

Poradnik WRZESIEŃ
1993

9

BIBLIOTEKARZA



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

- Bibliotekarz — urzędnik czy współtwórca kultury narodowej
- Rynek książki dziecięcej w Polsce
- Ewa Lipska — zestawienie bibliograficzne
- „Ziemia jest naszym domem”

TREŚĆ

- Witold Sobolewski** 1 WSPÓŁCZESNY BIBLIOTEKARZ — URZĘDNIK CZY WSPÓŁTWÓRCA KULTURY NARODOWEJ. Refleksje na temat roli i kondycji zawodu z perspektywy trzyletnich doświadczeń
- Lucjan Biliński** 4 PRACE BIBLIOTEK PUBLICZNYCH O REGIONIE I DLA REGIONU
- 12 BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKIE MUSZĄ UTRZYMAĆ OBECNE FUNKCJE PONADLOKALNE
- Michał Zając** 15 RYNEK KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ W POLSCE. Zarys problematyki
- Maria Lykowska** 21 WSPÓŁPRACA WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W PŁOCKU Z WYDAWCAMI
- Alicja Dembowska** 22 KIERMASZ KSIĄŻKI JAKO FORMA UPOWSZECHNIANIA CZYTELNICTWA
- Stanisława Niedziela** 23 MY SIĘ ZMIAN NIE BOIMY
- Grażyna Dągiel** 25 OCENA FUNKCJONOWANIA BIBLIOTEKI SZKOLNEJ
- Zdzisława Miernik** 30 EWA LIPSKA. Zestawienie bibliograficzne w wyborze
- Barbara Jachimczak** 32 „NASZE WIERSZE TO STRZĘPY MAJACZEŃ...” Montaż poetycko-muzyczny — Stanisław Baliński
- Renata Patyńska** 35 ZOSTAJEMY CZYTELNIKAMI BIBLIOTEKI SZKOLNEJ. Scenariusz inscenizacji dla kl. II
- Izabela Nagórska** 38 Z DZIAŁALNOŚCI OKRĘGU ŁÓDZKIEGO SBP
- Maria Majewska** 39 „ZIEMIA JEST NASZYM DOMEM” CZYLI O EDUKACJI EKOLOGICZNEJ W MIEJSKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W MORĄGU
- 42 NOWA BIBLIOTEKA FREEDOM FORUM W SIEDZIBIE MEDIA RESOURCES CENTER
- Teresa Wąs** 43 „FORTUNOWE KOŁO NA WESOŁO” — biblioteczna zabawa dla dzieci i młodzieży
- PRZYKŁADOWE ZADANIA I ZABAWY ELIMINACYJNE W PROGRAMIE „FORTUNOWE KOŁO NA WESOŁO”
- „BAJKOWE ZGADYWANKI” CZYLI „FORTUNOWE KOŁO NA WESOŁO” W WERSJI DLA PRZEDSZKOLAKÓW

WYDAWNICTWO



Redakcja i administracja:
00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
tel. 27-52-96

REDAKTOR NACZELNY: Władysława Wasilewska, KOMITET REDAKCYJNY:
Jadwiga Andrzejewska, Jan Burakowski, Jadwiga Chłopecka,
Marcin Drzewiecki, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska,
Józef Lewicki (przewodniczący), Magdalena Śliwka, Ryszard Turkiewicz.
REDAKTOR TECHNICZNY: Elżbieta Matusiak

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
Adres redakcji i administracji: 00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-52-96
Cena zł 19.000,— Prenumeratę prowadzi PUPiK „Ruch”. Druk i oprawa WDN, zam. 121/93
Cena w IV kw. 1993 r. wynosi 20.000 zł za 1 egz.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1949

wrzesień 1993

Witold Sobolewski



Współczesny bibliotekarz — urzędnik czy współtwórca kultury narodowej

Refleksje na temat roli i kondycji zawodu z perspektywy trzyletnich doświadczeń

Radykalne przemiany polityczno-społeczne i ekonomiczne ostatnich kilku lat, których apogeum przypada na początek tej dekady, spowodowały konieczność przewartościowania wielu postaw, koncepcji i poglądów, głęboko wdarły się w dziedzinę mentalności człowieka.

Ten znaczący ferment umysłowy objął wszystkie dziedziny życia, w tym także bibliotekarstwo, które już wielokrotnie w przeszłości musiało toczyć batalię o należne mu miejsce w systemie kulturalnych i intelektualnych oddziaływań na społeczeństwo, o uznanie jego trudnej do przecenienia funkcji edukacyjnej w szeroko pojętym procesie edukacji. Wystarczy przypomnieć lata trzydzieste, kiedy to bibliotekarze prowadzili niemal heroiczne boje z reprezentacją samorządów lokalnych, czy też lata pięćdziesiąte, gdy przekształcano układ gmin w gromady, bądź wreszcie lata siedemdziesiąte, gdy w wyniku kolejnej zmiany podziału administracyjnego ponownie powróciły gminy, ale z kolei zlikwidowano tzw. Polskę powiatową. Obecnie znowu

znajdujemy się w przededniu
wprowadzenia zmian

administracyjno-terytorialnych w kraju, a więc po raz kolejny odżywa obawa, że decyzje usytuowania sieci bibliotek adekwatnie do nowych warunków zapadną poza środowiskiem bibliotekarskim, któremu, jak ongiś, przypadnie w udziale tylko wątpliwy „zaszczyt” porządkowania bałaganu, naprawiania cudzych błędów czy łagodzenia skutków nieodpowiedzialnych i nie dopracowanych koncepcji. Niestety, wiele wskazuje na to, że bibliotekarzy czeka kolejna próba sklejenia czegoś, co jeszcze można skleić, by biblioteki pełniły swoje podstawowe, służebne wobec społeczeństwa funkcje.

Przełom dokonany u progu lat dziewięćdziesiątych stanowił niezwykle trudny i na ogół dobrze zdany sprawdzian dla organów przedstawicielskich gmin i samorządów oraz bibliotekarzy. Starano się urzeczywistnić, mimo trudnych warunków finansowych, tezy zawarte w „Założeniach polityki

społeczno-gospodarczej”, w których stwierdza się, że:

[...] aspiracje kulturalne społeczeństwa nie mogą zostać obniżone wraz z materialnym poziomem życia, [...] powinnością państwa i samorządów jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania bibliotek publicznych, których sieć i wyposażenie powinny zapewnić swobodny i bezpłatny dostęp do książki, prasy i informacji.

W miarę zgodnym chórem głosząco też przy licznych okazjach i w różnych gremiach poglądy, że biblioteki są podstawowymi placówkami upowszechniania kultury. Nie zawsze jednak te deklaracje słowne, szlachetne intencje i projekcje własnych marzeń owych mówców szły w parze z codzienną rzeczywistością. Przegląd sytuacyjny stanu bibliotekarstwa w latach 1992-1993 dostarcza wystarczająco dużo danych na ten temat. Oczywiście nie wszędzie i nie we wszystkich województwach.

Biblioteka w każdych warunkach, nawet tak trudnych jak obecne, chcąc być widoczną w społecznym pejzażu, musi organizować różnorodne formy pracy kulturalno-oświatowej, musi skutecznie rozwijać czytelnictwo, stale zwiększać kręgi użytkowników, musi wreszcie wychodzić z maksymalnie szeroką ofertą do różnych środowisk, propagując swoje zbiory i możliwości, pozyskując tym samym dla swojej działalności sojuszników. Tak szeroko rozumiana biblioteka — instytucje kultury i oświaty — przejmując więc również realizację takich form działalności oświatowej jak kursy językowe, odczyty z różnych dziedzin życia, przeglądy nowości wydawniczych, wystawy plastyczne itp.

Potrzeba rozszerzonej działalności kulturalnej występuje zazwyczaj w środowiskach, w których zostały zlikwidowane inne instytucje kultury, co jest obecnie zjawiskiem nader częstym. Chciałoby się więc widzieć tak rozumianą bibliotekę jako instytucję niezwykle użyteczną, bronioną i wspieraną przez środowiska, którym owoce służy.

Utrzymanie bibliotek w zmieniających się warunkach wymaga radykalnych zmian w dotychczasowych obowiązujących konwencjach pracy, przełamania schematów myślowych i nawyków zawodowych. Musimy bowiem pamiętać, że aczkolwiek bibliotekami kierują nadal bibliotekarze, to jednak nikt nie kontroluje kierunku przemian społecznych, a te coraz częściej stwarzają sytuacje, w których placówki biblioteczne

muszą oferować społeczeństwu coraz więcej za coraz mniej (możliwości finansowe).

Moja trzyletnia praca w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Gdańsku — początkowo w filii ogólnej, a obecnie popularnonaukowej, stały kontakt z czytelnikami, uważne wsłuchiwanie się w ich opinie i uwagi, pozwala na pewne refleksje i wnioski. Mniemam, że po części będą one współbrzmieć z licznymi wypowiedziami na temat obecnego usytuowania filii bibliotecznej w środowisku, po części zaś, być może, zwrócą uwagę na pewne formy rozwiązania problemu nurtującego środowisko bibliotekarzy.

Jak wielu bibliotekarzy-praktyków wychodzę z założenia, że

bibliotekarstwem nie można kierować z urzędniczych biur,

bowiem podstawowym zadaniem tych instytucji jest służebność wobec czytelników i stałe, harmonijne łączenie prac wewnętrznych z usługowymi. Biblioteka jako swoiste, pozytywistycznie rozumiane miejsce pracy powinna być obsadzana kadrą o wielkiej wrażliwości na potrzeby innych, ludźmi, którzy w pełni akceptują ideę służby i usług. Współczesny bibliotekarz to animator, a nawet wręcz — że użyję niemodnego dziś określenia — agitator kultury, ekspansywnie i twórczo traktujący swoje obowiązki, tworzący nowy stosunek do rzeczywistości. Filia biblioteczna nie może już bowiem pełnić funkcji biblioteki — skarbcza, ale musi być placówką otwartą, preferującą różnorodne formy bezpośredniego kontaktu z książką w niezwykle trudnych nawet sytuacjach.

W tym kontekście właśnie bezwzględnie trzeba przełamywać niezdrowe skłonności niektórych bibliotekarzy do tworzenia ze swoich placówek fortec z nagromadzonymi skarbami, pięknie poukładanymi na półkach. Biblioteki z regałami pełnymi czystych, ponumerowanych i skatalogowanych zbiorów są piękne i imponujące, ale, niestety, martwe. Książka nie dociera do czytelnika, jest zazdrośnie strzeżona — wręcz ukrywana przed potencjalnymi jej konsumentami. Tak jest „ładniej” i wygodniej, nie trzeba odpowiadać na pytania, wyjaśniać wątpliwości, służyć merytoryczną pomocą, co wymaga sporego wysiłku intelektualnego, a często, niestety, obnaża liczne braki

w wykształceniu pracowników bibliotek. Wystarczy skrupulatnie prowadzić dokumentację, dbać o porządek w pomieszczeniu (o co łatwo w takiej sytuacji) i można cieszyć się opinią dobrego, sumiennego bibliotekarza.

To zjawisko jest charakterystyczną „chorobą” bibliotekarstwa,

wynikającą z przeciwstawienia interesu bibliotekarza i czytelnika. Jest ono szczególnie częste w sytuacjach, w których istnienie i pozycję biblioteki zapewniają li tylko biurokratyczne dyrektywy dotyczące zewnętrznego kształtu tych placówek, a nie społeczna aproba i życzliwość. Nadmiar różnego rodzaju statystyk, zeszytów informacyjnych, rozliczeniowych, sprawozdań i informacji tworzy pozytywny obraz placówki w oczach zwierzchników, bez tak przecież koniecznego wnikięcia w jej organiczną pracę z czytelnikiem, wspomnianą już pomoc merytoryczną, wspólnie poszukiwania materiału, zbieranie informacji itp.

Przełamanie wspomnianych oportunistycznych bibliotekarskich nawyków jest bardzo trudne, wszelkie zaś kroki zmierzające do poprawienia i przyspieszenia obsługi czytelnika są często przyjmowane bardzo niechętnie.

Uważam, iż najwyższy już czas na zmianę rozpowszechnionego negatywnego stereotypu biblioteki jako miejsca nudnego, mało sympatycznego, miejsca, w którym dokonuje się mechanicznej wymiany książek. Filia biblioteczna powinna być placówką, w której coś się ciągle dzieje i w której zawsze można znaleźć odpowiednią, fachową pomoc, gdzie życzliwie wysłucha się relacji na temat szkolnych czy gospodarskich trosk, stworzy możliwość podyskutowania i wymiany poglądów. W takim pojmowaniu funkcji bibliotek konieczne jest zdecydowane ograniczenie roli centrum (WBP) na rzecz samodzielności poszczególnych filii w środowiskach, także w dziedzinie rozporządzania środkami finansowymi.

Dysponujące większą swobodą filie

tworzyłyby mini-centra kulturalne w osiedlach i integrowały różnorodne środowiska lokalne.

Zaprezentowana wizja wymaga kadrowego wzmocnienia placówek bibliotecznych

o pracowników z niezbędnym przygotowaniem zawodowym i szczególnymi predyspozycjami psychicznymi. Sądzę, że jest to osiągalne w ramach istniejących możliwości kadrowych i finansowych WBP, wymaga tylko nieszablonowego spojrzenia, odrzucenia konwencji, schematów i przełamania rutynowego myślenia.

Nowy wizerunek filii bibliotecznej wymagałby spełnienia kilku warunków.

O sprawach kadrowych i finansowych była już mowa. Ponadto zdecydowanego poprawienia wymaga propaganda wizualna jako element reklamowy, przyciągający potencjalnych użytkowników. Biblioteka musi być w osiedlu widoczna, a wychodzące z niej sygnały (dźwiękowe, świetlne, graficzne) powinny stanowić wyraźną zachętę do bliższego z nią kontaktu. Reklama, o której mowa, powinna też pojawić się — i to różnorodnie — w prasie lokalnej, we wszelkiego typu biuletynach i ulotkach oraz w radiu i telewizji. Bogactwo i wielorakość materiałów wykreowałyby i wzmocniły obraz biblioteki jako niezbędnego i ciekawego składnika pejzażu kulturalnego miasta.

Kierownik filii powinien kreować politykę gromadzenia zbiorów, dbać o autentyczną zgodność nabytków z profilem placówki i potrzebami czytelników. Należałoby więc stosować różne techniki oceny owych potrzeb czytelnicznych, zbierać i wykorzystywać nieformalne grupy opiniotwórcze, nakłaniać czytelników do stałej prezentacji sądów, ale też konieczna jest gotowość do akceptacji tego, co wspomniani opiniodawcy powiedzą i zasugerują. Takie widzenie współudziału czytelników w pracy filii, mam nadzieję, pomoże w lepszym przygotowaniu naszej pracy, ułatwi właściwą politykę gromadzenia, umożliwi szybkie reagowanie na gusty czytelnicze, przyczyni się do ich kształtowania.

Pozytywnego rozważenia wymaga też sprawa uzyskiwania dodatkowych środków finansowych. Otóż myślę, że uwzględniając naszą nową, prokapitalistyczną, kierującą się prawami rynku rzeczywistość, czas najwyższy wprowadzić oficjalne, i to w bibliotekach wszystkich szczebli,

zasady opłat w układzie miesięcznym bądź kwartalnym.

Ponadto należy wprowadzić obowiązkowe kaucje za wypożyczane książki — pierwszy

typ obejmujący szczególnie cenne pozycje (wyższa kaucja) oraz drugi, dotyczący wszystkich pozycji (kwota symboliczna).

Przedstawione tu sugestie dotyczące zmian organizacyjnych mogą po pewnym czasie wpłynąć na zupełnie nowe widzenie bibliotek przez ogół społeczności lokalnej. Przystaniemy być wreszcie biurokratyzowaną instytucją, bez znaczącego szyldu, biblioteka stanie się natomiast miejscem stwarzającym odpowiednie bodźce, a przede wszystkim odpowiednie warunki dla kontaktu czytelników z całym bogactwem napływających zewsząd informacji. Stanie się miejscem otwartym, dostępnym, pomoc-

nym, przydatnym i ciekawym. Stworzymy w ten sposób punkt wyjścia i damy możliwości rozwoju inwestycji, która zaowocuje wielokrotnie w przyszłości, będzie jednym z przejawów postępu cywilizacyjnego.

Historia nie jeden raz wykazała, że biblioteki sprawują funkcje publiczne, niezbędne do praktykowania demokracji. Bibliotekarz powinien więc być promotorem zmian przynoszących kulturalny postęp i z poczuciem wagi tego, co robi, podejmować walkę o czytelnika i o niezbędne środki materialne, które pozwolą mu dobrze spełniać jego misję.

Lucjan Biliński

Prace bibliotek publicznych o regionie i dla regionu

Powiązanie bibliotek publicznych z regionem i służbą dla regionu to jedna z cech wyróżniających te biblioteki. Szczególnie szeroki zakres powiązań z regionem mają biblioteki publiczne stopnia wojewódzkiego.

Zgodnie z art. 27 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 r. do zadań biblioteki publicznej stopnia wojewódzkiego należy gromadzenie materiałów bibliotecznych dotyczących własnego regionu¹.

W ramowym statucie biblioteki publicznej stopnia wojewódzkiego, przekazanym w r. 1992 do wykorzystania w ustalaniu statutów jednostkowych, funkcja biblioteki wojewódzkiej została określona następująco: Wojewódzka Biblioteka Publiczna „jest główną publiczną biblioteką województwa. Służy rozwijaniu i zaspokajaniu potrzeb czytelniczych i informacyjnych społeczności regionu, upowszechnianiu wiedzy i nauki, rozwojowi kultury, dba o sprawne funkcjonowanie sieci systemu informacyjnego i wymiany międzybibliotecznej. Biblioteka

może prowadzić działalność naukową i wydawniczą”².

Do tej pory tylko okazjonalnie przedstawiano i oceniano publikacje wojewódzkich bibliotek publicznych w sposób całościowy, skupiając się głównie na opracowaniach z zakresu bibliografii regionalnej³. Niektóre prace uwzględniane były w *Wykazach tematycznych ważniejszych zestawień bibliograficznych wykonanych przez biblioteki i instytuty naukowe*⁴, jednak publikacje te nie oddają obiektywnego obrazu dokonaniań w tym zakresie poszczególnych ośrodków bibliotekarskich, o czym przekonamy się dalej na podstawie analizy ostatnich wydanych wykazów. Zresztą nie mają one takich ambicji, bowiem prezentują w wyborze tylko to, co biblioteki i instytuty naukowe zechcą przekazać opracowującemu je zespołowi.

² Statut ramowy biblioteki publicznej stopnia wojewódzkiego. Załącznik nr 1 do pisma DEK-XII-510-5/92 z dnia 6 III 1992 r.

³ Lucjan Biliński — *Źródła wiedzy o regionie*. „Informator Krajowego Ośrodka Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury” 1989 nr 5/6 s. 76-84.

⁴ *Wykazy tematyczne ważniejszych zestawień bibliograficznych* opracowywane są w Zakładzie Informacji Naukowej Biblioteki Narodowej i publikowane dwa lub jeden raz w roku, zależnie od ilości materiałów nadesłanych przez biblioteki i instytuty naukowe.

Znacznie pełniejszą dokumentację całości dokonów bibliotek wojewódzkich, w odniesieniu nie tylko do opracowań bibliograficznych, dostarczają analizy opisowe ich działalności za rok 1992. Zawierają one aktualny stan zakończonych w r. 1992 opracowań wojewódzkich bibliotek publicznych w dziedzinach:

— bibliografii regionalnych (terytorialnych) obejmujących całokształt życia społeczno-ekonomicznego i kulturalno-oświatowego regionu,

— bibliografii dotyczących wybranych tematów lub rodzajów piśmiennictwa,

— zestawień bibliograficznych o tematyce ponadregionalnej,

— publikacji zawierających materiały o charakterze regionalnym, w tym wydawnictwa bibliofilskie,

— wydawanych czasopism o charakterze informacyjno-metodycznym,

— publikowanych informatorów o bibliotekach.

Z uwagi na to, że każda wojewódzka biblioteka publiczna ma pełną orientację o własnym dorobku w wymienionych dziedzinach publikacji oraz w przybliżeniu znane jej są kierunki prac bibliotek bezpośrednio z nią współpracujących, celowe jest „ujawnienie” wszystkich ważniejszych opracowań pochodzących z 49 ośrodków wojewódzkich.

Powinno to wzbogacić warsztat informacyjno-bibliograficzny jak największej liczby bibliotek i skłonić je do bliskiej współpracy, aby w przyszłości maksymalnie ograniczyć dublujące się opracowania⁵.

Bibliografie regionalne — terytorialne

W r. 1992 wydano lub opracowano z przeznaczeniem do opublikowania 20 bibliografii. Są to:

Bibliografia województwa białkopodlaskiego za lata 1989-1990,

Bibliografia regionu białostockiego t. 4: 1975-1986,

⁵ Przykładem powtarzania corocznie prawie identycznych opracowań może być kalendarz rocznic literackich i historycznych, który np. w r. 1992 przygotowany był jednocześnie przez biblioteki publiczne stopnia wojewódzkiego: w Gorzowie Wielkopolskim, Jeleniej Górze, Koszalinie, Krośnie, Lesznie, Lublinie, Piotrkowie Trybunalskim, Płocku, Radomiu, Rzeszowie, Siedlcach, Skierniewicach, Suwałkach, Toruniu, Wałbrzychu i Wrocławiu.

Bibliografia województwa bielskiego (dwurocznik),

Bibliografia terytorialna województwa bydgoskiego za lata 1987-1988,

Bibliografia województwa ciechanowskiego 1975-1979,

Bibliografia województwa częstochowskiego 1987-1988,

Bibliografia województwa elbląskiego (bibliografia załącznikowa do „Rocznika Elbląskiego”),

Bibliografia Pomorza Gdańskiego za lata 1978-1979 (trwają prace nad tomem za lata 1980-1981),

Bibliografia Pomorza Zachodniego. Piśmiennictwo Zagraniczne t. 4: 1967-1970,

Bibliografia terytorialna województwa kieleckiego za r. 1992 (skompletowano materiały do kartoteki),

Bibliografia Pomorza Zachodniego t. 13: 1976 (obejmuje województwa: koszalińskie, słupskie, szczecińskie),

Bibliografia regionalna województw: krośnieńskiego, przemyskiego, rzeszowskiego i tarnobrzesckiego za r. 1982,

Bibliografia Warmii i Mazur za lata 1968-1970 i 1982-1983 — w kartotece dal-sze materiały do następnych roczników,

Bibliografia województwa opolskiego R. 4: 1983⁶,

Bibliografia regionalna województwa płockiego (publikowana w „Notatkach Płockich”),

Bibliografia regionalna Wielkopolski 1971 (druk w PWN); do druku złożono rocznik 1983, w przygotowaniu r. 1984,

Bibliografia Poznania. Dzieje Poznania t. 4,

Bibliografia województwa tarnowskiego,

⁶ Materiały zawarte w tej bibliografii pokrywają się częściowo z „Bibliografią Śląską”, opracowywaną przez Bibliotekę Śląską w Katowicach. Bibliografia ta rejestruje materiały dotyczące województw: bielskiego, częstochowskiego, jeleniogórskiego, katowickiego, legnickiego, opolskiego, wałbrzyskiego i wrocławskiego. W r. 1991 ukazała się bibliografia Śląska za rok 1980. W obecnym kształcie wychodzi ona od r. 1960, stanowiąc kontynuację wydawanego przed II wojną światową *Wykazu literatury bieżącej o Śląsku* pod red. Jacka Kornaszewskiego. Wydawcą roczników: 1960-1977 był PWN, roczników: 1978-1980 — Śląski Instytut Naukowy w Katowicach. Od rocznika 1981 wydawcą „Bibliografii Śląska” jest Biblioteka Śląska w Katowicach.

Bibliografia województwa toruńskiego,
Bibliografia Ziemi Lubuskiej.

Jeśli bibliografie opracowywane przez biblioteki wojewódzkie zestawimy z mapą regionów lub województw, to zauważymy wiele „białych plam”, terenów nie objętych żadną bibliografią regionalną czy terytorialną.

Ze względu na różnorodność wielkości obszarów, jakie bierze się pod uwagę w bibliografii (np. bibliografia województwa białkopodlaskiego a bibliografia regionalna Wielkopolski), wysiłek włożony w opracowanie, a ponadto cykl wydawania i ostateczny kształt edytorski tych bibliografii są nieporównywalne. W niektórych przypad-

niej powtórzy się w najbliższym czasie w związku z powołaniem powiatów, likwidacją niektórych województw.

Aby nie zaprzepaścić dotychczasowego dorobku w zakresie wydawania bibliografii regionalnej i w pełni wykorzystać istniejące warsztaty informacyjno-bibliograficzne bibliotek wojewódzkich, należałoby na nowo podjąć (np. przez Bibliotekę Narodową lub Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich) próbę skoordynowania — w skali ogólnokrajowej — prac nad bibliografią regionalną.

Oprócz bibliografii obejmującej różne dziedziny życia regionu (lub województwa) biblioteki publiczne opracowują

**bibliografie regionalne
dotyczące wybranych tematów
bądź określonych rodzajów
gromadzonego piśmiennictwa.**

Przykłady są liczne:

● Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy przygotowuje:

- „Bibliografię czasopism warszawskich”,
- „Bibliografię bieżącą Varsavianów za 1992”,
- „Archiwum Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy z lat 1928-1944”.

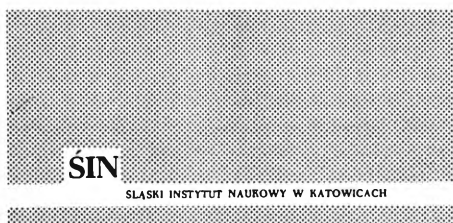
Wydano ponadto bibliografię: „Warszawska prasa lokalna i środowiskowa 1992 r. w Zbiorach Działu Varsavianów Biblioteki Głównej”.

● Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej wydała:
— „Rok 1920 na Podlasiu”,
— „Podlasie a Konstytucja 3 Maja”,
— „Powstanie Styczniowe na Podlasiu”.

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Gdańsku opublikowała bibliografię:
— „Literatura piękna w języku kaszubskim”.

● Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Kaliszu sporządza wykaz nabytków regionalnych, wydała pracę:
— „Ludzie ze stopki » Ziemi Kaliskiej « 1957-1992 r.”

● Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Koszalinie wydała:
— „Pomorzana w województwach koszalińskim i słupskim” t. 2: druki zwar-
te 1945-1980, t. 3: druki ciągłe.



BIBLIOGRAFIA ŚLĄSKA

1980



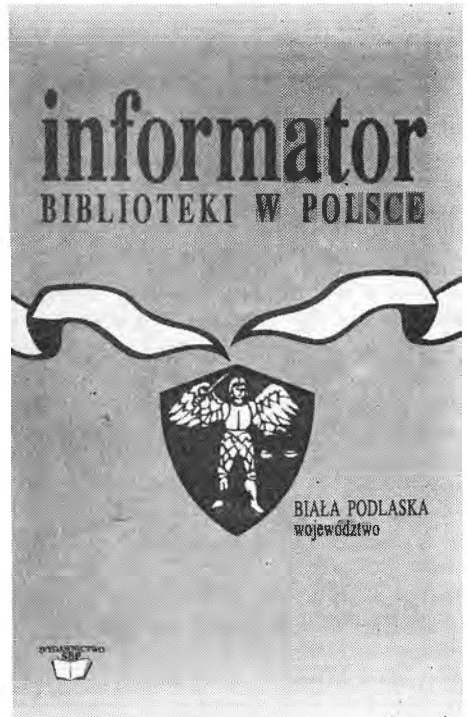
kach okres dzielący opracowanie bibliografii od jej opublikowania przekracza nawet 20 lat.

Można mieć nadzieję, że okres ten skróci się maksymalnie po śmielszym wykorzystaniu do tego celu techniki komputerowej. Zastosowanie jej dało już pożądany efekt np. przy wydawaniu przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Olsztynie *Bibliografii Warmii i Mazur*.

Największe perturbacje w ustalaniu obszarów bibliografii regionalnej wprowadzają zmiany w podziale administracyjnym kraju. Tak było w r. 1975 i najprawdopodob-

- Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie opracowała bibliografię:
 - „Książki o Krakowie” (za lata 1971-1990).
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lesznie wydała zestawienia:
 - „Środowisko geograficzne województwa leszczyńskiego”,
 - „Leszczyński Ośrodek Sportów Lotniczych”,
 - „Województwo leszczyńskie w prasie”.
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie prowadzi kartotekę prac magisterskich i doktorskich dotyczących Lubelszczyzny; przygotowana jest do druku:
 - „Bibliografia starych druków lubelskich”.
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Nowym Sączu wydała:
 - „Sandecjana w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Nowym Sączu”.
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Piotrkowie Trybunalskim opracowała zestawienia:
 - „Problemy ogólne dotyczące województwa piotrkowskiego”,
 - „Piotrków Trybunalski”,
 - „Prace naukowe dotyczące regionu”.
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Płocku prowadzi centralny katalog czasopism polskich gromadzonych przez większe biblioteki województwa.
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu przygotowała do druku pomocnicze materiały bibliograficzno-metodyczne:
 - „Wielkopolska — dziedzictwo przeszłości” cz. I.
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Radomiu opracowała bibliografię:
 - „Notatki o kulturze żydowskiej w Radomiu”.
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Sieradzu przygotowała bibliografię:
 - „Kultura województwa sieradzkiego na łamach prasy w 1991 r.”.
- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Słupsku opracowała bibliografię:
 - „Ziemia słupska w baśni, podaniu, legendzie”.

- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie prowadzi bibliografię:
 - „Czasopisma zagraniczne w bibliotekach naukowych Szczecina”.
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Wałbrzychu opracowała zestawienie:
 - „Prasa o wałbrzyskich bibliotekach w r. 1992”.
- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu prowadzi roczne zestawienie:
 - „Nabytki regionalne Wojewódzkiej



i Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu”.

- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Zamościu opracowała bibliografię:
 - „Zamość w kulturze i literaturze”.

Niektóre wojewódzkie biblioteki publiczne prezentowały swoje

zbiory regionalne w katalogach wystaw:

- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Chełmie wydała katalog „Chełm 1918-1939 r. w dokumentach życia społecznego”.

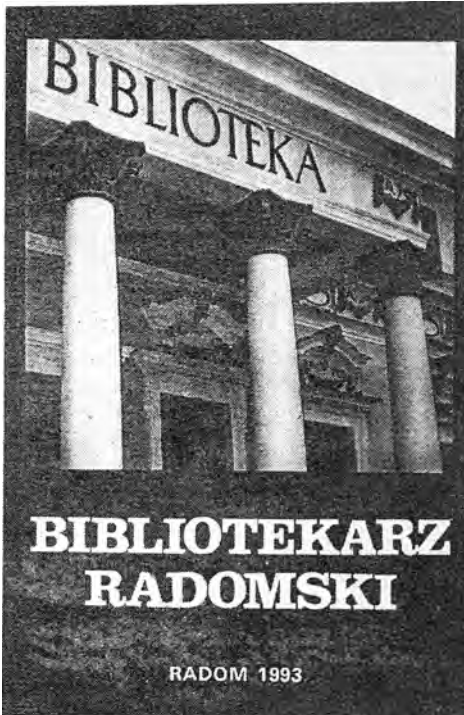
— Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach wydała następujące katalogi:

„Kalendarze XIX w. w zbiorach czytelni czasopism WBP w Kielcach”,

„Materiały do dziejów harcerstwa w Kielcach”,

„Pamiętki, wspomnienia, księgi pamiątkowe w zbiorach WBP w Kielcach”,

— Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie wydała: „Katalog Lublinianów”.



Oprócz bibliografii o tematyce regionalnej,

wojewódzkie biblioteki publiczne opracowują bibliografie ponadregionalne,

które w zasadzie powinny być wykorzystane w skali krajowej. Należą do nich m.in.:

— „Bibliografia z zakresu historii i krytyki literatury dla dzieci, bibliotekarstwa i czytelnictwa dziecięcego za lata 1987-1990” oraz „Bibliografia literatury dla dzieci za lata 1918-1939” — opracowane przez Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy;

— „Historia Igrzysk Olimpijskich”, „Wielkie odkrycia geograficzne — 500-lecie wyprawy K. Kolumba” —

opracowane przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Częstochowie;

— „Cenne jest każde życie. Problemy aborcji” — opracowanie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lesznie;

— „Kultura polska w dobie przemian (1989-1991) — opracowanie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach.

W tej grupie bibliografii przeważają jednak

osobowe poradniki bibliograficzne

poświęcone postaciom takim jak:

— „Karol Wojtyła — Jan Paweł II — bibliografia 1948-1990” (oprac. WBP Leszno);

— „Bruno Schulz 1892-1942” (WiMBP Łódź, WBP Ostrołęka, WBP Piotrków Tryb.);

— „Aleksander Wat” (WiMBP Łódź);

— „Jerzy Krzysztóń” (WBP Opole);

— „Melchior Wańkowicz” (WBP Opole, WBP Piotrków Tryb.);

— „Krzysztof Kolumb” (WBP Ostrołęka, WBP Rzeszów);

— „Janusz Korczak” (WBP Ostrołęka, WBP Rzeszów);

— „Bolesław Prus” (WBP Ostrołęka);

— „Adam Chętnik” (WBP Ostrołęka);

— „Kazimiera Iłkacowiczówna” (WBP Ostrołęka, WBP Piotrków Tryb.);

— „Adam Próchnik” (WBP Piotrków Tryb.);

— „Jerzy Popiełuszko” (WBP Piotrków Tryb.);

— „Aleksander Rogalski” (WBP Poznań);

— „Jan Bolesław Ożóg” (WBP Rzeszów);

— „Pułkownik Leopold Lis-Kula” (WBP Rzeszów);

— „Gustaw Herling-Grudziński” (WBP Tarnów);

— „Adam Zagajewski” (WiMBP Wrocław).

Opracowania bibliograficzne o charakterze ponadregionalnym kwalifikują się do uwzględnienia w *Wykazie tematycznym ważniejszych zestawień bibliograficznych*, wydawanym przez Zakład Informacji Naukowej BN; jednak na podstawie ostatnio wyda-

nych *Wykazów*⁷ można stwierdzić, że prace bibliotek publicznych są w nich prezentowane rzadko. W *Wykazie* z r. 1990 najczęściej zestawień bibliograficznych ma Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu (łącznie uwzględniono 28 zestawień, w tym 12 z r. 1989). Są to zestawienia dotyczące pisarzy: Jerzego Andrzejewskiego, Tadeusza Hołuj, Jarosława Iwaszkiewicza, Zofii Kossak, Leszka Proroka, Borysa Pasternaka, Kazimierza Pruszyńskiego, Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

W tym samym wykazie uwzględniono jeszcze sześć zestawień bibliograficznych Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Częstochowie (w tym „Zakopane — historia i współczesność”), tyle samo zestawień Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach oraz trzy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach.

Czwartą i ostatnią z bibliotek publicznych uwzględnionych w *Wykazie* z r. 1990 jest Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Ciechanowie (z jednym zestawieniem poświęconym Maciejowi Kazimierzowi Sarbiewskiemu).

W *Wykazie* za r. 1991 liczbę bibliotek publicznych przygotowujących zestawienia bibliograficzne zredukowano do trzech (znalazły się tam ponownie WBP w Poznaniu, WiMBP w Częstochowie oraz WBP w Katowicach).

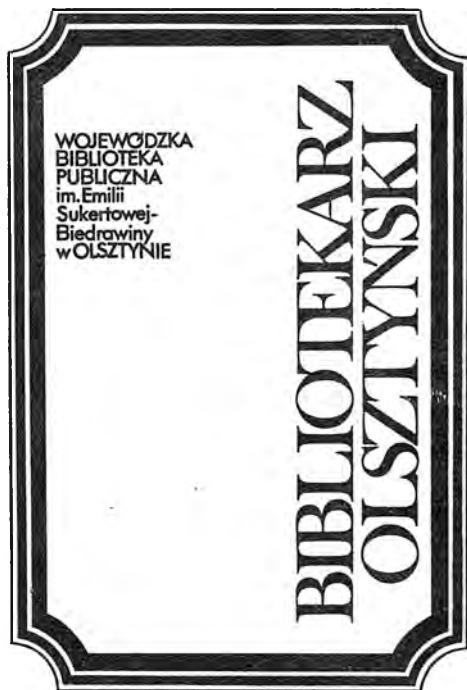
Wojewódzkie biblioteki publiczne oprócz opracowań bibliograficznych przygotowują również inne prace stanowiące np. plon badań o regionie. Niektóre z nich mają charakter bibliofilski.

Należą do nich m.in. prace, których wydawcami są placówki:

- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Chełmie — „Chełm — przeszłość i pamiętki” (reprint publikacji wydanej w r. 1936);
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Elblągu — „Dzieje szpitala św. Ducha w Elblągu” (z okazji 750-lecia przywileju fundacyjnego tego szpitala);

⁷ *Wykaz tematyczny ważniejszych zestawień bibliograficznych wykonanych przez biblioteki i instytuty naukowe w r. 1990 zesz. 78/79, Warszawa BN 1991; Wykaz tematyczny ważniejszych zestawień bibliograficznych wykonanych przez biblioteki i instytuty naukowe w r. 1991 zesz. 80/81 Warszawa BN 1992.*

- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Katowicach — praca Z. Woźniczko — „Podziemie na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim po 1945 r.” oraz W. Korfantego — „Naród — Państwo — Kościół” (wybór publicystyki katolicko-społecznej).
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Płocku — współwydawca prac: R. Knapińskiego — „Credo Agostora w romańskich Drzwiach Płockich”, T. Chrostowskiego — „Z kart oręża płockiego — 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej” oraz „Płockie Towarzystwo Wioślarskie 1885-1939”.



- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Radomiu — T. Hejnrycha — „Obrazy przeszłości”.
 - Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie — „Stróżewo — wieś Ziemi Pyrzyckiej”.
- Pielęgnując tradycje regionu biblioteki publiczne wydawały odrębne

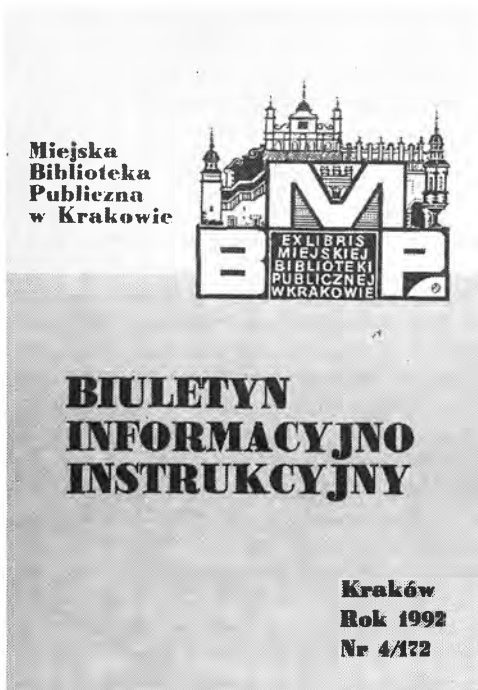
publikacje poświęcone utworom poetyckim i poetom związanym z regionem.

Należą tu m.in.:

- wybór poezji „Gdy widzę Leszno” (publikacja WBP w Lesznie);

- wybór poezji „Cztery poematy” Wiesława Sokołowskiego, poety pochodzącego z Rawki k. Skierniewic, oraz esej o twórczości poety z Żyrardowa — „Stanisław Missakowski” (publikacje WBP w Skierniewicach);
- „Halina Poświatowska” — praca zawierająca bibliografię przedmiotowo-podmiotową, poświęcona 25 rocznicy śmierci poetki urodzonej w Częstochowie (WiMBP w Częstochowie).

Wydawnictwa zwarte wojewódzkich bibliotek publicznych mają najczęściej charakter okazjonalny, związane są z rocznicą



jakiegoś wydarzenia historycznego lub jubileuszem znanej postaci wywodzącej się z regionu.

Zniesienie cenzury i ograniczeń odnoszących się w szczególności do wydawnictw ciągłych spowodowało zwiększenie liczby wydawanych przez biblioteki publiczne tytułów

czasopism instrukcyjno-metodycznych i informacyjnych przeznaczonych dla bibliotek samorządowych.

Taki właśnie charakter mają:

- „Głos bibliotek publicznych województwa białostockiego” (do końca

1992 r. WBP w Białymstoku wydała na użytek bibliotekarzy samorządowych dwa numery tego biuletynu);

- „Kwartalnik Metodyczny” (WBP w Katowicach przy współpracy z WBP w Bielsku Białej i WiMBP w Częstochowie);
- „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny (MBP w Krakowie przy współpracy WBP w Tarnowie);
- „Informator Bibliotekarza Leszczyńskiego” (WBP w Lesznie; w r. 1992 ukazały się numery 21 i 22);
- „Bibliotekarz Lubelski” (WBP w Lublinie);
- „Bibliotekarz Olsztyński” (WBP w Olsztynie);
- „Zeszyty Biblioteczne” (WBP w Ostrołęce);
- „Biuletyn Regionalny” (kwartalnik WBP w Płocku, prezentujący wycinki prasowe dotyczące województwa);
- „Poradnik Bibliograficzno-Metodyczny” (WBP w Poznaniu);
- „Bibliotekarz Radomski” — Biuletyn Informacyjny WBP w Radomiu (kwartalnik, którego pierwszy numer ukazał się w lipcu 1993 r.);
- „Bibliotekarz Zachodniopomorski” (Książnica Szczecińska i WiMBP w Koszalinie);
- „Książka i Czytelnik” (kwartalnik WiMBP we Wrocławiu).

W ostatnim okresie niektóre wojewódzkie biblioteki publiczne opracowały i wydały

informatory o bibliotekach

przeznaczone głównie dla czytelników, np.:

- Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy — folder informacyjny o Bibliotece Głównej (w językach: polskim, angielskim, francuskim, niemieckim);
- Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie — informator (również w czterech wersjach językowych);
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Radomiu — informator;
- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Słupsku — folder;
- Informator o Książnicy Szczecińskiej (w kilku wersjach językowych) — WiMBP w Szczecinie;
- Folder o działalności Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnospraw-

— nych — Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Toruniu, przy której działa ten Ośrodek.

Z myślą o czytelnikach i bibliotekach w skali całego kraju Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich rozpoczęło wydawanie informatora o bibliotekach w Polsce. Na razie ukazuje się on w postaci zeszytów oddzielnych dla poszczególnych województw, później wydawca zamierza przygotować jedną edycję całościową.

Informator zawiera informacje o bibliotekach różnych sieci (poza bibliotekami szkolnymi). W każdym zeszycie biblioteki prezentowane są według miejscowości, w układzie alfabetycznym. Noty o bibliotekach zawierają najważniejsze dane o wartości księgozbiorów, o warunkach i czasie udostępniania itp.

Działalność informacyjna bibliotek, o których tak dużo się mówi i pisze, nigdy nie będzie kompletna, jeśli biblioteki nie będą nawzajem się informować o pracach bibliograficznych już wykonanych oraz świeżo podejmowanych.

O tym, jak dużo biblioteki publiczne już w tym zakresie zrobiły, może nas przekonać powyższe omówienie ich dorobku w pracy na rzecz regionu.

Oddzielnym problemem jest rola biblioteki w stymulowaniu zainteresowania lokalnych społeczności problemami regionu. Wyrażany jest pogląd, że najistotniejszym czynnikiem, który wspiera kształtowanie się autentycznych zainteresowań regionem, a tym samym wymusza — m.in. na bibliotekach — tworzenie odpowiedniego aparatu informacyjnego, jest przede wszystkim historyczna tradycja danego regionu, jego ranga w kraju oraz zachodzące w nim procesy społeczne, polityczne, gospodarcze. One właśnie mają doniosły wpływ na stan ilościowy i na jakość piśmiennictwa o regionie⁸.

⁸ Stanisław Krzywicki, Aleksandra Solarska — *Tworzenie i wykorzystanie warsztatu informacyjnego o regionie na przykładzie Książnicy Szczecińskiej*. W: *Wojewódzka biblioteka publiczna jako centrum informacyjne regionu*. Warszawa Biblioteka Narodowa 1990 s. 83.

SZANOWNI DELEGACI

Uczestnicy Krajowego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Nawiązując do odrębnej uchwały Krajowego Zjazdu Delegatów SBP z dnia 17 maja 1993 r. w Chorzowie, nadającej mi tytuł Członka Honorowego SBP, wyrażam z serca płynące podziękowanie.

Wyróżnienie to uznaję za jedno z najważniejszych w moim życiu. Tytuł Członka Honorowego SBP przyjmuję jako zobowiązanie do potwierdzenia tak wysokiego zaszczytu.

Z głębokim szacunkiem
JÓZEF LEWICKI

Biblioteki wojewódzkie muszą utrzymać obecne funkcje ponadlokalne

W tej sprawie piszą:

Zarząd Okręgu SBP w Opolu do p. Michała KULESZY, podsekretarza stanu i pełnomocnika Rządu ds. Reformy Administracji Publicznej.

Opole, 28.07.1993

Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu uprzejmie informują, że otrzymaliśmy informację o wprowadzeniu eksperymentu w wytypowanych miastach w Polsce, dotyczącego przejmowania przez nie zadań dotychczas pozostających w gestii Państwa.

W przyjętym programie znajdują się też instytucje artystyczne i instytucje upowszechniania kultury. Nieznana jest nam w ramach eksperymentu i proponowanych zmian koncepcja funkcjonowania wojewódzkich bibliotek publicznych w Polsce i relacje między nimi a bibliotekami niższych szczebli organizacyjnych.

Pragniemy tą drogą przekazać Panu Ministrowi swoje opinie i obawy związane z ustaleniem roli i miejsca wojewódzkich bibliotek publicz-

nych, ich zadań i funkcji. Umieszczenie ich w systemie powiatu grodzkiego może grozić zmniejszeniem zasięgu oddziaływania i zmieniać całkowicie funkcję, jaką spełniają dotychczas.

Obecna wojewódzka biblioteka publiczna będąca biblioteką regionalną ze specjalistycznymi zbiorami o charakterze ponadlokalnym (m.in. baza dla wypożyczeń międzybibliotecznych), z bogatym warsztatem bibliograficzno-informacyjnym (niejednokrotnie wydawca bibliografii regionalnej) i spełniająca funkcje poradniczo-metodyczne w stosunku do bibliotek w regionie, zatrudniająca wysoko kwalifikowaną kadrę, to model sprawdzony, który naszym zdaniem winien dalej funkcjonować.

Uważamy, że wojewódzkie biblioteki publiczne jedynie jako biblioteki państwowe mogą należycie realizować politykę kulturalno-oświatową Państwa.

Z poważaniem

Podpisy: wiceprzew. ZO SBP Ewa ZERYCH, dyr. WBP Tadeusz CHROBAK, przew. Kolegium przy WBP Anna ŚLIWIŃSKA.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Katowicach do p. Ryszarda CZARNEK- KIEGO, wiceministra kultury i sztuki.

Katowice, 29.07.1993

Rozporządzenie Rady Ministrów z 13 VII 1993 r. w sprawie określenia zadań i kompetencji z zakresu rządowej administracji ogólnej i specjalnej, które mogą być przekazane niektórym gminom o statusie miasta wraz z mieniem służącym do ich wykonywania, a także zasad i trybu przekazania (Dz. U. nr 65 z 21 lipca 1993 r.), zmieni niewątpliwie z dniem 1 stycznia 1994 r. status dotychczasowych wojewódzkich bibliotek publicznych. W myśl bowiem postanowień wymienionego Rozporządzenia biblioteki te przejęte zostaną przez gminy biorące udział w eksperymencie.

Decyzja przekazania bibliotek wojewódzkich samorządom lokalnym w świetle dalszych, mających nastąpić zmian administracyjnych w państwie (powiaty, nowe województwa) jest w naszym odczuciu przedwczesna i nieprzemysłana.

W związku z tym Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Katowicach i Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Katowicach zwracają się do Pana Ministra z uprzejmym pytaniem, czy działania Rządu w tym zakresie są wynikiem proponowanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki i konsultowanej ze środowi-

skiem bibliotekarskim polityki bibliotecznej państwa?

Jakie przewiduje się w niej zadania, funkcje i kompetencje dla bibliotek wojewódzkich wobec bibliotek samorządowych, a jakie dla mających prawdopodobnie powstać z dniem 1 stycznia 1995 r. bibliotek powiatowych?

Jaka jest gwarancja, że dotacja celowa dla gmin będzie przeznaczona na pełnienie funkcji metodycznych i szkoleniowych ponadlokalnych instytucji, jakimi są do tej pory biblioteki wojewódzkie?

Czy nie mylimy się sądząc, iż polityka biblioteczna będzie wyartykułowana poprzez Ustawę o bibliotekach, której projekt jest przygotowywany przez zespół fachowców i którą miejmy nadzieję uchwali nowy Sejm?

Postawione przez nas pytania są wynikiem niepokoju i troski o los ośrodków metodycznych, jakimi są biblioteki wojewódzkie, i obaw o zaprzepaszczenie dorobku całych pokoleń bibliotekarskich.

Wdzięczni więc będziemy za udzielenie odpowiedzi na nurtujące nas pytania, a tym samym rozwiązanie tych wątpliwości i obaw.

Pozostajemy z wyrazami szacunku.

Podpisy: dyr. WBP Andrzej SROGA, przew. ZO SBP Krystyna WOŁOCH.

STANOWISKO SBP W SPRAWIE WOJEWÓDZKICH BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

w świetle Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 VII 1993 r.

Zmiany społeczno-gospodarcze w kraju, a także trwająca reorganizacja struktur zarządzania warunkują zmiany w różnych dziedzinach życia i działalności, nie omijając lokalnych układów kultury, w tym bibliotek. **Zdarza się jednak, że próbuje się tworzyć nowe modele rozwiązań organizacyjnych w znacznym stopniu na tej zasadzie, iż powinny one być przeciwstawieniem już istniejących.** Skutki działań nie umotywowanych merytorycznie bywają często opłakane: nowe rozwiązania nie wytrzymują próby czasu, są nieefektywne i w rezultacie przynoszą straty.

W przypadku wojewódzkich bibliotek publicznych (WBP) mamy do czynienia z instytucjami, które udostępniając i upowszechniając książkę i informację mieszkańcom miasta wojewódzkiego, jednocześnie służą swym potencjałem księgozbiorowym, warsztatem informacyjnym, wiedzą i doświadczeniem profesjonalnym zespołów pracowniczych — wszystkim bibliotekom (także samorządowym) w województwie, a za pośrednictwem bibliotek terenowych — wszystkim mieszkańcom województwa. Na podkreślenie zasługuje fakt, że efektywność pracy WBP na rzecz całego województwa zależy od doświadczeń pracy na rzecz miasta. I odwrotnie. WBP jest bowiem strukturą zbudowaną z myślą o maksymalnej efektywności i dopełnianiu się działań lokalnych i ponadlokalnych w skali województwa.

Projektowany nowy podział administracyjny kraju i związane z tym rozdzielenie kompetencji i zadań między samorządy terytorialne a struktury państwowe, tak jak to czyni rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 VII 1993 r., może spowodować niekorzystne konsekwencje dla sieci bibliotek publicznych. Aktualne tendencje decentralistyczne przy wprowadzeniu zmian sprawią, że biblioteki publiczne wszystkich szczebli zostaną oddane pod wyłączny zarząd samorządom. Spowoduje to upadek budowanej przez dziesięciolecie i sprawdzonej w działaniu sieci.

Wojewódzka biblioteka publiczna jest główną księżniczką regionu:

1. Stanowi centrum informacji o regionie. Współdziała w zakresie gromadzenia, przetwarzania i obiegu materiałów biblioteczno-informacyjnych z innymi ośrodkami w regionie, kraju i za granicą.

2. Zbiera i opracowuje dane dla potrzeb statystyki państwowej.
3. Gromadzi i opracowuje zbiory naukowe, popularnonaukowe, informacyjne, specjalne ze szczególnym uwzględnieniem materiałów dotyczących własnego regionu.
4. Udostępnia zbiory w siedzibie mieszkańcom miasta wojewódzkiego oraz w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych bibliotekom.
5. Spełnia rolę ośrodka badań potrzeb czytelników i informacyjnych mieszkańców województwa oraz skuteczności ich zaspokajania przez biblioteki.
6. W aglomeracjach wielkomiejskich pełni ustawowo wyznaczone funkcje naukowe. Prowadzi działalność badawczą i wydawniczą. **W trosce o prawidłowe funkcjonowanie bibliotek publicznych, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich — fachowa organizacja bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej — uznaje za konieczne stwierdzić, co następuje:**
 - Wojewódzkie biblioteki publiczne powinny być instytucjami państwowymi,
 - Wojewódzkie biblioteki publiczne powinny nadal pozostać ogniwem łączącym wojewódzką sieć bibliotek publicznych.

Przekazanie wojewódzkich bibliotek publicznych samorządom może spowodować, że jej rolę każdy gestor będzie widział inaczej. Uniemożliwi to współpracę bibliotek i funkcjonowanie spójnego systemu informacyjno-bibliotecznego w Polsce.

Rozumiejąc, że rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 13 VII 1993 r. przesądza tylko na okres jednego roku przekazanie większości wojewódzkich bibliotek publicznych w gestię samorządów — Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich uważa, że nawet w tak krótkim czasie **kluczowym** problemem pozostaje zachowanie w nowym układzie administracyjnym funkcji ponadlokalnych realizowanych dotychczas przez wojewódzkie biblioteki publiczne.

Uwzględniając zaistniałą sytuację, SBP przedstawia projekt porozumienia między wojewodą a prezydentem miasta regulujący sprawy przekazania zadań wojewódzkiej biblioteki publicznej na czas tego eksperymentu.

Prezydium
Zarządu Głównego
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

między Wojewodą
a Prezydentem

w sprawie przekazania zadań Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej.

Działając na podstawie „Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13.07.1993 r. w sprawie określenia zadań i kompetencji w zakresie rządowej administracji ogólnej i specjalnej oraz mienia służącego do ich wykonywania, które mogą być przekazane niektórym gminom, a także zasad i trybu ich przekazania”, ustala się, co następuje:

1. Wojewoda przekazuje Wojewódzką Bibliotekę Publiczną wraz z całym mieniem — nieodpłatnie.
2. W celu przekazania mienia w trybie określonym w przepisach art. 5 ust. 4 art. 9-13 oraz art. 18-20 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. powołuje się wspólną Komisję, której przewodniczyć będzie Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej.
3. Zakres zadań Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej określonych w statucie tej instytucji przyjmuje w całej rozciągłości Prezydent.

.....
Wojewoda

.....
Prezydent

Odpowiedzi redakcji

Zaokrąglenie do setek

Nasza szkoła otrzymała z Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół polecenie, aby w księgach inwentarzowych zaokrąglić kwoty do setek zgodnie z przepisem opublikowanym w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Finansów nr 16 z 1991 r. Podobno należy przeksięgować wszystkie pozycje od numeru pierwszego (w niektórych szkołach 30 tys. książek!). Nikt z nas tego sobie nie wyobraża. Czy rzeczywiście przepis Ministerstwa Finansów dotyczy bibliotek? Co ma ono do inwentarza biblioteki szkolnej?

Odpowiadaliśmy już na nieco podobne pytanie w numerze 3/93, pisano też na ten temat w „Bibliotece w Szkole” (nr 12/92), ale — jak widać — pomysłowość księgowych jest niewyczerpana. Tekst wytycznych Ministerstwa Finansów z 31 grudnia 1991 r. w sprawie prowadzenia rachunkowości w pełnych setkach złotych (Dz. Urz. MF nr 16, poz. 82) stanowi wskazanie dla osób prowadzących księgi rachunkowe, a nie dla bibliotekarzy, którzy prowadzą księgi inwentarzowe i z rachunkowością mają tyle wspólnego, że przedkładają jej

rozliczenia dowodów wpływu i ubytku materiałów bibliotecznych. Dla Pani jako bibliotekarza jedynym wskazaniem obowiązującym w przypadku księgi inwentarzowej jest instrukcja Ministra Kultury i Sztuki w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych, ich wyceny, inwentaryzacji oraz odpisywania ubytków w tych materiałach (Dz. Urz. MKiS 1984 nr 7, poz. 34, przedruk „Biblioteka w Szkole” 1991 nr 7/8). Mówi ona dobitnie i jasno, że wszystkie materiały wchodzące w skład zbiorów ujmowane są według ich wartości początkowej! Wszystkie książki wymienione w fakturze czy w protokole bibliotekarz wpisuje do księgi inwentarzowej zgodnie z ich rzeczywistą wartością, a więc bez żadnych zaokrągleń! W żadnym też razie tych zapisów w inwentarzu zmieniać nie wolno. Księga inwentarzowa jest dla pań zajmujących się rachunkowością nietykalna, nie mają prawa do stanowienia o dokonywaniu w nich jakichkolwiek zmian. Za poprawne prowadzenie księgi odpowiada Pani, i tylko Pani, przede wszystkim wobec dyrektora szkoły, który m.in. po to zatrudnia fachowca, aby ten znał się na sprawach bibliotekarstwa. Poza tym to nie Pani ma zaokrąglić od stycznia 1992 kwoty na dowodach będących przedmiotem zapisów rachunkowych, lecz księgową, gdyż jej dotyczą owe wytyczne. Pani tylko przyjmuje ten fakt do wiadomości i uzgadniając okresowo z księgowością stan i wartość zbiorów kwotę wynikłą z podsumowania zaokrągliła do pełnych setek.

Pr z y k ł a d

Wartość zbiorów na początek 1992		w rachunkowości po zaokrągleniu	
100 328 258,55		100 328 300	
1992			
fakturny	125 430	125 400	
	461 320	461 300	
	1 022 160	1 022 200	1 608 900
ubytki	12 125,30	12 100	
	30 453,15	30 500	
	8 187,60	8 200	- 50 800
		1 558 143,95	1 558 100
	100 328 258,55	100 328 300	
	+ 1 558 143,95	+ 1 558 100	
	101 886 402,50	101 886 400	

Po dodaniu kwoty za r. 1992 do faktycznej wartości początkowej stan wykazany przez księgi biblioteczne na koniec 1992 roku wynosi 101 886 402,50 zł. Kwotę tę podaje Pani rachunkowości zaokrągloną do 101 886 400, co równa się jej zaokrąglonym zapisom. Jeżeli nawet będzie jakaś różnica, to zaledwie minimalna. Łatwo to sprawdzić na własnej dokumentacji. Celem wytycznych Ministerstwa Finansów jest wyeliminowanie z ksiąg ra-

chunkowych kwot poniżej bądź powyżej pełnych setek złotych (pominięcie kwot do 49 zł, zaokrąglenie kwot 50-99 zł do pełnych setek). Trudno natomiast zgadnąć, jaki cel — poza spowodowaniem totalnego bałaganu w inwentarzu biblioteki szkolnej — może przysięgać Zespołowi Ekonomiczno-Administracyjnemu, skoro polem jego zainteresowania są w fakturach kwoty wymienione w rubryce RAZEM, a nie przy poszczególnych pozycjach.

Książka dziecięca w Polsce

Od roku 1988 odbywają się, tradycyjnie w maju, seminaria Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego poświęcone — mówiąc najogólniej — funkcjonowaniu książki w społeczeństwie. W tym roku konwersatorium zostało zorganizowane 21 maja przy współudziale Polskiej Sekcji IBBY — Międzynarodowego Stowarzyszenia Przyjaciół Książki dla Młodych (International Board on Books for Young People). Temat — Książka dziecięca w Polsce — ujęli w dwu głównych referatach mgr Michał Zając — *Rynek książki dziecięcej w Polsce – zarys problematyki* i dr hab. Joanna Papuzińska — *Sytuacja bibliotek dziecięcych w obliczu przemian na polskim rynku wydawniczym* oraz w swych wypowiedziach zaproszeni wydawcy literatury dla dzieci i młodzieży. Odbyła się też dyskusja panelowa wokół możliwości współpracy bibliotek z wydawcami.

Sesji towarzyszyła urządzona w hallu Pałacu Kazimierzowskiego wystawa japońskiej książki dla dzieci z darów Instytutu Literatury Dziecięcej w Osace.

Michał Zając

Rynek książki dziecięcej w Polsce

Zarys problematyki

Wypowiedź rozpoczne od sprecyzowania podstawowego pojęcia zawartego w tytule. Będzie to „rynek książki” rozumiany zgodnie z definicją prof. Radosława Cybulskiego, w sposób następujący:

Rynek książki obejmuje wszystkich sprzedających i kupujących dzieła przeznaczone do wydania oraz wydane w postaci książek, pośredniczy w komunikowaniu się autorów dzieł z ich czytelnikami, a przez to wywiera wpływ na kształtowanie się świadomości. Społeczne i kulturalne funkcje rynku książki są przedmiotem zainteresowania państwa i innych instytucji życia społecznego, które wywierają wpływ na programy wydawnicze w zakresie treści, przeznaczenia czytelniczego i wysokości cen rozpowszechnianych książek¹.

Rynek książki dziecięcej stanowi integralny element tak pojmowanego rynku książki.

Jak łatwo zauważyć, definicja prof. Cybulskiego zawiera w sobie zgodnie połączone myśli tak z dziedziny ekonomii, jak i teorii komunikacji społecznej. Książka bowiem jest przedmiotem, bytem dość nietypowym. Z jednej strony — jako pewien tekst — stanowi upostaciowanie, realizację pracy ludzkiego intelektu i symbolizuje najszytniejsze wartości humanistyczne. Z drugiej zaś strony — jako przedmiot, „produkt” — książka jest obiektem działalności handlowej, źródłem zysku. W naszym

kraju obie te sfery tradycyjnie obserwowane są jako sprzeczne, niemożliwe do pogodzenia. Rozwinięta w wieku XX masowa produkcja książki, powstanie tego, co po angielsku nazywa się *book business*, wydaje się udowodniać, że w tym przypadku sprzeczność między wartościami merkantylnymi a humanistycznymi nie musi być tak ostra. Więcej, właśnie owa dwoistość powoduje, że książka jest przedmiotem niezwykle wrażliwym na wszelkie wydarzenia i procesy związane z życiem społeczeństw. Palone na stosach, cenzurowane, wydawane „podziemnie”, sprzedawane z łózek polowych na ulicach, książki stają się barometrem stanu demokracji, zamożności, poziomu wykształcenia, intelektu krajów i narodów. Przykład nam najbliższy — przykład naszego kraju — może być uznany za dowodny. Różnie można bowiem oceniać obecny stan polskiej książki, nikt chyba jednak nie zaprzeczy, że w tej mierze różnica pomiędzy np. rokiem 1985 a 1993 jest oczywista.

W tak zarysowanym kontekście sytuacja literatury dla dzieci i sytuacja jej rynku jawi się jako szczególna. Do tej tezy skłaniają przesłanki zarówno natury ekonomicznej, jak i społecznej. Ekonomiczną charakterystykę książki dla dzieci tak przedstawia prof. Cieślowski:

¹ Radosław Cybulski: *Książka współczesna*. Warszawa 1986, s. 152-153.

Literatura czwarta [czyli literatura dla dzieci — M.Z.] jest literaturą wysokiego popytu i podaży. Na wysokość jej nakładów składają się przede wszystkim krótkie formacje czytelnicze. Między 3 a 16 rokiem życia można wyróżnić przynajmniej trzy, o ile nie cztery zmiany gustów — od książki do rysowania i wycinania do powieści dla dziewcząt. Niemala część każdorazowych nakładów „dla najmłodszych” po „przeczytaniu” idzie od razu do kosza, gdy jednocześnie inna część literatury czwartej trafia na czytelniczy rynek dorosłych. Literatura dziecięca ma swoje wydawnictwa, swoje giełdy, targi międzynarodowe, biblioteki i wypożyczalnie, czytelnicy, ma własny, przygotowany personel fachowy obsługujący jej komunikację².

Najkrócej ujmując: literatura dla dzieci to doskonale opłacalny biznes!

Mówiąc o przesłankach społecznych wyróżniających książkę dziecięcą spośród innych rodzajów, mam na myśli jej najszerzej rozumiane wartości edukacyjne. Czytanie stanowi przecież niezbywalny element procesu wychowania i kształcenia. Umiejętność sprawnego czytania jest bez wątpienia uznawana za warunek świadomego uczestnictwa w społeczeństwie cywilizowanym. Trudno zaś wyobrazić sobie nabycie tej umiejętności bez możliwości dostępu do literatury. Dane statystyczne określające nakłady i strukturę produkcji książki dla dzieci nie bez przyczyny są więc podawane we wszystkich rocznikach i interpretowane jako wyznacznik rozwoju kulturalnego i cywilizacyjnego państw.

Jak już powiedziano, rynek książki jest niesłychanie wrażliwy na wszelkie przemiany — polityczne, ekonomiczne, kulturowo-cywilizacyjne. Od roku 1989 — traktowanego jako cezura — w Polsce dokonały się istotne przeobrażenia, które mogą być interpretowane we wszystkich wyżej wymienionych płaszczyznach. Zmienił się także rynek książki. Porównania do czasu sprzed „okrągłego stołu” stanowić tu mogą podstawowy aspekt wszelkich prób opisu sytuacji w omawianej dziedzinie.

Ukazując sprawy rynku książki dziecięcej przyjmuję — jako szkielet konstrukcyjny wypowiedzi — implikowany przez definicję prof. Cybulskiego podział uczestników tego rynku: są nimi wydawcy, autorzy, księgarze, nabywcy.

Wpiew jednak pewne usprawiedliwienie czy raczej wyjaśnienie: nie będzie tu informacji o wysokości nakładów, liczbie tytułów etc. Przyczyna leży w tym, że dane statystyczne dotyczące książki dziecięcej, traktowane właśnie jako wyznacznik poziomu kulturalnego, były w czasach „realnego socjalizmu” permanentnie fałszowane. Miały przecież dowodzić sukcesów nowego ustroju. Jedną zaś z cech sytuacji rynku książki po roku 1989 jest prawie całkowity zanik systemu informacyjno-ewidencyjnego. Dane dotyczące nakładów są ze względów podatkowych czy marketingowych utajniane. Więcej, niekiedy twierdzi się nawet, że jeżeli wydawnictwo podaje w metryczce np. liczbę wydanych egzemplarzy, to z pewnością jest ona fałszywa i stanowi jedynie element gry rynkowej!

Powyższa uwaga odnosi się do pierwszego z wymienionych uczestników rynku książki dziecięcej w Polsce —

WYDAWCÓW

Podstawową cechą ruchu wydawniczego w PRL było jego niezwykle silne scentralizowanie. Wystarczy powiedzieć, że przed rokiem 1989 funkcjonowało zaledwie ok. 50 wydawnictw. Były to (a częściowo są w dalszym ciągu) potężne organizmy, molochy silnie biurokratyzowane i cierpiące na przerost zatrudnienia. Ich samodzielność była ściśle ograniczona rozporządzeniami dotyczącymi się planów wydawniczych, płynącymi z „góry” — z ministerstwa czy komitetu partii. Jakże często decyzje takie były dyktowane przez urząd cenzorski. Ustalano w ten sposób wysokość nakładów, proporcje tłumaczeń z obcych języków, dbając zawsze o uprzywilejowaną pozycję przekładów literatury radzieckiej. Dodatkowym elementem utrudniającym pracę wydawnictw było racjonowanie papieru (które, notabene, także czasami bywało instrumentem działań cenzora).

Dominującą rolę na polskim rynku książki, rolę nieomal monopolisty, pełniło wydawnictwo „Nasza Księgarnia”. O sposobie jego funkcjonowania można powiedzieć tyle, że w pełni przylegał do przedstawionego wyżej schematu. W efekcie książki tego wydawcy mogą być opisywane jako pew-

² Jerzy Cieślowski: *Literatura osobna*. Warszawa 1985, s. 19-20.

nego rodzaju wzorzec publikowania literatury dziecięcej w schyłkowym okresie PRL (jakkolwiek oficyn wydających tę literaturę było znacznie więcej, np. MAW, „Iskry” „Horyzonty” itp.).

Na plan pierwszy wysuwa się szata edytorska: książki drukowano na papierze niskiej klasy, nietrwałym i szarawym, klejono zaś w ten sposób, że rozsypywały się po pierwszym czytaniu. Przeszarżałe techniki drukarskie powodowały, że najlepsze nawet ilustracje traciły razem z barwami całą atrakcyjność. Powstały w ten sposób produkt finalny stawał się antytezą wszelkich postulatów, których treścią było domaganie się pięknej i trwałej książki dla dziecka. Oczywiście trzeba podkreślić, że ukazywały się również pozycje opublikowane niezwykle starannie. Stawały się jednak natychmiast obiektem swoistego polowania, sprzedawano je spod lada wybranym klientom. Ów głód pięknej książki dziecięcej, luksusowo wydanej, jest właśnie jednym z wyznaczników rynku książki przed rokiem 1989. Szczególnie brakowało baśni, encyklopedii i literatury popularnonaukowej.

Kontynuując wątek repertuarowy należy zaznaczyć także nieobecność — spowodowaną przyczynami cenzuralnymi — takich autorek, szczególnie lubianych przez pokolenie przedwojenne, jak Żurakowska czy Buyno-Arctowa. Nieproporcjonalnie mało ukazywało się przekładów ze współczesnej literatury anglosaskiej.

Zmiany ustrojowe i ekonomiczne, które nastąpiły po roku 1989, przyniosły całkowite przeobrażenie polskiego ruchu wydawniczego. Głównym znakiem, a jednocześnie motorem zmian stały się nowo powstałe prywatne wydawnictwa. W bardzo krótkim czasie założono w Polsce około 1500 mniejszych bądź większych oficyn. Większość z nich to przedsiębiorstwa nieduże, często mające charakter efemeryczny.

Odnotować jednak należy powstanie kilkunastu poważnych wydawnictw, takich jak „BGW”, „Phantom Press” czy „Amber”. Nowe firmy działają według standardów zachodnich — zatrudniają minimalną liczbę stałych pracowników, prowadzą elastyczną politykę repertuarową. Nie wstydzą się przyznawać, że dochód jest dla nich sprawą

niezwykle istotną. Książka dziecięca zaś, jak powiedziano, stanowi doskonałą pożywkę dla działań merkantylnych.

Jeśli przywołać raz jeszcze przedstawioną sytuację rynku polskiego w tej dziedzinie, to łatwo zrozumieć zainteresowanie, jakim nowi, prywatni wydawcy zaczęli darzyć literaturę dla najmłodszych. Na ładach polskich księgarni szybko pojawiła się duża liczba niezwykle kolorowych, doskonale wydanych książeczek, zupełnie niepodobnych do produkcji „Naszej Księgarni”, MAW-u, KAW-u czy „Iskier”. Obiektem szczególnej eksploatacji stały się — co oczywiste — te gatunki, których brak był wcześniej najbardziej odczuwalny: literatura popularnonaukowa i baśnie.

Wydawane obecnie książki popularnonaukowe dla dzieci są najczęściej tłumaczeniami licencyjnych pozycji zachodnich. Drukowane przeważnie za granicą — w Hiszpanii czy nawet w Tajlandii — przyciągają oko nabywcy wspaniałą szatą graficzną i ilustracjami, zachwycają pomysłowością rozwiązań plastycznych. Głównymi wydawcami tego rodzaju literatury w naszym kraju są takie oficyny jak „BGW”, „Muza”, Wydawnictwo Dolnośląskie, „Wiedza i Życie”, „Arkady”. Książki tych wydawnictw bardzo często tworzą całe wielotomowe serie, np.:

— „Tak Żyli Ludzie” — 32 tomy, tł. z francuskiego, Wydawnictwo Dolnośląskie,

— „Patrząc, Podziwiam, Poznając” — 7 tomów, tł. z angielskiego, „Arkady”,

— „Co i Jak” — 6 tomów, tł. z niemieckiego, „Atlas”.

Bardzo chętnie wydawane są również jedno- bądź wielotomowe licencyjne encyklopedie dla dzieci i młodzieży. W tej formie celuje zwłaszcza oficyna „BGW”, publikująca pozycje z katalogu Hachette i Laroussa.

Pojawienie się tłumaczonych encyklopedii i książek popularnonaukowych na naszym rynku nie jest jednak zjawiskiem jednoznacznie pozytywnym. Skłaniają do takiej oceny dwie przyczyny:

● pomimo wysokich zysków (książki takie mogą kosztować do kilkuset tysięcy złotych!) wydawcy nie zadają sobie fatygi,

by zatrudnić dobrych tłumaczy czy specjalistów z danej dziedziny wiedzy. W efekcie ukazują się dzieła popularnonaukowe, które zapewniają, że „patyczaki mają »czujki« zamiast czulków, a skorpiony są wyposażone w żądło”³;

● przedruki zagranicznych encyklopedii czy innego rodzaju książek edukacyjnych całkowicie pomijają niekiedy informacje przydatne dla młodego czytelnika w Polsce. Jak pisze Agnieszka Lis w recenzji pod znamienym tytułem *Znów wiejska encyklopedia*, „próżno szukać w tej książce myśli, bociana czy zubra — młody badacz może natomiast chwycić rzędne krewetki czy podziwiać kwitnące w lesie cyklameny” (o „Encyklopedii Świat dziecka”, tłumaczonej z włoskiego)⁴.

Osobnym, nowym zjawiskiem charakterystycznym dla polskiego rynku książki dziecięcej są niezwykle liczne, drogie, luksusowe wydania baśni. Oficyny, które mają w swoich katalogach najwięcej tego rodzaju pozycji, to „BGW”, „Egmont Polska”, „Muza”. Szczególną uwagę zwracam na baśnie wydawane przez drugą z wymienionych firm (przypominając jednocześnie, że Egmont jest przedstawicielem Disneya na Polskę). Wydania te są natychmiast rozpoznawalne dzięki ilustracjom odwołującym się do tradycyjnej konwencji graficznej kreskówek Disneya. Niestety, można stwierdzić również, że treść znanych utworów, takich jak np. Andersena *Mala syrena*, zostaje zaadaptowana do hollywoodzkich standardów. Rodzą się pytania — odnoszące się zresztą do wszystkich tego rodzaju edycji — czy to jeszcze jest ta sama, smutna i straszna opowieść, pełna sensów, o których pisali Fromm i Bettelheim? — czy nabywcy nie tracą czegoś ważnego w pogoni za kolorową luksusową książką, tak charakterystyczną dla polskich księgarń A. D. 1993?

Mówiąc o interesujących zjawiskach na polskim rynku książki dziecięcej wspomnieć należy o literaturze religijnej. Literatura ta, przez całe dziesięciolecie zepchnięta do kio-

sków przykościelnych, powróciła na lady księgarń. Przy dokładnym wejrzeniu zażdziwić może ilość wydawnictw — świeckich i kościelnych — publikujących ten rodzaj książek. Najczęściej spotykane to: Wydawnictwo Księży Werbistów „Verbinum”, Wydawnictwo Księży Marianów, Wydawnictwo Salezjańskie, wydawnictwo „W drodze”. Oficyny te proponują Biblię i jej adaptacje, katechizmy, książki przygotowujące do życia rodzinnego, jak również obrazki do kolorowania dla najmłodszych.

Gatunkiem, który w czasach PRL uznawano za niezwykle kontrowersyjny, był komiks. Publicyści traktowali te historyjki obrazkowe jako przykład amerykańskiego złego gustu i komercjalizacji kultury. Mimo takich postaw komiksy ukazywały się, choć w niewielkich nakładach i, można by rzec, nieśmiało. W nowej rzeczywistości społeczno-politycznej należało się więc spodziewać burzliwego rozkwitu tego gatunku. Nic takiego w gruncie rzeczy nie nastąpiło; polskie księgarnie nie przeżyły inwazji komiksów. Powstało kilka wydawnictw specjalizujących się w tym asortymencie oraz wyłansowano kilka udanych serii (np. „Thor-gal” — wydawnictwo „Orbita”, „Komiks — Fantastyka” — wydawnictwo Prószyński i Ska), jednak publiczność księgarń (i obsługa również!) nie objawia specjalnego zainteresowania zeszytowymi historyjkami obrazkowymi.

Nowością na polskim rynku książki dziecięcej jest również pojawienie się spółek międzynarodowych. Najbardziej znane to wspomniana już „Egmont Polska”, Hanna-Barbera czy TM Semic. Firmy te publikują w różnych krajach przede wszystkim książki obrazkowe i komiksy. Wersje językowe poszczególnych tytułów różnią się między sobą tylko napisami w dymkach, wmontowanymi w krajach przeznaczenia. Dzięki takim możliwościom oficyny te mogą drukować swoje pozycje w bardzo dużych nakładach, rzędu milionów egzemplarzy, obniżając ceny detaliczne i maksymalizując zyski.

Zjawiskiem bardzo silnie związanym z polskimi rynkami postkomunistycznym (nie tylko zresztą rynkiem książki) jest tzw. piractwo. Wskutek luk prawnych mnożą się

³ Maria Jastrzębiec: „Niezwykła” (!) encyklopedia. „Guliwer” 1991, nr 1 s. 29.

⁴ „Guliwer” 1991, nr 2 s. 32.

edycje bestsellerów dokonywane całkowicie poza wiedzą zainteresowanych autorów, ilustratorów, wydawców. Proceder ten, niezwykle szkodliwy, w ostatnim czasie stał się mniej nagminny głównie dzięki energicznej działalności właśnie spółek międzynarodowych.

Polski ruch wydawniczy w dziedzinie książki dziecięcej znajduje się cały czas w stadium przeobrażania i formowania. Upadają (KAW) bądź zmieniają formę własności („Nasza Księgarnia”) dawne wydawnictwa państwowe. Brak jeszcze prawdziwej reprezentacji środowiska. Trudno przecieżyć o taką, gdy przy całkowitym braku informacji i odpowiednich uregulowań prawnych wszyscy wszystkich podejrzewają o podkradanie praw autorskich.

A oto pokrótce o pozostałych uczestnikach rynku książki dziecięcej:

AUTORZY

Twórcy książki dziecięcej zostali na swój sposób zaskoczeni przez zmiany rynku. W ich postawie dominuje przede wszystkim pewien rodzaj bezradności, nie wszyscy bowiem dają sobie radę z nowym systemem. Literaci, jakkolwiek nie byli specjalnie hołubieni przez władze PRL i musieli nieraz czekać latami na publikację swoich utworów, mieli jednak już ustalone sposoby funkcjonowania. Nie wykształciła się w Polsce tak popularna w krajach zachodnich instytucja agenta literackiego — energicznego fachowca odciążającego twórcę od trudnych i kłopotliwych starań o wydanie książki czy o wysokość wynagrodzenia. Polscy pisarze stają się bezbronni wobec doskonale znających prawo i sprytnych wydawców. Wygodny system stałych honorariów za arkusz wydawniczy przestał przecież już funkcjonować! Z drugiej strony aktualne mody i tendencje na rynku powodują, że wydawcy nie mają ochoty wydawać polskiej literatury. Bronią się jedynie nowości i wznowienia uznanych autorów, jak Niziuński, Nienacki, Siesicka czy Musierowicz. Takich nazwisk można jednak wymienić tylko parę. Prawie w ogóle nie pojawiają się debiuty. A jeśli nawet, wydawcy nie potrafią zadbać o odpowiednią akcję promocyjną.

Przykładem niech będzie książka Joanny Rudniańskiej *Rok smoka*. Opowiadanie to uznano za niezwykle ciekawe i uhonorowano Nagrodą Korczakowską za rok 1992, a mimo to wydawcy („Nowa”) nie udało się sprzedać 5 (!) tysięcy egzemplarzy nakładu.

System promocji literatury dziecięcej w Polsce (czy też raczej jego brak) jest tematem niezwykle ciekawym. Do niedawna brakowało nawet czasopism, które w sposób konsekwentny zamieszczałyby recenzje literatury dla najmłodszych. Honoru broniły jedynie „Nowe Książki”. Ważnym wydarzeniem było powstanie dwumiesięcznika „Guliwer” publikowanego pod redakcją Joanny Papuzińskiej. Przynosi on czytelnikom dużą porcję materiałów tak krytyczno-, jak i teoretycznoliterackich związanych z książką dziecięcą. Pewnym optymizmem napawa również ożywienie działalności polskiej sekcji IBBY (Międzynarodowe Stowarzyszenie Przyjaciół Książki dla Młodych).

KSIĘGARZE

Do roku 1989 polskie księgarstwo znajdowało się w prawie wyłącznej gestii monopolistów — Domu Książki (handel detaliczny) i Składnicy Księgarskiej (hurt). Obie te instytucje w nowej sytuacji prawie natychmiast przestały właściwie funkcjonować. Dystrybucja książki w Polsce przez pewien okres była prowadzona dość chaotycznie i nieprofesjonalnie. Zwłaszcza handlem hurtowym parą się często osoby przekonane, że sprzedawanie literatury nie różni się specjalnie niczym od sprzedaży np. gwoździ. Tego rodzaju „księgarze” niechętnie podejmują się dystrybucji jakichkolwiek tytułów, co do których powodzenia komercyjnego nie mają pewności. Przepadają więc „na starcie” pozycje ambitniejsze i niekomercyjne (tu właśnie należy chyba szukać wytłumaczenia tego, co się przydarzyło książce Joanny Rudniańskiej).

Sytuacja powoli jednak i w tej dziedzinie zaczyna się zmieniać — coraz więcej hurtowni zaczyna działać w sposób uporządkowany i profesjonalny (np. Światowid Współczesny). Powstają również hurtownie specjalizujące się w literaturze dla dzieci i młodzieży (np. Koliber w Warszawie).

Podobne procesy można dostrzec w handlu detalicznym.

Specyficznie polską formą sprzedaży księgarskiej są stoiska uliczne. Nie publikowane badania dowodzą, że przeszło 70% tego rodzaju punktów posiada w swoim asortymencie literaturę dla dzieci i młodzieży. Wy tłumaczenie jest oczywiste — książki dla najmłodszych to doskonały interes!

NABYWCY

Można ich podzielić na dwie grupy — indywidualnych i zbiorowych (głównie biblioteki), lecz zajmiemy się tylko grupą pierwszą.

Podstawowym czynnikiem wpływającym w obecnej sytuacji w Polsce na popyt na książki jest ubożenie społeczeństwa, a w szczególności grupy, która jest tradycyjnym nabywcą literatury — inteligencji. Książka dla dzieci w tych warunkach broni się najlepiej; można odmówić sobie kupna kolejnej powieści, pieniądze na „coś do czytania” dla potomka prędzej dają się wysupłać. Ceny są jednak, jak na kieszeń przeciętnego pracownika sfery budżetowej, bardzo wysokie — wahają się od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy złotych i nierzadko stają się barierą nie do pokonania.

Mówiąc o sytuacji nabywcy książki dziecięcej pamiętać należy, że bardzo często kupujący nie jest przecież odbiorcą tej literatury! Warto więc powiedzieć parę słów o zmianach związanych właśnie z czytelnikami — dziećmi.

Ostatnie 4 lata przyniosły ze sobą zmiany nie tylko polityczne czy ekonomiczne. Zmienił się również poziom cywilizacyj-

no-kulturowy. Potencjalny młody czytelnik jest wystawiony na silniejsze niż kiedykolwiek pokusy porzucenia lektury książki na korzyść innych mediów. Mam tu na myśli przede wszystkim aparaturę wideo, która stała się w naszym kraju niezwykle popularna. Znacznie łatwiej jest spotkać na ulicy dziecko lub młodego człowieka z kasetą wideo pod pachą niż z książką! Pojawiła się również duża liczba tytułów atrakcyjnej prasy młodzieżowej („Bravo”, „10/20”, „Dziewczyna”, „Popcorn”), również stanowiącej konkurencję wobec książki.

W eterze rozbrzmiewają coraz to nowe stacje muzyczne, uruchamiane są atrakcyjne kanały telewizyjne, coraz więcej mieszkańców uzyskuje dostęp do telewizji satelitarnej. Niedocenianym na razie zagrożeniem dla edukacji czytelniczej najmłodszych są gry komputerowe umożliwiające przeżywanie przygód w sposób dużo prostszy a jednocześnie bardziej sugestywny niż książka. Pamiętać także należy, że wszyscy wymienieni „konkurenci” są wygodniejsi dla rodziców! Wystarczy włączyć telewizor...

Zatem warto jeszcze raz podkreślić konieczność zorganizowanej promocji i propagandy tak książki dla dzieci, jak i samego czytelnictwa.

W powyższej wypowiedzi przedstawiono aspekty tego, co nazywamy „rynkem książki dla dzieci i młodzieży”. Nie było możliwe przeprowadzenie szczegółowej analizy wszystkich jego elementów, starano się wypunktować jedynie te zjawiska i fakty, które w opinii autora mają najistotniejszy wpływ na losy książki dziecięcej w Polsce.

Zawiadamy z żalem Koleżanki i Kolegów,
ze zmarła

Mgr MARIA KAŁDOWSKA

starszy kustosz, b. dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach, wielce zasłużona w pracy bibliotekarskiej, dydaktycznej i społecznej, powołana uchwałą Krajowego Zjazdu Delegatów dnia 16 maja 1993 r. w poczet członków honorowych SBP.

W ostatniej drodze dnia 27 lipca 1993 r. towarzyszyło Zmarłej liczne grono kolegów, przyjaciół, przedstawicieli SBP.

Cześć Jej pamięci!

Zarząd Główny SBP

Współpraca Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Płocku z wydawcami

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Płocku współpracuje z różnymi wydawnictwami w celu popularyzacji książek dla dzieci i młodzieży.

Do lat 90. potentatem wydawniczym w zakresie literatury tego rodzaju była „Nasza Księgarnia” i z tym właśnie wydawnictwem WBP w Płocku współpracuje najdłużej. Obecnie nasze kontakty zostały rozszerzone o nowe oficyny: „Kama”, „Siedmioróg”, „GIG”. Utrzymujemy także stałą łączność z redakcją „Guliwera”.

Pierwszą z form popularyzacji literatury podejmowanych przez naszą bibliotekę są spotkania autorskie. Wychodzimy bowiem z założenia, że osobą, która zaprezentuje książkę najskuteczniej, jest sam autor. Biblioteka stara się dostarczyć do placówek, gdzie odbywają się takie imprezy, książki danego pisarza (pobierane od wydawców na zasadzie sprzedaży komisowej). Uczestnicy spotkań mogą więc nie tylko porozmawiać z autorem, lecz również kupić jego książkę, a nawet uzyskać cenny autograf. Taki nabytek ma szansę stać się zaczątkiem pożytecznej biblioteki domowej.

W latach 70.-80. WBP organizowała (m.in. wspólnie z „Naszą Księgarnią”) Płockie Dni Literatury poświęcone w dużej części właśnie literaturze dla dzieci i młodzieży. Były to imprezy dwu- trzydniowe, stanowiące dogodną okazję do przygotowania szeregu spotkań z autorami, ilustratorami oraz redaktorami gazet i czasopism. W czasie jednego cyklu „Dni” odbywało się z reguły ok. 60 takich spotkań. Organizowano także wystawy książek i ilustracji. Czasami ekspozyty po zamknięciu wystawy były przekazywane przez wydawcę bibliotece. W sytuacji gdy książka dziecięca z dobrą ilustracją stanowiła prawdziwą rzadkość, takie ekspozycje przyjmowane były z niezwykłym zainteresowaniem.

Podczas Dni Literatury odbywały się także sesje dla bibliotekarzy i nauczycieli poświęcone literaturze dla dzieci i młodzieży.

Współpraca z „Naszą Księgarnią” zaoocowała też bliskimi kontaktami bibliotekarzy z autorami, ilustratorami i redaktorami pism, wspólnie organizowanymi imprezami oraz konkursami, np. takimi jak „Nasze czasopismo i my”, „Tworzymy legendę o Płocku”. „Nasze miasto, wieś, osada”. Dzięki współpracy z „Płomyczkiem” konkursy te w okresie późniejszym były prowadzone w skali ogólnopolskiej.

Spotkania z autorami, wydawcami i ilustratorami dostarczają wielu przeżyć nie tylko młodym czytelnikom, ale również samym twórcom. Ważne jest, że spotkania odbywają się w małych miejscowościach i są niekiedy wielkimi wydarzeniami w danym środowisku — wiejskim czy szkolnym.

Czasami wydawnictwa obdarzają swych współpartnerów książkami. Dary takie są również przekazywane dzieciom na spotkaniach. Przykładem może być tutaj wydawnictwo „Kama”, które za pośrednictwem swojej ilustratorki, J. Casselius, przekazało w naszych bibliotekach ok. 40 książek.

Pomocą w kontaktach z wydawcami służy nam również „Guliwer”. Wspomnieć w tym miejscu warto, że redakcja ufundowała prenumeratę dla 6 bibliotek prowadzących najaktywniejszą działalność.

Do r. 1991 spotkania w terenie finansowała WBP w Płocku. Teraz proponuje jedynie pomoc merytoryczną przy ich organizacji, pośredniczy w kontaktach z pisarzami, opłaca koszty ich pobytu, noclegi i transport, dostarcza również książki do sprzedaży. Są one sprowadzane przez WBP bezpośrednio z wydawnictw i sprzedawane po cenach hurtowych.

Pogarszająca się sytuacja finansowa bibliotek stwarza zagrożenie także dla tradycji spotkań autorskich. Ciężar prowadzenia takiej działalności powinny chyba wziąć na siebie wydawnictwa i organizować promocję nie tylko w dużych miastach, ale również w terenie, tam gdzie brak odpowiedniej dystrybucji jest najbardziej odczuwalny.

MARIA ŁYKOWSKA

Kiermasz książki jako forma upowszechniania czytelnictwa

Dość powszechne przekonanie, że biblioteka szkolna to tylko składnica lektur obojętnych, staje się coraz mniej aktualne. Brak środków finansowych na zakup książek ogranicza dostęp uczniów do literatury niezbędnej w procesie kształcenia.

Wypiekanie statutowych zadań przez biblioteki szkolne jest niemożliwe, gdy nie uzupełniają one swoich zbiorów najnowszymi wydawnictwami. Dlatego też nauczyciele-bibliotekarze podejmują różne działania w celu zdobycia funduszy. Jako osoba pełniąca funkcję nauczyciela doradcy postanowiłam zachęcić kolegów do sprzedawania książek w ich placówkach. Widzę w tym jedyną możliwość zapoznania czytelników z nowościami wydawniczymi — uczniowie, dla których braknie książek w wypożyczalni, mogą je nabyć na własność.

Księgarnie w małych ośrodkach nie są zainteresowane sprzedawaniem tanich książek. Przykładowo: nie znalazłam w księgarniach w Sochaczewie czy Żyrardowie pozycji ani z katalogu „Naszej Księgarni”, ani z PIW-u. Uznałam, że sprzedaż tych książek w bibliotekach szkolnych będzie atrakcyjna dla uczniów, i to nie tylko ze względu na niską cenę.

Przy pomocy dyrekcji Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Skierniewicach upowszechniłam w bibliotekach szkolnych informację o warunkach współpracy z „Naszą Księgarnią”. W r. 1991 było to jedyne wydawnictwo w Warszawie, które przekazywało bibliotekom książki w komis. Współpracę podjęły biblioteki ze Szkół Podstawowych nr 4 i 7 w Żyrardowie. Akcja rozpoczęta w okresie przedświątecznym przyniosła bardzo dobre rezultaty. Do popularyzowania wartościowej i taniej książki włączyli się także nauczyciele poloniści oraz wychowawcy klas. Informacje o korzyściach płynących dla czytelników i bibliotek z przeprowadzenia kiermaszy książki, przekazywane na konferencjach metodycznych, zachęciły także inne szkoły do podjęcia współpracy z wydawnictwem. Obecnie taka

działalność prowadzona jest przez 4 placówki w Żyrardowie, 6 w Sochaczewie, jedną w Międzyborowie, jedną w Jaktorowie.

Można wyliczyć następujące pożytki z tej współpracy:

- zapoznanie uczniów z aktualną ofertą wydawniczą „Naszej Księgarni”,
- możliwość zakupu lektury szkolnej, po cenie ok. 20% niższej niż w księgarniach,
- wzbogacenie zbiorów bibliotecznych o 1 książkę (z zysku na 10 sprzedanych).

Bezpośredni kontakt z wydawnictwem pozwolił wymienionym szkołom uzupełnić zbiory darmowymi książkami, jakie rozdawane były szczerze przez „Naszą Księgarnię” w r. 1991. Przeznaczano je też na nagrody dla uczniów oraz na loterie organizowane w bibliotekach. W ten sposób Szkoła Podstawowa w Żyrardowie zdobyła w ciągu 2 lat 800 woluminów, nie wydając przy tym dodatkowych sum!

W bieżącym roku kiermasze prowadzą w Żyrardowie także szkoły ponadpodstawowe współpracujące z księgarnią Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w Warszawie. Młodzież chętnie kupuje sprowadzane stamtąd książki z serii „Biblioteka Narodowa” oraz tanie zbiory poezji.

Podjęta przez nauczycieli bibliotekarzy akcja sprzedaży książek w bibliotekach szkolnych, nakierowana na zdobycie środków finansowych, może stać się jedną ze stałych form upowszechniania czytelnictwa. Zwłaszcza że kształtuje ona w dzieciach potrzebę posiadania własnej książki i przyzwyczajają je do kompletowania biblioteczki domowej. Opinię taką potwierdzają wypowiedzi uczniów ze szkół, w których imprezy takie były przeprowadzane:

Bardzo pochwalam pomysł sprzedaży w naszej bibliotece wielu książek, w tym lektury. Książki te możemy kupić po niższej cenie niż w księgarni.

uczennica VIIb S P nr 4 w Żyrardowie

Jestem bardzo zadowolona z biblioteki, z której korzystam, ponieważ była w niej prowadzona sprzedaż lektur i innych ciekawych książek po

bardzo niskich cenach. Osobiście zakupiłam cztery książki z różnych dziedzin: popularnonaukowe o ptakach i roślinach i powieści: historyczną i przygodową.

uczennica VIIb S P nr 4 w Żyrardowie

W połowie roku szkolnego pani bibliotekarka zorganizowała kiermasz ciekawych książek. Można było kupić książki za 5000 do 30 000 zł.

uczennica VIa S P nr 4 w Międzyborowie

Pamiętać również należy, że kiermasze ściągające młodzież do bibliotek stanowią dobrą reklamę dla samej placówki. Kupujący książki mogą przecież również przy tej okazji zapoznać się z księgozbiorem.

ALICJA DEMBOWSKA

Wojewódzki Ośrodek Metodyczny
w Skierniewicach

My się zmian nie boimy

Biblioteki publiczne „doczekały się” sytuacji, w której zmuszone są do uzasadniania swej racji bytu. Muszą udowodnić decydom, miejscowym władzom oraz mieszkańcom, że są niezbędne w życiu lokalnych społeczności. Jeżeli dysponują argumentami przemawiającymi do wymienionych gremiów, wówczas biblioteka funkcjonuje, otrzymuje środki na działalność, może nawet się rozwijać.

Współczesna biblioteka publiczna przestrzegana jest jako wielofunkcyjna placówka kultury, w której oprócz książek można wypożyczyć kasety magnetofonowe, kasety wideo itp. Dzisiejsza biblioteka z powodzeniem (mierzonym zdobytymi złotówkami) prowadzi kursy językowe, komputerowe, sprzedaż książek i inne formy działalności gospodarczej. Dla ambitniejszych czytelników, głównie młodocianych, organizuje różne zespoły i zajęcia sprzyjające indywidualnemu rozwojowi.

Takie działania stały się obecnie faktem dokonanym. W przeszłości były traktowane jako „wyręczanie” domów kultury, klubów i świetlic, a często i szkół. Dlatego też wiele bibliotek z trudem dostosowuje się dziś do rzeczywistości i wymagań, jakie niosą nowe czasy. Te placówki, które zmieniają konserwatywny sposób myślenia i działania, mają szansę rozwoju.

Z takiej szansy skorzystano w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Oświęcimiu. Przy merytorycznej pomocy WBP w Bielsku-Białej oraz poparciu osób reprezentujących Fundację „Książka dla Dziecka” i Pol-

ską Sekcję IBBY* — pani Janiny Papuzińskiej i pana Grzegorza Leszczyńskiego — oraz najważniejszej w tym przedsięwzięciu finansowej pomocy władz miasta Oświęcimia — organizowana jest Filia dla Dzieci i Młodzieży. Planujemy, że jej najmłodszymi użytkownikami będą dzieci od lat trzech.

Wiedząc, jak doniosłą rolę dla rozwoju osobowości dziecka odgrywa obcowanie z książką jeszcze przed opanowaniem sztuki czytania, przygotowujemy

„Świat Malucha”.

Tu właśnie, w otoczeniu pluszowych ulubieńców, oświęcimskie maluchy w swobodnych pozach — na pufach, poduszkach i różnych siedziskach — będą poznawały rozmaite książki — zabawki, którym przeznaczy się miejsce nietypowe a interesujące — półki zestawione na kształt „Chatki Puchatka”, „Wyspy Skarbów”. „Świat Malucha” przewidziany jest też jako specjalnie urządzone pomieszczenie — na „Czwartkowe bajania”, czyli na opowiadanie, czytanie i inscenizację baśni. Będzie to robiła prawdziwa „bajarka” albo „wrózka”.

Dla starszych dzieci i młodzieży urządzimy wypożyczalnię z wolnym dostępem do półek. To wprowadzie nic nowego, ale w naszym mieście funkcjonowały dla dzieci dwa

* IBBY — Międzynarodowe Stowarzyszenie Przyjaciół Książki dla Młodych powstałe w r. 1953 z inicjatywy Jelly Lepmana jako organizacja realizująca idee zbratania narodów przez ruch wokół dobrej literatury dla młodego pokolenia na całym świecie.

oddziały, które takich możliwości nie proponowały. Nowością dla młodych czytelników będzie więc możliwość samodzielnego wyboru książek, okazja do niczym nie skrupowanego „bycia wśród książek”. Nie bez znaczenia dla standardu usług świadczonych młodocianemu czytelnikowi będzie istnienie czytelnicy z prawdziwie funkcjonalnym księgozbiorem podręcznym oraz z bogatym zestawem tytułów prasy dziecięcej i młodzieżowej.

Całkowitą nowością będzie

Dział Książki Obcojęzycznej,

utworzony dzięki pomocy Polskiej Sekcji IBBY oraz Fundacji „Książka dla Dziecka”. Zaczątkiem zbiorów obcojęzycznych jest kolekcja japońskiej książki dziecięcej pochodząca ze zbiorów Międzynarodowego Instytutu Literatury Dziecięcej w Osace. Kolekcję przekazała dla naszej placówki Fundacja „Książka dla Dziecka”, która wspólnie z Polską Sekcją IBBY zabiega o zdobycie książek w językach angielskim i niemieckim. Ze swej strony czynić będziemy starania o zdobycie dziecięcych książek w języku francuskim, dzięki kontaktom z zaprzyjaźnionym z Oświęcimiem miastem Valence.

Zgromadzone tu zbiory, w tym także albumy, przewodniki dwujęzyczne, służyć będą bliższemu poznaniu przez naszych czytelników problemów życia i kultury różniących się w innych krajach.

Będziemy także otwarci na potrzeby czytelnicy dzieci niepełnosprawnych i ich rodziców. Bliski kontakt ze świetlicą terapeutyczną pozwoli na przygotowanie zestawu literatury do zajęć z dziećmi niepełnosprawnymi. Zgromadzimy również publikacje wspierające rodziców w wychowywaniu i uczeniu dzieci.

Chętni do pracy i uzdolnieni młodzi czytelnicy będą mogli rozwijać swoje zainteresowania w klubach czytelniczych, np. w Klubie Recenzentów, Kronikarzy (którym powierzymy prowadzenie kroniki naszej biblioteki).

Zamierzamy także gromadzić literaturę specjalistyczną dla studentów, nauczycieli, bibliotekarzy i rodziców. Dla tej grupy

czytelników będziemy w przyszłości prowadzić działalność dokumentacyjną i informacyjną związaną z zagadnieniami aktualnymi oraz historycznymi, np. „Dziecko i dzieciństwo w systemach totalitarnych”, „Wojenne tułaczki dzieci” itp.

W pracy oświatowo-wychowawczej zakładamy

cykliczność spotkań i form,

gdź tylko takie mogą przynieść wymierne efekty. Będą to:

- Spotkania w Bibliotece,
- Spotkania z Historią,
- Spotkania pod hasłem „Świat, w którym żyjemy”,
- „Czwartkowe bajania”,
- „Godziny dla Rodziny”.

Szczególną uwagę poświęcimy w przyszłym roku spotkaniem „Godziny dla Rodziny”. Ponieważ ONZ ogłosiła rok 1994 Rokiem Rodziny, a w IBBY przyjęto na ten rok hasło „Rodzina — partner w czytaniu”, zamierzamy wejść w ścisły kontakt z rodzinami naszych czytelników. Postaramy się o prelekcje, spotkania i wykłady, których celem będzie przedstawienie roli rodziny w rozwijaniu kultury czytelniczej dzieci, wyrabianie w rodzicach umiejętności stosownego wyboru lektury dla dzieci, uczenie, jak pracować z dzieckiem i przeznaczoną dla niego książką. Może uda się nam zorganizować Dzień Rodzin Czytelniczych — imprezę o charakterze rozrywkowym z udziałem trzech czytających pokoleń: dzieci, rodziców i dziadków.

Przez współpracę z Międzynarodowym Domem Spotkań Młodzieży zamierzamy pokazać młodym ludziom z zagranicy współczesne oblicze oświęcimskiej kultury, widziane nie tylko przez pryzmat martyrologii i męczeństwa, którego symbolem jest Oświęcim. Będziemy podejmować działania służące

wychowaniu młodych dla pokoju,

w atmosferze tolerancji i zrozumienia, a także przyjaźni i zbliżenia się ich za pośrednictwem książki.

Są to nasze plany dalekosiężne; ile z tych szerokich założeń zrealizujemy, pokaże naj-

bliższa i dalsza przyszłość. Postaramy się sprostać wyzwaniu obecnych czasów i stworzyć bibliotekę nowoczesną, będącą równocześnie azylem radosnego dzieciństwa i młodości.

Nie boimy się związanych z tym obowiązków, gdyż jesteśmy świadomi, że obecnie „być” i „istnieć” oznacza dla biblioteki niestanną pracę podejmowaną z myślą o pozyskaniu młodego czytelnika i stworzeniu mu jak najlepszych warunków wszechstronnego rozwoju. Wiemy, że znaczy to także wzmożenie działalności informacyjnej o funkcjonowaniu placówki, kierowanie do społeczności lokalnej bogatej oferty usług, zjednywanie sponsorów i sprzymierzeńców, szczególnie w kręgach miejscowej władzy.

Opracowaliśmy już folder informujący o zamierzeniach i planach, zamieszczamy

też informacje w prasie lokalnej, na bieżąco przekazujemy władzom komunikaty o przebiegu i stanie prac nad tworzeniem biblioteki. Zdobyliśmy, jak wspomniano na wstępie, wielkich sojuszników i opiekunów dla naszej placówki, tj. Fundację „Książka dla Dziecka” oraz Polską Sekcję IBBY, które z radością przyjęły patronat nad biblioteką dla dzieci i młodzieży w Oświęcimiu.

Apelujemy do wydawców o pomoc w zgromadzeniu księgozbioru dla naszej nowej placówki. Będziemy wdzięczni za każdą ofiarowaną książkę, za współpracę w organizowaniu spotkań z autorami i w promocji nowych tytułów.

STANISŁAWA NIEDZIELA

kierownik Filii dla Dzieci i Młodzieży
Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oświęcimiu

Grażyna Dągiel

Ocena funkcjonowania biblioteki szkolnej

W ramach wizytacji pracy dyrektorów szkół wizytatorzy kuratorsjni często kontrolują bibliotekę szkolną. Posługują się przy tym różnorodnymi kryteriami oceny. Ponadto dyrektorzy szkół sprawujący bezpośredni nadzór nad biblioteką również hospitują i oceniają nauczycieli bibliotekarzy. Czynną to zazwyczaj przez kontrolowanie stopnia realizacji zaplanowanych wcześniej zadań statutowych lub na podstawie oceny stanu i efektów działalności biblioteki szkolnej.

Na różnice w ocenach mogą wpływać wieloletnie zaległości w pracy spowodowane częstymi zmianami kadrowymi w bibliotece. Nadmienić też należy, że o efektach działalności biblioteki szkolnej decyduje — poza pracą bibliotekarzy — także stopień realizacji obowiązków dyrekcji i administracji szkolnej wobec biblioteki. Tymczasem zdarza się, że dyrektorzy szkół utożsamiają ocenę funkcjonowania biblioteki z oceną wyłącznie pracy bibliotekarzy.

Przyczyny tego nieporozumienia tkwią, jak się wydaje, w braku opracowanych

naukowo i sprawdzonych w praktyce jednolitych kryteriów oceny funkcjonowania biblioteki szkolnej. Ponadto wiele niejasności wprowadzają sami wizytatorzy przez brak precyzji w redagowaniu zaleceń pokontrolnych. Z reguły nie uwzględniają oni podziału zadań z punktu widzenia odpowiedzialności za ich wykonanie (dyrekcja — pracownicy). W takiej sytuacji niewywiązywanie się dyrekcji z obowiązków wobec biblioteki może przyczynić się do zaniżenia oceny pracy bibliotekarzy.

Kierując się powyższymi uwagami oraz chęcią sprowokowania dyskusji nad poruszoną przeze mnie problemem, przedstawiam propozycję kryteriów oceny funkcjonowania biblioteki szkolnej, które mogą być także pomocne podczas hospitacji nauczycieli bibliotekarzy szkolnych¹.

W proponowanej 669-punktowej skali 105 punktów przewidzianych jest dla dy-

¹ Podczas hospitacji nauczycieli bibliotekarzy należy: — pominąć problem opieki i nadzoru nad biblioteką. (c.d. na str. 26 — red.)

rekcji szkoły za opiekę i nadzór nad biblioteką. Pozostałe otrzymują bibliotekarze, w tym 171 punktów za czynności organizacyjno-techniczne oraz 393 za pracę pedagogiczną i doskonalenie zawodowe.

Ustalając punktację uwzględniłam rangę danego zadania w hierarchii czynności wykonywanych przez bibliotekarza², starałam się też zachować proporcje zbliżone do ilości czasu przeznaczanego na ich wykonanie³. Natomiast do wartościowania jakości wykonania poszczególnych zadań proponuję zastosowanie następującego klucza:

0 punktów — gdy oceniane zadanie (czynność, cecha itp.) nie jest realizowane,

1 punkt — gdy jest realizowane niestannie i nie przynosi pożądanych efektów,

2 punkty — gdy jest realizowane poprawnie,

3 punkty — gdy jest wykonywane wzorowo i zasługuje na upowszechnienie.

Ostateczną ocenę ustalamy przez przeliczenie uzyskanej sumy punktów wedle stosunku procentowego do maksymalnej liczby punktów.

OCENA:

	%	maksymalna liczba punktów
● szczególnie wyróżniająca	— 89—100	596—669
● wyróżniająca	— 80— 89	536—595
● dobra	— 65— 80	435—535
● zadowalająca	— 30— 65	201—434
● negatywna	— 0— 30	0—200

Zgodnie z „Programem pracy biblioteki szkolnej” wymienione w załączonej tabeli działy pracy powinny wystąpić w każdej bibliotece, która ma właściwe warunki lokalowe i etatowe. Trzeba też pamiętać o tym, że „nauczyciel bibliotekarz dostosowuje formy i treść pracy pedagogicznej do typu szkoły, wieku i poziomu intelektualnego uczniów, środowiska, warunków pra-

— w przypadku zatrudniania więcej niż jednej osoby proponowaną punktację skorygować z imiennymi przydziałami czynności służbowych,

— ustalając ostateczną liczbę punktów uwzględnić stan, w jakim obecny pracownik przejął bibliotekę.

² W tym celu skorzystałam z sugestii Piotra Choryńskiego zawartej w artykule *Ocena pracy bibliotekarza szkolnego* („Poradnik Bibliotekarza” 1979 nr 4 s. 88) i do ustalania liczby punktów wprowadziłam współczynnik liczbowy.

³ Zgodnie z „Programem pracy biblioteki szkolnej” nauczyciel bibliotekarz przeznaczają 2/3 tygodniowego wymiaru czasu pracy na działalność pedagogiczną.

cy oraz własnych predyspozycji i zainteresowań”⁴. Wynika stąd, że bibliotekarze szkolni nie mają obowiązku wykonywania wszystkich zadań wyszczególnionych w niniejszym opracowaniu. Mogą natomiast, zwłaszcza obdarzeni inwencją twórczą i doświadczeni bibliotekarze, realizować własne pomysły. Zadaniem wizytującego jest zatem ocena skuteczności i efektywności oraz trafności wyboru form pracy pedagogicznej.

Wizytując i oceniając biblioteki szkolne należy wziąć pod uwagę i to, że obecne biblioteki znajdują się na różnym poziomie rozwoju. Obok skromnych wypożyczalni w małych wiejskich szkołkach, w których udostępniają zbiory, przez kilka godzin tygodniowo, nauczyciele nie przygotowani do pracy bibliotecznej, istnieją biblioteki nowoczesnie wyposażone, dysponujące kilkoma pomieszczeniami i kilkuosobową obsadą etatową. Powinno się też uwzględnić niejednakową hierarchię ważności zadań w szkołach różnego typu. I tak na przykład w szkole podstawowej szczególnie ważna jest praca pedagogiczna z najmłodszym czytelnikiem, w szkołach średnich działalność informacyjno-bibliograficzna itd.

Powyższe rozważania dowodzą, że nie jest możliwe opracowanie gotowego wzoru, który dałby się zastosować w każdej bibliotece przez mechaniczne „podstawienie” do zastanego stanu faktycznego. Ocenianą bibliotekę należy widzieć na tle realiów placówki, w której się znajduje, i różnorodnych uwarunkowań środowiskowych. Dlatego proponowane „kryteria” mają jedynie charakter pomocniczy; ich stosowanie wymaga dużej rozwagi i bardzo dobrej znajomości złożonej problematyki bibliotekarstwa szkolnego.

Mam nadzieję, że ze względu na duże znaczenie omawianego problemu przedstawiona propozycja będzie stanowiła punkt wyjścia do poszukiwania doskonalszych rozwiązań, a polemiczne wypowiedzi Koleżanek i Kolegów bibliotekarzy przyczynią się do wypracowania wspólnymi siłami optymalnych kryteriów oceny funkcjonowania biblioteki szkolnej.

⁴ Zarządzenie MOiW z dnia 13 maja 1983 r. w sprawie programu pracy bibliotek szkolnych w resorcie oświaty i wychowania (Dz. Urz. MOiW 1983 nr 5 pkt 2.1).



Fot. Danuta B. Lomaczewska

EWA LIPSKA



„Tydzień Polski” 1965 nr 25

STANISŁAW BALIŃSKI



Ze zbiorów Muzeum Literatury

JALU KUREK



BERTOLD BRECHT

Fot. Kazimierz Michalski

KRYTERIA OCENY FUNKCJONOWANIA BIBLIOTEKI SZKOLNEJ

Lp.	Problem	Dział	Z A D A N I A	Punk- tacja	Współ- czynnik	Maksymal- na liczba punktów	U w a g i
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	Opieka i nadzór nad biblioteką	Warunki materialne biblioteki	1. Przydział środków finansowych	0-3	5	15	
			2. Lokal, jego wyposażenie w meble i sprzęt	0-3	5	15	
			3. Zaopatrzenie w pomoce i materiały biurowe	0-3	3	9	
	Personel		1. Zatrudnienie zgodnie z normą	0-3	5	15	
			2. Kwalifikacje bibliotekarzy	0-3	5	15	
			3. Imienne przydziały czynności	0-3	1	3	
			1. Hospitacja i ocena pracy bibliotekarzy	0-3	1	3	
2.	Prace organizacyjno-techniczne	Kontrola i nadzór nad biblioteką	2. Kontrola zbiorów (skontrolum)	0-3	1	3	Za nieobowiązkowe prowadzenie kroniki można przyznać dodatkowe punkty
			3. Przekazywanie zbiorów przy zmianie obsady etatowej	0-3	1	3	
			4. Zabezpieczenie zbiorów przed kradzieżą i zniszczeniem	0-3	1	3	
			5. Warunki przestrzegania przepisów BHP i przeciwpożarowych	0-3	1	3	
			6. Zapewnienie godzin do realizacji „Programu przysposobienia czytelniczego i informacyjnego”	0-3	4	12	
			7. Inspiracja i kontrola współpracy grona pedagogicznego z biblioteką	0-3	2	6	
			8. Kronika biblioteki	0-3	1	3	
Dokumentacja biblioteki		1. Dziennik pracy	0-3	1	3		
		2. Planowanie i sprawozdania z pracy	0-3	1	3		
		3. Kartoteki wypożyczeń	0-3	1	3		
Gromadzenie i ewidencja zbiorów			4. Zeszyt odwiedzin w czytelni	0-3	1	3	
			5. Statystyka dzienna i okresowa	0-3	1	3	
			6. Ewidencja udzielanych porad	0-3	1	3	
			7. Dokumentacja pracy aktywu	0-3	1	3	
			8. Kronika biblioteki	0-3	1	3	
			1. Struktura, wielkość i układ zbiorów — racjonalność zakupów	0-3	5	15	
			2. Teczki z dowodami wpływów	0-3	1	3	
			3. Księgi inwentarzowe	0-3	1	3	

1	2	3	4	5	6	7	8
			4. Akcesja czasopism 5. Wykazy materiałów zwróconych za zagubione 6. Ewidencja książek przekazanych do pracowni	0-3 0-3 0-3	1 1 1	3 3 3	
		Selekcja i konserwacja zbiorów	1. Częstość i zasadność selekcji 2. Teczki z dowodami ubytków 3. Rejestry ubytków 4. Okładanie w folię 5. Drobne naprawy ewent. oprawa intraligatorska	0-3 0-3 0-3 0-3 0-3	2 1 1 1 1	6 3 3 3 3	
		Opracowanie zbiorów	1. Karty książek 2. Katalogowanie 3. Klasyfikacja 4. Pieczętowanie i znakowanie	0-3 0-3 0-3 0-3	1 2 2 1	3 6 6 3	
		Organizacja warsztatu informacyjnego	1. Zawartość księgozbioru podręcznego 2. Rodzaje i stan katalogów 3. Przydatność i aktualność hasel kartoteki zagadnieniowej 4. Tematyczne zestawienia bibliograficzne 5. Tablice i napisy informacyjne 6. Wykazy lektur 7. Regulamin biblioteki	0-3 0-3 0-3 0-3 0-3 0-3 0-3	5 5 4 2 2 1 1	15 15 12 6 6 3 3	
		Organizacja udostępniania zbiorów	1. Formy udostępniania 2. Wolny dostęp do półek 3. Zeszyty dezycydatów i uwag 4. Czas otwarcia biblioteki	0-3 0-3 0-3 0-3	1 4 1 2	3 12 3 6	
3.	Praca pedagogiczna	Udostępnianie zbiorów i działalność informacyjna	1. Oszczędność czasu czytelnika 2. Sposunek do czytelnika (życzliwość, uprzejmość) 3. Poradnictwo w wyborach czytelniczych, rozmowy na temat przeczytanych książek 4. Rodzaj udzielanych informacji (informacja bierna, czynna itp.) 5. Różnorodność i atrakcyjność środków przekazu informacji (ustna, pisemna, oglądowa, słuchowa) 6. Analiza stanu czytelnictwa w szkole — indywidualna ocena aktywności czytelniczej uczniów	0-3 0-3 0-3 0-3 0-3 0-3	3 5 4 3 3 5	9 15 12 9 9 15	Większą uwagę na działalność informacyjną należy zwrócić w szkołach średnich

1	2	3	4	5	6	7	8
		Przypodobienie czytelnice uczniów	1. Realizacja programu „Przypodobienie...” 2. Inne lekcje biblioteczne 3. Instruktaż indywidualny 4. Wycieczki 5. Inne formy edukacji czytelnicej	0-3 0-3 0-3 0-3 0-3	5 5 5 5 5	15 15 15 15 15	
		Praca z aktywem	1. Forma organizacyjna aktywu 2. Efekty pracy	0-3 0-3	2 5	6 15	
		Współpraca ze środowiskiem szkolnym i poza-szkolnym	1. Współpraca z: — dyrekcją szkoły — radą pedagogiczną — nauczycielami przedmiotów — samorządem szkolnym — kołami zainteresowań i organizacjami młodzieżowymi — innymi bibliotekami i ośrodkami inte — instytucjami wychowania równoległego	0-3 0-3 0-3 0-3 0-3 0-3 0-3	3 3 3 2 2 3 2	9 9 9 6 6 9 6	
		Inspirowanie czytelnictwa i rozwijanie kultury czytelnicej uczniów	1. Praca indywidualna z uczniami na podstawie dobrej znajomości wszystkich uczniów w szkole oraz znajomości zbiorów 2. Propaganda wizualna 3. Formy żywego słowa 4. Małe formy teatralne 5. Wystawy 6. Konkursy 7. Formy rozrywkowe: gry i zabawy 8. Imprezy biblioteczne (łącznie różne formy pracy z czytelnikiem)	0-3 0-3 0-3 0-3 0-3 0-3 0-3	5 5 5 5 5 5 5	15 15 15 15 15 15 15	W związku z możliwością realizacji tylko wybranych form inspirowania czytelnictwa, dopuszcza się możliwość innego podziału punktów przysługujących za ten dział pracy
4.	Doskonalenie zawodowe	Warsztat pracy pedagogicznej i doskonalenie zawodowe nauczyciela bibliotekarza	1. Specjalistyczny księgozbiór 2. Fachowa kartoteka bibliograficzna i tekstowa 3. Konspekty i scenariusze różnych form pracy 4. Tezka metodyczna 5. Pomoce dydaktyczne 6. Formy samokształcenia i doskonalenia zawodowego	0-3 0-3 0-3 0-3 0-3 0-3	2 2 2 2 5 5	6 6 6 6 15 15	

EWA LIPSKA

Zestawienie bibliograficzne w wyborze

Ewa Lipska urodziła się 8 października 1945 r. w Krakowie, w rodzinie inteligentycznej — poetka. W czasie studiów na krakowskiej ASP nawiązała kontakt ze środowiskiem literackim, weszła do Koła Młodych działającego przy krakowskim oddziale Związku Literatów Polskich, zachowała jednak swą twórczą niezależność. W latach 1970-1980 prowadziła dział poezji w Wydawnictwie Literackim, następne 3 lata pracowała w redakcji krakowskiego „Pisma”. Obecnie pełni funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Polskiego w Wiedniu.

Debiutowała w r. 1961 w warszawskim *Almanachu Młodych* wydanym przez „Iskry”, a także w *Almanachu* krakowskiego Wydawnictwa Literackiego. Wydając pierwszy tom *Wierszy* (1967) zdobyła sobie zgodne uznanie krytyków różnych orientacji i generacji. Na tle pokolenia poetyckiego lat 60. jej twórczość wyróżniała się racjonalizmem, powagą i artystyczną dyscypliną. Kolejne tomy utrwalały jej pozycję w czołówce poetów współczesnych.

Twórczość Lipskiej skupiona jest wokół motywów śmierci, domu i „świata udzielinionego”. Poetka jest szczególnie uwrażliwiona na tragizm egzystencji człowieka, stara się zachować wobec niego intelektualny dystans. W swych lirycznych rozważaniach dochodzi do wniosku, że „pewna” jest

tylko śmierć, poza tym „nic nie jest pewne”. Chce oswoić ją za pomocą żartu, drwiny, lingwistycznej zabawy. W wielu utworach podejmuje powracający obsesyjnie temat domu, którego zabrakło. Ten dom nie jest azylem — bez okien i ścian jest domem-widmem: płynnym, ruchomym, przez który przechodzi się jak przez powietrze. Jest to poetycki symbol wiecznej przez życie wędrówki. W „świecie udzielinionym” małe istoty są nie tylko uczestnikami i świadkami życia, są to również karykatury zdzieliniałych dorosłych prezentujące absurdy współczesnego świata, a także tyranie, terror i zastraszenie (wiersze *Egzamin* i *Dyk-tando* z wydanego w podziemiu tomiku *Przechowalnia ciemności*). Charakterystyczną cechą Lipskiej jest jej niezwykle uwrażliwienie na wieloznaczność słowa. Językowy żart, koncept oparty głównie na wykorzystaniu utartych zwrotów frazeologicznych i obnażeniu ich nieuświadomionych znaczeń nakłania odbiorcę do zastanowienia się nad treściami, które niosą nowe, zaskakujące połączenia słów.

Ewa Lipska jest laureatką licznych nagród: krakowskiej grupy literackiej Barbarus (1970), Festiwalu Poezji w Łodzi (1972), Fundacji im. Kościelskich (1973), im. Andrzeja Bursy (1973), im. Roberta Gravesa (1979).

TWÓRCZOŚĆ EWY LIPSKIEJ

Wiersze. — Warszawa : Czytelnik, 1976

Drugi zbiór wierszy. — Warszawa : Czytelnik, 1970

Trzeci zbiór wierszy. — Warszawa : Czytelnik, 1972

Czwarty zbiór wierszy. — Warszawa : Czytelnik, 1974

Piąty zbiór wierszy. — Warszawa : Czytelnik, 1978

Dom spokojnej młodości : wybór wierszy. — Kraków : WL, 1979

Żywa śmierć. — Kraków : WL, 1979

Nie o śmierć tutaj chodzi lecz o biały kordonek [poezje, proza, dramat]. — Kraków : WL 1982

Przechowalnia ciemności. — Warszawa : Warszawska Niezależna Oficyna Poetów i Malarzy, 1985

Strefa ograniczonego postoju. — Warszawa : Czytelnik, 1990

WAŻNIEJSZE OPRACOWANIA O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI EWY LIPSKIEJ

W k s i ą ż k a c h :

BARAŃCZAK Stanisław: Przed i po : szkice o poezji krajowej przełomu lat siedem-

dziesiątych. — Londyn : Aneks, 1980.
— S.72-75 : **Nic mnie nie uratowało — żyję;**
s. 149-151 : **Kwit z „przechowalni bagażu”**

BURKOT Stanisław: Spotkania z poezją
współczesną. — Warszawa : WSiP, 1977.
— S.289-306: Ewa Lipska

CHAŁOŃSKA Joanna: Wyznania czło-
wieka „skazanego na przeciętność” — inter-
pretacja wybranych wierszy Ewy Lipskiej. //
W: Lekcje poezji w szkole średniej : propo-
zycje analiz wybranych utworów. — Cz. 1.
— Kielce : Wydawnictwo Pedagogiczne ZG
ZNP, 1992. — S.104-115

KORNHAUSER Julian: Światło wewnę-
trzne. Kraków ; Wrocław : WL, 1984.
— s.178-184

KORNHAUSER Julian, ZAGAJEWSKI
Adam: Świat nie przedstawiony. — Kraków :
WL, 1974. — s.160-163

KWIATKOWSKI Jerzy: Notatki o Poez-
ji i krytyce. — Kraków: WL, 1975.
— S.40-44 : „Lękać należy się odważnie”;
s.212-216 : Lipska po raz drugi.

MAROSZCZUK Grażyna: Idea domu
i bezdomności w liryce Ewy Lipskiej // W:
W pejzażu ojczyzny i obczyzny : studia
i szkice o literaturze polskiej XX wieku
/ pod red. W. Wójcika. — Katowice : UŚ,
1991. — S.88-100

MATUSZEWSKI Ryszard: Literatura
polska 1939-1991. — Warszawa : WSiP,
1992. — S.327-332 : Ewa Lipska

MATUSZEWSKI Ryszard: Z bliska :
szkice literackie. — Kraków : WL, 1981.
— S.298-305 : Epitafium dla niespokojnej
młodości

ROGOZIŃSKI Julian: Preteksty : szkice
o współczesnej poezji polskiej. — Warszawa
: PIW, 1985. — S.260-263 : Pięć Ew Lipskich
; s.263-266: Początek nowej dynastii

STANUCH Stanisław: Na gorącym
uczynku : szkice o literaturze współczesnej.
— Kraków : WL, 1978. — S.109-111

WIŚNIEWSKI Wojciech: Tego nie do-
wiedzie się w szkole : z wizytą u pisarzy. T.3
— Warszawa : Nasza Księgarnia, 1983.
— S.183-190 : Tak pisać aby nędzarz myślał
że pieniądze. A ci co umierają że to narodzi-
ny [wywiad z Ewą Lipską]

ZADURA Bogdan: Radość czytania.
— Lublin : Wydaw. Lubelskie, 1980.
— S.151-157 : „Myśli powtarzać by zostały
po nas”

ŻURAKOWSKI Bogusław: Paradoks
poezji. — Kraków : WL, 1982. — S.174-183 :
W dziecińcu historii

na łamach czasopism:

BARANOWSKA Joanna: Z refleksji ro-
dzi się myślenie... Propozycje odczytania na
lekcjach języka polskiego „Domu spokojnej
młodości” Ewy Lipskiej. Z *Teorii i Praktyki
Dydaktycznej Języka Polskiego* Prace Nau-
kowe UŚ w Katowicach 1989 t.9 s.99-108

BIELAŃSKI Stefan: **Introdukcja : jak
wystawić sztukę Ewy Lipskiej?** [Nie
o śmierć tutaj chodzi lecz o biały kor-
donek]. *Dialog* 1983 nr 1 s.140-144

BIEŃKOWSKI Zbigniew: **Inteligencja.
Poezja i niepoezja.** *Kultura* 1972 nr 15 s.12

HERMAN Bernardeta: **O poezji Ewy
Lipskiej.** *Studio* 1984 t.6 s.63-72

JURKOWSKI Stefan: **Wyżyna prowinc-
ja wyobraźni.** *Tygodnik Kulturalny* 1983 nr
49 s.3

KORNHAUSER Julian: **Gra z językiem.**
Kultura 1978 nr 39 s.3

KORNHAUSER Julian: Ewa Lipska.
Twórczość 1972 nr 6 s.111-113

KOWALSKA-MASŁOWSKA Małgo-
rzata: **Obląkany mesjarz Ewy Lipskiej.** *Nad-
odrze* 1983 nr 2 s.9

KUNCEWICZ Piotr: **Agonia i nadzieja
literatury polskiej (1918-1986). Krańcowość
i prowokacja** [Ewa Lipska]. *Przegląd Tygo-
dniowy* 1987 nr 38 s.13

LIPSKA Ewa: **Lękać się odważnie.** Rozm.
przepr. Krystyna Nastulanka. *Polityka*
1976 nr 52 s.9

LISIECKA Alicja: **Żywa śmierć czyli pa-
radoksy Ewy Lipskiej.** *Życie Literackie* 1982
nr 10 s.11

ŁUSZCZYKIEWICZ Piotr: **Rondo Lips-
ka.** *Tygodnik Kulturalny* 1988 nr 3 s.3

MATUSZEWSKI Ryszard: **Poetycki
świat Ewy Lipskiej.** *Twórczość* 1987 nr 1
s. 62-74

NOWAK Andrzej: *Twórczość skierowana przeciwko manipulacjom. Radar* 1982 nr 12 s.16-17

Nyczek Tadeusz: *Spalony dom. Twórczość* 1974 nr 9 s.82-89

OSSOWSKI Jerzy: *Melancholia i trud istnienia. Magazyn Kulturalny* 1979 nr 2 s.27-29

STABRO Stanisław: *Poezja moralnego niepokoju Magazyn Kulturalny* 1972 nr 1 s.27-28

STABRO Stanisław: *Nadzieja i zwątpienie. Życie Literackie* 1971 nr 26 s.4

SZARUGA Leszek: *Nasz niezmiennie zmieniający świat. Nurt* nr 10 s.23-25

To nie jest głupi wiersz... [Uczniowskie interpretacje wiersza E. Lipskiej „Stół rodzinny”]. *Dekada Literacka* 1991 nr 13 s.4-5

WYKA Marta: *Ewa Lipska. Nowe Książki* 1971 nr 3 s.4-5

WYKA Marta: *Pewny jest jedynie cień w rogu pokoju”... O nowych wierszach Ewy Lipskiej. Dekada Literacka* 1991 nr 31 s.1-2

ŻULIŃSKI Leszek: *Spokojna młodość. Tu i Teraz* 182 nr 12 s.8

ZDZISŁAWA MIERNIK

Polska poezja emigracyjna (3)

STANISŁAW BALIŃSKI (2 VIII 1899 — 12 XI 1984)

„Nasze wiersze to strzępy majaczeń...”

Montaż poetycko-muzyczny

W scenariuszu wykorzystano utwory Stanisława Balińskiego z następujących publikacji:

1. Stanisław Baliński — *Peregrynacje. Poezje wybrane 1928-1989*. Wybrał, posłowiem i notą edytorską opatrzył Paweł Hertz. Warszawa 1982.

2. *Poezja odzyskana. Antologia poezji polskiej 1939-1989*. Opracowanie, wybór i wstęp Irena Szypowska, Warszawa 1992.

3. *Kamień wiary*. Wydanie 2. Wyboru wierszy dokonali Ewa Odachowska-Zielińska, Andrzej Ro-

bert Zieliński. Warszawa/Struga, Kraków 1987, Michalineum.

4. *Od Staffa do Wojaczka. Poezja polska 1939-1988*. Antologia. (Oprac.) Bohdan Drozdowski, Bohdan Urbankowski. Łódź 1991.

Oprawę muzyczną może stanowić delikatny podkład pieśni *Żeby Polska była Polską*, o jakiej marzył i myślał poeta. Tekst — Jan Pietrzak, muzyka — Włodzimierz Korcz. W: *Polskie pieśni hymniczne*, Kaseta stereo CK 012.ZAiKS.

Czas realizacji ok. 20 min.

Nagranie z taśmy (na podkładzie muzycznym)

Kiedy zastanawiam się, co stanowi o piękności tych wierszy, dochodzę do wniosku, że jej źródłem jest dar utrwalania świata i jego spraw w wierszach usposabiających nas do głębokiej medytacji nad życiem polskim, nad jego realiami dziejowymi, których przypomnienie i wytłumaczenie sprawia, iż ludzie, którzy kiedykolwiek w swoim życiu z nimi się zetknęli, nawzajem są sobie bliscy i tworzą serdeczną, obronną wspólnotę. Kto w obliczu niebezpieczeństw i zagrożeń z taką komunią przychodzi, staje się poetą narodowym.

(Z posłowiecia Pawła Hertza. W: *Peregrynacje*, s. 253)

Między obrazem życia a obrazem śmierci
Błądzi nasze spojrzenie, zaplątane w czary,
Jak między śmiercią, z którą walczyliśmy do śmierci,
A życiem, które właśnie z życia chce ofiary.

(*Krajobrazy polskie* W: *Peregrynacje*, s. 77)

Podobnie jak się to zawsze działo w wierszach pisanych na emigracji, wciąż w utworach Balińskiego odzywa się głos sumienia, który każe się zastanowić nad nierównym losem tych, co z kraju uszli, i tych, co w nim pozostawali. Motyw ten, tak tragicznie kiedyś utrwalony w kilku tylko wyrazach przez Wierzyńskiego, a na drugiej emigracji podejmowany przez Lechonia czy Słowac-

kiego, pojawia się u Balińskiego z wielką siłą i powtarza się natarczywie.

(Z posłowania Pawła Hertzka. W: *Peregrynacje*, s. 253-254)

I

Poezja w kraju to abstrakt i forma,
Wiersze poetów kłębią się od znaczeń.
Poezja tutaj — to lampa wieczorna,
A nasze wiersze to strzepy majaceń.

Poezja w kraju, to matematyka,
Mnoży się w cyfry i dzieli na kraty,
Poezja tutaj ze mgłą się boryka,
Szuka sztandarów, a znajduje kwiaty.

Poezja w kraju jest granicą brzegów,
Do których trudno dostać się bez klucza,
A nasze wiersze, obdarte ze śpiewu,

Obce realiom, wierne metaforyze,
Krążą nad wyspą, jak podróżne płuca.
Świt nas nie budzi. Noc usnąć nie może.

(*Sonet 1970, W: Poezja odzyskana*, s. 63)

Motyw muzyczny

II

W niedzielę, siedemnastego września, po południu
Wyrzucił nas za burtę ojczyzny znienacka
Orkan sił sprzymierzonych i nieubłaganych!
Był to najazd podobny czarnym snom historii
O zamierzonych najazdach tatarsko-teutońskich.
Nie miałem siły oprzeć się grozie wydarzeń
I gdy za mną kraj cały walczył do ostatka,
Ja z chmurną grupą ludzką, jak z Biblii wyjętą,
Przekroczyłem granicę. Opuściłem Polskę.

Rzecz sumienia. W: Poezja odzyskana, s. 7)

III

W tej wojnie bez litości, w tej wojnie bez skargi
Nie trzeba słów krzepiących i fanfar bojowych:
Dość hasła, wymawianych przez pokorne wargi,
I gestów, przed którymi schylały się głowy.

Zawiodły słowa wzniosłe, nie stały się ciałem,
Ale garścią popiołów na pobojowiskach...
Przybądź, nowa ojczyzno, jaką mieć cię chciałem,
Togom i wieńcom — obca, zwykłym ludziom — bliska!

IV

Gdy czarny ciężar zwątpień zaciąży zbyt mocno,
Gdy drży ziemia, a niebo motorami warczy,
Wyciągnij pieśń najcichszą ciemną porą nocną
Jak stary list od matki. I to ci wystarczy.

I nie bój się tych wzruszeń, przyjacielu miły,
Bo w nich są najcichsze i najgłębsze siły.
Bo w nich są moce takie, o jakich się nie śni...
W tej wojnie bez litości, w tej wojnie bez pieśni.

(*Wojna bez pieśni. W: Od Staffa...*, s. 217-218)

I

Poezja w kraju — to abstrakt i forma,
Wiersze poetów kłębią się od znaczeń.
Poezja tutaj — to lampa wieczorna,
A nasze wiersze to strzepy majaceń.

(*Sonet 1970*)

V

Panie! My, którzy znamy tysiąc Twoich twarzy
Skrwawionych, konających, omdlałych, ścierpiętych,
Błagamy Ciebie, płynąc do Twoich ołtarzy,
Pokaż nam tę nie znaną. Zjaw się uśmiechnięty.

VI

Wymij ciernie ze skroni, krew zetrzyj czerwoną,
Zmyj oczy obolałe, które dobrze znamy,
I uśmiechnij się do nas jak stary listonosz,
Co z dobrą wiadomością przystanął u bramy.

VII

Niech wierna Twa życzliwość nasze serca muśnie,
Jak lazurowe słońce kwietniowej niedzieli.
Prosimy cię o uśmiech, o zwyczajny uśmiech,
Bo go nie pamiętamy, bośmy zapomnieli.

(*Modlitwa polska. W: Od Staffa...*, s. 219)

VI

Prosimy cię o uśmiech, o zwyczajny uśmiech,

VII

Bo go nie pamiętamy, bośmy zapomnieli.

VIII

Umiem nazywać życie przeróżnymi słowy,
Umiem nazywać niebo, ogrody i rzeki,
Umiem słowa pomnażać: z tęsknotą — różowy,
Ze szczęściem — zapomniany, z uśmiechem — daleki.

Umiem — podobny pszczołce, która składa w ulu
Czar kwiatów — składać wszystkie blaski dnia
w marzeniu.

Nie umiem tylko nazwać jednej rzeczy — bólu,
I muszę cierpieć milczeniu.

(*Poeta mówi. W: Od Staffa...*, s. 225)

I

Poezja w kraju, jak matematyka,
Mnoży się w cyfry i dzieli na kraty
Poezja tutaj ze mgłą się boryka,
Szuka sztandarów, a znajduje kwiaty.

(*Sonet 1970*)

II

A kto się ostał przed grozą,
szalone wiersze układa.
Tuwim — na tamtej półkuli, ja — tutaj.
Właśnie deszcz pada.
Chodzę po mglistym Londynie, skracam
przy mrocznym kościele,

Trafiam na tamte ulice, idę przez tamte niedziele,
I spotykamy się znowu, zrodzeni
w tej samej gwieździe,
Pod oknem ciemnej młodości,
w opustoszałym zajęździe,
Na głuchych prowincjach serca...

(*Na głuchych prowincjach serca*. W: *Od Staffa...*, s. 223)

Motyw muzyczny

III

W obcym dalekim mieście, wśród słoty wieczora,
I deszczu co się kłębił na czarnym asfalcie,
Ujrzał jakiś młodzieniec w błysku reflektora
Twarz Wieczornego Przechodnia, co szedł
w ciemnym palcie.

Poznał go jak w olśnieniu i zawołał:

IV

„Panie,
Nie opuszczaj mnie więcej, bom jak Ty wygnaniec,
I jak Ty jestem życia dotknięty żalobą,
Więc uzał się nade mną i pozwól iść z Tobą”.

III

Rzekł Chrystus:

V

„Oddaj naprzód wszystko, co posiadasz,
A przyjdź”.

III

A na to człowiek wyszeptał ze łzami:

IV

„O Panie, Ewangelię, którą opowiadasz
O młodzieńcu, co nie chciał się dzielić skarbami,
Pamiętam. Ale moje odmienne są dzieje,
Nie mam nic do oddania i nic do dzielenia,
Straciłem dom i bliskich, i kraj, i nadzieje,
I nie mam nic prócz wspomnień”.

V

„Oddaj mi wspomnienia”.

III

Człowiek chciał mówić jeszcze,
lecz milczał pobladły,
Ważąc przez chwilę w sercu słów ciężar okrutny,
Wreszcie opuścił głowę, ręce mu opadły...
I odszedł smutny.

(*Smutny młodzieniec*. W: *Kamień wiary*, s. 73)

Motyw muzyczny

VI

Czasem w londyński ranek Rzeczywistość
Zbiega ze schodów, trzaska drzwiami, znika,
A na jej miejsce, przez okno, przez mglistość,
Przez oczy ciężkie od świtu, przepływa

Jakaś znajoma, daleka muzyka,
Już przemieniona, a jeszcze prawdziwa.

(*Zimowy ranek*. W: *Od Staffa...*, s. 229)

VIII

Królestwo moje nie jest z tego świata.
Gdzieś, ponad nami, inny świat szeleści
I strąca czasem, jak zapowiedź lata,
Liście oliwne na wydmę boleści.

(*Wyznanie*. W: *Kamień wiary*, s. 72)

VI

Nie śmiem odetchnąć ani się poruszyć,
Aby nie spłoszyć tej bladej aury,
Co nie jest w stanie realnością zdurzyć,
Chociaż wzruszeniem dławi i odurza,
Rysując w oknie zimowe kontury
Młodości, wiernej warszawskim podwórzom.

(*Zimowy ranek*)

VII

Wierzę w świat lepszy i wierzę w świat nowy,
I w burzę serca, co wolnością dyszy,
I w świt, co znajdzie sekret wspólnej mowy,
I w noc, co straci sekret wiecznej ciszy.

(*Wyznanie*)

VI

Jest w tych majakach nostalgiczna pustka,
Jak gwizd pociągu w jakiś ranek mglisty,
Jak zapomniana na wybrzeżu chustka,
Jak obietnica z mgłą niedomówienia,
Jak starzejących się przyjaciół listy,
Co mówią „żegnaj”, zamiast „do widzenia”.

(*Zimowy ranek*)

VII

Wierzę, że przyjdzie, wierzę, że jest blisko,
I razem z tymi, których ufność spleta,
Powtarzam: wierzę... A pomimo wszystko
Królestwo moje nie jest z tego świata.

(*Wyznanie*)

I

Poezja w kraju jest granicą brzegów,
Do których trudno dostać się bez klucza,
A nasze wiersze, obdarte ze śpiewu,
Obce realiom, wierne metaforze,
Krążą nad wyspą, jak podrózne płuca.
Świt nas nie budzi. Noc usnąć nie może.

(*Sonet 1970*)

VIII

Może mnie dławić ten bunt wiecznie żywy,
Ale bez niego nie będę szczęśliwy.
Mogę uciekać przed zmagani żalobą,
Ale już nigdy nie ujdę przed sobą.

Wśród wielu ojczyzn, co płyną w mgłę cudnej,
Ja chcę tej jednej, tej wolnej, tej trudnej.

Cóż mi po wszystkich słońcach tego świata,
Jeżeli światło zaciemnia mi krata.

Cóż mi po wszystkich urokach tej ziemi,
Jeśli mi serce pchnięto do podziemi.

O bracia moi, a kto bez wolności,
Niech w ciemność idzie i walczy w ciemności.
(Polska Podziemna. W: *Od Staffa...*, s. 222)

II

Już świta. Noc opada ciężko, jak kurtyna,
Zakrywając powoli sens tych wszystkich znaczeń,
Które dajemy życiu wśród nocy majaczeń,
Póki dzień się nie zacznie. Właśnie się zaczyna.

III

Stróż nocy wszystkie bramy otwiera ogrodu,
Przez które wpływa fala zielonego chłodu,
Mieszając w porankowych obręczach błękitu
Ostatnie wiersze nocy i pierwszy wiersz świtu.

Motyw muzyczny

IV

Wsparci jeszcze o drzewo, co wiatrem westchnęło,
Patrzmy zadumani w to — co przeminięło,
Zostawiając po sobie fijołkową mglistość,
Co wiruje w powietrzu, płącząc rzeczywistość,

Aż rozdarte na dwoje w pierwszym słońca blasku
Upada — z gwiazd strącone — i zamiera w piasku.

(*Niebo Szekspira*. W: *Poezja odzyskana*, s. 62-63)

V

Poczekajcie na mnie, moje ptaki,
Jeszcze chwila... Chcę odlecieć z wami.
Zatrzymałście się. Dziękuję. Jeszcze tylko znak
Krzyża

I już lecę za wami, sam ptak!

Wasze skrzydła błyskają przede mną,
A przed wami — wędrowanie i ciemno,
Niewidzialna ojczyzna się zbliża,
Ojczyzna wiecznego odlotu.

Kołysecie mnie szumem, pocieszacie śpiewem,
Mówicie, że wrócimy i ja z wami wrócę,
Dziękuję wam, powtarzam za wami, że wrócę,
Choć wiem, że nie ma powrotu.

(*Ptaki we śnie*. W: *Od Staffa...*, s. 227)

I

Poezja w kraju — to abstrakt i forma,
Wiersze poetów kłębią się od znaczeń.
Poezja tutaj to lampa wieczorna,
A nasze wiersze to strzępy majaczeń.
(A nasze wiersze to strzępy majaczeń).

(*Sonet 1970*)

BARBARA JACHIMCZAK

Zostajemy czytelnikami biblioteki szkolnej

Scenariusz inscenizacji dla klasy II

Cele:

- poznanie biblioteki szkolnej,
- rozbudzenie nawyku korzystania z biblioteki,
- budzenie szacunku dla książki.

Przygotowanie:

Dla dzieci, które mają zostać czytelnikami, przygotowujemy są znaczki z napisem „Jestem czytelnikiem” oraz zakładki do książek. Jeśli sytuacja finansowa szkoły na to pozwala, znaczki można kupić lub zlecić ich wykonanie odpowiedniemu rzemieślnikowi. W sali, w której odbędzie się przedstawienie, ustawiamy regał z książkami, stół, krzesła (tworzymy mini-bibliotekę).

PRZEBIEG IMPREZY

Pani:

Witam wszystkie dzieci na naszej uroczystości. Od dzisiaj zostaniecie czytelnikami biblioteki.

Będziecie mogli samodzielnie wypożyczać książki, przychodzić do czytelnicy. Zanim się to stanie, obejrzyjcie przedstawienie przygotowane przez waszych starszych kolegów.

Dziewczynka (z szarfą z napisem „Książka”):

Jestem książka,
w bibliotece
mam mieszkanie.
Bardzo lubię,
gdy przychodzisz
na spotkanie.
Przy mnie możesz
świat objechać
bez biletu
i na księżyc
rozpędzoną
mknąć raketą.

W historyczne,
dawne czasy

w mig się przenieść
albo w przysze,
jeśli takie
masz życzenie.

Ja uśmiechem
swej okładki
wciąż cię witam
i zapraszam,
byś otworzył mnie
i czytał

(Apolinary Nosalski — *Książka*)

Chłopiec:

W naszej bibliotece znajduje się wiele książek,
które czekają na was. Zebraliśmy się tutaj, aby
pasować was na czytelników. Co to jest pasowa-
nie? — posłuchajcie!

(Na środku ustawiamy krzesło, na którym siada
dziewczynka przebrana za babcię. Dzieci ustawiają się
wokół niej)

Dziewczynka:

Dawno, dawno temu naszym krajem rządził
król. Miał on do pomocy rycerzy, którzy bronili
kraju przed wrogami. Zanim ktoś został ryce-
rzem, musiał dokonać jakiegoś odważnego czy-
nu. W dowód uznania król pasował go na
rycerza.

Chłopiec (z koroną na głowie, uderzając klęczące-
go chłopca w ramię mieczem):

Pasuję ciebie na rycerza.

Chłopiec:

Rycerze musieli odznaczać się męstwem i od-
wagą. Wy zostaniecie pasowani na czytelników.
Aby zostać czytelnikiem, należy umieć dobrze
czytać.

(zwracając się do dzieci)

Czy wy umiecie czytać?

Dzieci:

Tak, umiemy!

Pani:

Proszę, aby wystąpiły z każdej klasy po trzy
osoby.

(są to uczniowie wybrani wcześniej przez wychowawcę)

Pani (z gęsim piórem — podchodzi do każdego
ucznia, przypina mu znaczek i uderza w ramię
mówiąc):

Pasuję cię na czytelnika biblioteki szkolnej.
(Pozostałym uczniom znaczki i zakładki rozdają dzieci
biorące udział w przedstawieniu)

Dziewczynka:

Zostaliście pasowani na czytelników. Teraz
głośno i wyraźnie powtarzajcie za mną słowa

uroczystej przysięgi:

(trzymając przed sobą kartkę ze słowami przysięgi)

Ja, uczeń Szkoły Podstawowej nr.... w.....
ślubuję szanować książki, korzystać z ich rad
i mądrości.

(dziewczynka z szarfą z napisem „Książka” stoi z boku
i płacze)

Chłopiec:

Ojej, my tu sobie ślubujemy, a książka płacze.
Co się stało?

Książka:

Jestem książka z biblioteki,
Wszyscy krzyczą, że jestem ciekawa.
Więc mnie ciągle ktoś pożycza,
Lecz nie cieszy mnie ta sława.

Miałam papier bielusienki,
Ślady na nim Florka ręki.
Pozaginał Zbysz mi rogi,
Julek na mnie kładł pierogi.

Krzyś ze swym zwyczajem zgodnie
Trzymał mnie aż trzy tygodnie.
Franek wylał na mnie kawę,
Potem cisnął mnie pod ławę.

[...]

Cóż mi z tego, że jestem ciekawa,
Kiedy żyć tak nie potrafię.
Nie będziecie mnie szanować,
To się zamknę na klucz w szafie!

(Jan Huszcza — *Skarga książki*)

Chłopiec:

Czy wy też będziecie tak postępować?

Dzieci:

Nie!

Książka:

Ja mam kilka życzeń, które zaraz tutaj przed-
stawię:

(trzymając przed sobą wielką planszę z „życzeniami”)

1. Nie jedz przy czytaniu!
2. Dotykaj książki czystymi rękami.
3. Nie plam książki!
4. Przy czytaniu używaj zakładki!
5. Przy czytaniu zachowaj właściwą postawę!

Chłopiec:

Dzieci, powtórzmy razem wszystkie życzenia.
Dzieci powtarzają chórem.

Dziewczynka:

Posłuchajcie jeszcze wiersza o Kindze czytel-
niczce.

(Przy stole, na którym leży dużo książek, siedzi dziew-

czynka — czyta szybko, zmienia książki, nie zwraca uwagi na otoczenie.)

Dziewczynka:

„Kinga zjada wszystkie książki” — powiedziała nasza pani.

Czy rozumieć trzeba przez to, że je łyka z obrazkami?

Czy je zjada na śniadanie czy na obiad lub na deser?

Czy popija je kompotem, czy je smaży albo piecze?

Czy się może po kolacji rozchorować z przejedzenia?

Czy odwrotnie — bywa chora — gdy nic do czy-

tania nie ma?

[...]

Więc się pytam: Jak ocalić przed tą Kingą Biblioteki?

[...]

Czy ratować więc okładki, spis rozdziałów, każdą stronę?

Nie! podobno wszystkie książki bardzo „lubią być zjedzone”...

(Wincenty Faber — *Czytelniczka*)

Pani:

Mam nadzieję, że zostaniecie znakomitymi czytelnikami i z chęcią będziecie odwiedzać naszą bibliotekę. Zapraszam!

P o z e g n a n i e .

Wiersze zaczerpnięte z publikacji — *O książce. Myśli, wiersze, aforyzmy*. Wybór i opracowanie Jan Kropiwnicki.

RENATA PATYŃSKA

Filia dziecięco-młodzieżowa nr 1 WiMBP w Legnicy — pasowanie na czytelnika dzieci 7-letnich po rocznym cyklu lekcji przysposobienia czytelniczego.



Fot. A. Stasiewicz

Z działalności Okręgu Łódzkiego SBP

W kwietniu 1993 r. Sekcja historyczno-pamiętnikarska przy Okręgu Łódzkim SBP wystąpiła z inicjatywą uczczenia przypadającej 26 maja rocznicy 100-lecia urodzin Jana Augustyniaka, współtwórcy i organizatora Biblioteki Publicznej w Łodzi, organizatora łódzkiej sieci miejskich wypożyczalni książek (w tym dwóch pierwszych w Polsce publicznych bibliotek dla dzieci) oraz pierwszego terenowego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich w r. 1919. Inicjatywę podjęły Koła SBP przy Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka Piłsudskiego, przy dzielnicowych bibliotekach publicznych Łódź-Górna, Łódź-Polesie, Łódź-Śródmieście i Łódź-Widzew.

Na zebraniach Kół i na seminariach prelekcje o życiu i działalności Jana Augustyniaka wygłosiły: Alicja Lenartowicz, Czesława Przybylska, Regina Baranowska, Iwona Szymczak, Ewa Niedzielska, Aleksandra Pluszczyńska i Krystyna Kucharuk. Spotkaniom towarzyszyły tematyczne ekspozycje, z wyróżniającą się wystawą w Zespole Bibliotek Rejonowych im. J. Augustyniaka w dzielnicy Polesie, których pracownicy złożyli wiązanekę na grobie Patrona. Ponadto odbyły się rocznicowe pogadanki dla członków Kół Przyjaciół Bibliotek przy 5. Rejonowej Bibliotece Publicznej dla Dorosłych dzielnicy Śródmieście (R. Baranowska) i 7. RBP dla Dorosłych dzielnicy Górna (I. Nagórska).

Z okazji Dnia Bibliotekarza Zarząd Okręgu zorganizował 29 maja całodniową wycieczkę autokarową. Zgodnie z tradycją miała ona charakter turystyczno-szkoleniowy (w r. 1991 obejmowała zwiedzanie trzech bibliotek w Skierniewicach i Nieborowie, w r. 1992 — trzech bibliotek w Ozorkowie i tamtejszego Młodzieżowego Domu Kultury). Bogaty program tegorocznego „Dnia” zadowolił wszystkich uczestników. Zapoznano się z trzema bibliotekami usytu-

owanymi w samodzielnych budynkach: Bibliotekę Gminną w Dobroniu, Miejską i Gminną w Łasku oraz Wojewódzką w Sieradzu, która jako główny gospodarz sprawiła nam na zebraniu towarzyskim miłą niespodziankę — spotkanie z pisarzem Wiesławem Myśliwskim. Dodatkową atrakcją stanowiło zwiedzanie Muzeum Okręgowego w Sieradzu i Muzeum Wnętrz Dworskich w Tubądzinie oraz umożliwienie nabycia pamiątki Sieradzko-Łódzkiego Dnia Bibliotekarza w postaci małej publikacji zrealizowanej w Oficynie Bibliofilów Marka Szukalaka w Łodzi. Jest to: *Relacya Samuela Bogumila Lindego z „podróży książkowej” po ziemi sieradzkiej*. Do druku przygotował i objaśnił Jerzy K. Andrzejewski. Opatrzono ją na końcu następującą notką

„Staraniem Zarządów Okręgów SBP w Sieradzu i Łodzi, którym przewodniczyły Krystyna Brodowska i Lucyna Sułkowska, druk ten dla upamiętnienia wspólnego Dnia Bibliotekarza 29 V 1993 r. wydano w nakładzie 200 numerowanych egzemplarzy na papierze dwustronnie kredowanym 100 g/cm². Koszty i nakład podzielono solidarnie pomiędzy współwydawców.”

Końcowym punktem programu wycieczki była w przedwieczornej porze wizyta w pracowni teatralnej w wiejskiej zagrodzie Tadeusza Wierzbickiego w Burzeninie (Teatr „małe i”), gdzie zaprezentowano nam eksperymentalny spektakl lustrzanych cieni.

Liczni członkowie Kół w Łodzi uczestniczyli w dwóch bardzo znaczących imprezach w WiMBP: 27 maja w uroczystym wręczeniu honorowej nagrody „Złoty Ekslibris Książnicy Miejskiej w Łodzi” Krzysztofowi Stefańskiemu, autorowi książki *Stary Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Łodzi*, oraz 17 czerwca w konferencji „Automatyzacja bibliotek”, mającej na celu przedstawienie konieczności współpracy w tej dziedzinie, zachowywania standardów w budowanych systemach komputerowych oraz podanie informacji o światowych systemach zautomatyzowanych.

IZABELA NAGÓRSKA

„ZIEMIA JEST NASZYM DOMEM”

czyli o edukacji ekologicznej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Morągu.

Pojęcie ekologii zaczyna być coraz bardziej znane i coraz częściej używane, jednak ludzie zdają się zapominać, że są nierozzerwalnie związani ze środowiskiem. Skłoniło to pracowników MBP w Morągu do włączenia się w popularyzację problematyki ochrony środowiska jako nowego wzorca cywilizacji. Opracowany został program pod ogólnym hasłem ZIEMIA JEST NASZYM DOMEM, obejmujący następujące działania w r.1993:

styczeń — duża wystawa w holu biblioteki — „POŚLUCHAĆ GŁOSU PRZYRODY”;
luty — przygotowanie literatury konkursowej;
marzec — ogłoszenie konkursu plastycznego oraz olimpiady wiedzy ekologicznej, rozpoczęcie projekcji programów o tematyce ekologicznej (w każdą sobotę);
kwiecień — przeprowadzenie eliminacji środowiskowych olimpiady wiedzy ekologicznej w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych, duża wystawa w holu biblioteki „DNI ZIEMI”;
maj — prezentacja problemów ochrony środowiska miasta Morąga i okolic, zakończenie konkursu plastycznego — impreza finałowa, wystawa prac konkursowych;
czerwiec — finał olimpiady wiedzy ekologicznej.
Realizację programu rozpoczęto od zaprezentowania szerokiemu kręgowi czytelników najcenniejszych zbiorów bibliotecznych o tematyce przyrodniczej. W holu biblioteki przygotowano dużą wystawę pod hasłem „POŚLUCHAĆ GŁOSU PRZYRODY”.

Od chwili podjęcia programu „ZIEMIA JEST NASZYM DOMEM” rozpoczęto gromadzenie kserokopii najnowszych materiałów prasowych poświęconych ekologii. Posłużyły one do przygotowania zestawu literatury konkursowej o ochronie środowiska, przejawach i przyczynach niekorzystnych zmian na Ziemi.

Jednocześnie z literaturą gromadzono nagrania telewizyjne o tematyce ekologicznej. Udało się skompletować programy: „Rio — ostatnia szansa”, „Szczególny dzień Ziemi”, „Ocalić Ziemię”, „Raport o stanie Europy” (serial 6 odcinków), „Ratujmy naszą planetę” (10 odcinków), ogółem 18 godzin nagrań.

Z początkiem marca bibliotekarze dostarczyli do szkół miasta i gminy regulaminy konkursowe, zestawienia literatury, streszczenia nagrań o tematyce ekologicznej. We wszystkich bibliotekach wyeksponowano materiały popularyzujące zachowania i wiedzę ekologiczną (wystawy książek, fotogazetki, plansze, plakaty, hasła itd.)

Zbrane materiały konkursowe były skromną próbą ujęcia problematyki:

- zmian, jakie powodował człowiek w przyrodzie od czasów najdawniejszych do współczesności,
- zanieczyszczenia atmosfery i jego konsekwencji — ubytku ozonu, efektu cieplarnianego,
- konfliktu między ideą postępu a ideą ochrony środowiska naturalnego,
- zanieczyszczenia środowiska jako ceny za konsumpcyjny tryb życia,
- prób ratowania różnorodności biologicznej form życia na Ziemi,
- zagrożeń, jakie wynikają z intensywnej gospodarki rolnej,
- działań lokalnych i międzynarodowych podejmowanych dla ochrony środowiska.

Nagrania wideo udostępniono w morąskiej bibliotece zapraszając na projekcje „EKO SZKOŁY” w każdą sobotę od początku marca do końca maja w określonych z góry godzinach. W inne dni tygodnia kasety z programami wypożyczano poza bibliotekę. Aby wszystkim chętnym umożliwić poznanie treści nagrań, opracowano i dostarczono do szkół i bibliotek szczegółowe streszczenia.

Przygotowano również inne materiały pomocnicze:

- zestawienie bibliograficzne literatury o tematyce ekologicznej w czasopiśmie „Poznaj Swój Kraj”.
- zestawienie pomocy metodycznych o ochronie przyrody w prasie fachowej dla bibliotekarzy,
- zestawienie haseł i cytatów o przyrodzie i jej ochronie.

Do wszystkich bibliotek dotarły wykonane techniką ksero plansze (m.in. bomba demograficzna, kłeska ekologiczna, koszty zniszczeń ekologicznych, 10 przykazań ekologicznych, dziura w niebie, zanikające lasy tropikalne itd).

Przygotowanie materiałów konkursowych w tak szerokim zakresie możliwe było dzięki wykorzystaniu technik ksero i wideo.

Konkurs plastyczny pod hasłem „ZIELONA TRAWA, NIEBIESKA WODA, CZYSTE POWIETRZE, ZIEMIA JEST NASZYM DOMEM” adresowany był do dzieci 7—10-letnich. Cele organizatorów były następujące:

- kształtowanie uczuciowego stosunku dzieci do przyrody jako źródła zdrowia człowieka,
- inspirowanie dzieci i młodzieży do indywidualnej troski o stan środowiska,
- udostępnienie dzieciom szansy na działanie twórcze,

● przybliżenie jak największej liczbie czytelników wartościowej literatury przyrodniczej.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie było wykonanie pracy plastycznej na temat określony hasłem konkursu i przeczytanie przynajmniej jednej wybranej książki przyrodniczej. Na konkurs wpłynęło 248 prac, w tym 166 z terenu gminy i 82 z Morąga. Komisja konkursowa przyznała 22 nagrody i 38 wyróżnień. Najlepsze prace prezentowane były od 28 maja do 12 czerwca 1993 r. w holu biblioteki miejskiej. Uczestników zaproszono na imprezę finałową 29 maja 1993 r., na której wręczono nagrody i wyróżnienia autorom najciekawszych prac.

Podczas imprezy zaprezentowany został apel „By Ziemia pozostawała piękna i zasobna”, poświęcony ochronie środowiska. Harcerze i zuchy z Morąga i Dobrocina zaproponowali laureatom wspólną zabawę. Dla wszystkich przygotowano skromny poczęstunek. W przerwie podczas zwiedzania wystawy prac okazało się, jak wielką satysfakcją mają dzieci z udziału w konkursie — okrzykiem radości i zadowolenia nie było końca. Na zakończenie dzieci wyraziły swoje życzenia i marzenia na temat świata, w jakim pragną żyć. Z wypowiedzi zapisanych na zielonych listkach powstały „drzewka życzeń”, dołączone później do wystawy prac.

Zarówno obiekty plastyczne, jak i wypowiedzi dzieci świadczą, że dostrzegają one możliwości indywidualnej troski o stan środowiska oraz potrzebę działania ze strony ludzi dorosłych. Taki rezultat popularyzowania przez morąskich bibliotekarzy postaw i zachowań proekologicznych był efektem współpracy z nauczycielami, harcerzami i zuchami, z zakładami pracy. Nauczyciele okazali zainteresowanie problematyką konkursu, pomagali dzieciom w doborze tematów i wykonaniu prac. Szczególnie zaangażowały się Pani: Dorota D o r o s z c z a k - B y k z Bogaczewa, Renata K o w a l s k a z Chojnika, Małgorzata B ł a s z c z a k z Królewa, Maria L i Ń s k a z Kalnika, Agnieszka S c h u k a t z Słonecznika, Irena B i e n i e k ze szkoły podstawowej nr 4 w Morągu. Wspaniałe program zabaw dla laureatów konkursu przygotowali harcerze z Morąga i zuchy z Dobrocina. Warto przy tym zauważyć formę zachowania proekologicznego zuchów — przyjdzie pieszo z Dobrocina. Finansowo wsparli konkurs dyrektorzy lokalnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych: MAFAG, MZPS, GS.

Do udziału w olimpiadzie wiedzy ekologicznej pod hasłem ZIEMIA JEST NASZYM DOMEM zaproszono uczniów starszych klas szkół podstawowych oraz młodzież ze szkół ponadpodstawowych. Organizatorom przyświecały następujące cele:

- kształtowanie postaw proekologicznych,
- rozwijanie świadomości o ogólnoludzkim

znaczeniu spraw ochrony środowiska przyrodniczego,

● inspirowanie do pracy nad ochroną środowiska zarówno w zakresie lokalnym, jak i w skali makro.

Olimpiadę zorganizowano w dwóch etapach:
1. eliminacje środowiskowe w szkołach,
2. finał w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Morągu.

Eliminacje środowiskowe odbyły się w kwietniu, a polegały na wypełnieniu testów opracowanych przez pracowników biblioteki publicznej. Testy składały się z działów: Ekologiczne ABC, Tylko jedna atmosfera, Woda — dobro ograniczone, Umierające lasy, Niebezpieczne oblicze postępu, Ścieżkami parków i rezerwatów przyrody, Czy światu grozi głód?, Umożliwić rozwój — nie niszczyć przyrody. Wypełnione testy sprawdzono w MBP i wyniki podano do szkół.

W eliminacjach środowiskowych wzięło udział 289 uczniów szkół podstawowych, 111 uczniów szkół ponadpodstawowych. Do finału zakwalifikowało się 45 uczniów szkół podstawowych i 21 uczniów szkół ponadpodstawowych.

Kolejnym elementem realizacji programu było zainteresowanie uczestników problemami środowiska naturalnego w najbliższym otoczeniu. 17 maja *Raport o stanie środowiska miasta Morąg i okolic*, opracowany i udostępniony przez Wydział Geodezji, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego, przedstawiła finalistom olimpiady oraz grupie nauczycieli i czytelników dorosłych mgr. inż. Irena J a n k o w s k a. Podczas spotkania wywijała się dyskusja o problemach ochrony najbliższego środowiska i o ekologii w skali globalnej. Poruszono m.in. sprawę wycinki drzew przy ratuszu, braku filtrów na kominach kotłowni, rekultywacji wysypiska śmieci, zanieczyszczenia jezior Morąskiego i Skiertąg, a także zagrożeń związanych z energetyką nuklearną, problem kosztów i finansowania ochrony środowiska w krajach Europy środkowo-wschodniej, zmieniających system polityczny. Wysuwano różne postulaty pod adresem władz samorządowych i administracji. Dyrektor biblioteki, mgr Elżbieta Rzepka, zaproponowała utworzenie EKO-KLUBU. Na ręce mgr Jankowskiej z Urzędu Miasta złożono postulat dzieci i młodzieży o zwiększenie liczby koszy na śmieci w mieście, przekazany niebawem do Zakładu Gospodarki Komunalnej w Morągu.

Finał olimpiady odbył się w formie pisemnej 9 czerwca. W treści pytań finałowych przygotowanych w celu sprawdzenia wiedzy uczestników zawarto wiele informacji, które mogły też poszerzyć ich wiadomości. Dano im również szansę zaproponowania własnego programu „małej ekologii” oraz ekorozwoju miasta i gminy.

Z analizy wypowiedzi finalistów wynika, że za zadania najpilniejsze do realizacji uważają:

— budowę oczyszczalni mechaniczno-biologicznej w Morągu,

— zakończenie budowy kotłowni rejonowej oraz wyposażenie istniejących kominów w filtry odpylające,

— tworzenie terenów zielonych w mieście, ochronę roślinności i zadrzewienia szczególnie w strefach buforowych jezior,

— edukację ekologiczną.

Gdybym był burmistrzem, wybudowałbym fabrykę przetwarzającą śmieci, szkołę itp. Wybudowałbym oczyszczalnię ścieków i wydał rozporządzenie, żeby na każdym kominie był filtr. Fragment wypowiedzi Daniela Karczewskiego z kl. V (Szk. Podst. nr 4).

Propozycje finalistów to utworzenie w ramach edukacji ekologicznej lokalnego klubu ekologicznego, rozszerzenie programu nauczania w zakresie ochrony środowiska, zamieszczanie w gazetkach szkolnych wiadomości ekologicznych. Ważna w opinii dzieci i młodzieży jest sprawa śmieci i odpadów, utylizacji, likwidacji nielegalnych wysypisk. W swoich programach uczestnicy olimpiady widzieli też:

— rolnictwo proekologiczne,

— zabezpieczenie procesów produkcyjnych w urządzeniu oczyszczające, m.in. zamknięty obieg wody technologicznej MZPS,

— budowę obwodnicy w celu likwidacji zanieczyszczeń i hałasu komunikacyjnego w mieście,

— rozbudowę sieci kanalizacyjnej,

— prowadzenie monitoringu najbardziej zagrożonych elementów środowiska, szczególnie jezior,

— rekultywację jeziora Skiertąg przez natlenianie,

— uporządkowanie parku komunalnego,

— utworzenie biogazowni.

Uczniowie szkół podstawowych uważają, że mogą mieć wpływ na stan środowiska w swoim otoczeniu przede wszystkim przez:

— ograniczenie zużycia wody w gospodarstwach domowych,

— zachowanie czystości na ulicy, w parku, nad jeziorem itp.,

— wystrzeganie się w zakupach produktów zanieczyszczających środowisko, m.in. aerozoli z freonami, proszków do prania z fosforanami, plastikowych opakowań itd.,

— zbieranie surowców wtórnych i ich przetwarzanie, racjonalną gospodarkę odpadami,

— oszczędzanie energii elektrycznej,

— sadzenie drzew i krzewów,

— oszczędzanie żywności.

Podsumowanie olimpiady ZIEMIA JEST NASZYM DOMEM odbyło się 12 czerwca z udziałem finalistów, ich opiekunów, osób współpracujących, zaproszonych nauczycieli, harcerzy, którzy zainscenizowali dyskusję na temat zachowań ekologicznych. Przybył również burmistrz Morąga, inż. Jan Janiak, fundator głównych nagród. Z jego

rąk laureaci w dwóch grupach wiekowych otrzymali:

za I miejsce — *Kronikę ziemi,*

za II miejsce — *wydawnictwa albumowe: Lasy tropikalne świata, Parki narodowe świata,*

za III miejsce — *wydawnictwa Wszechświat i Ziemia, Na ratunek Ziemi.*

ZWYCIĘZCY OLIMPIADY

uczniowie szkół podstawowych

I miejsce — Anna KRAJEWSKA, kl. VIII b Szk. Podst. nr 2 w Morągu

II miejsce — Bogusz KULAWIAK, kl. VIIb Szk. Podst. nr 1 w Morągu

III miejsce — Estera KONARZEWSKA, kl. VIII Szk. Podst. nr 2 w Morągu

uczniowie szkół

ponadpodstawowych

I miejsce — Adam ŁOBACZEWSKI, kl. Id, LO Morąg

II miejsce — Magdalena HENTOSZ, kl. Ib, LO Morąg,

III miejsce — Jarosław CYMERMAN, kl. IIIa, LO Morąg.

Pozostali uczestnicy otrzymali wyróżnienia książkowe, pamiątkowe koszulki z napisem „Morąg 93 — ZIEMIA JEST NASZYM DOMEM” oraz zestawy pocztówek z Morąga i okolic ufundowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Morągu.

Po wręczeniu nagród i wyróżnień, po ceremonii podziękowań przedstawiono fragmenty proponowanych przez dzieci i młodzież programów „małej ekologii” oraz „ekorozwoju miasta i gminy Morąg” — spotkały się one z żywym zainteresowaniem burmistrza.

Imprezę finałową uświetnił występ kabaretu „Czyści jak iza” z Olsztyna, następnie wyruszone gromadnie nad jezioro Skiertąg, gdzie przy ognisku mile przebiegł czas na wspólnym śpiewaniu, rozmowach, pieczeniu kiełbasy ofiarowanej przez panów G a ł u s z k ę i S e k u n d ę. Przemarsz przez misto z hasłami „Zielona trawa, niebieska woda, czyste powietrze”, „ziemia jest naszym domem”, „żyć znaczy niszczyć?” miał na celu zwrócenie uwagi na potrzebę zajęcia się problemami ekologii.

Poziom przygotowania uczestników do olimpiady był bardzo dobry, a biorąc pod uwagę, że ogółem w rozgrywkach środowiskowych brało udział 400 uczniów (289—szkoły podstawowe, 11—szkoły ponadpodstawowe), zarówno zwycięzcy, jak i wszyscy finaliści oraz ich opiekunowie w szkołach mieli powody do satysfakcji.

Biblioteka publiczna realizując program edukacji ekologicznej dzieci i młodzieży uzyskała cenną pomoc i wsparcie ze strony nauczycieli. W morąskich szkołach uczniów klas V-VIII do olimpiady przygotowały panie Jolanta RZECZKOWSKA (Szk. Podst. nr 1), Danuta JUSZCZY-SZYŃ I Helena G O Ł A S Z E W S K A (Szk. Podst. nr 2), Danuta R O M A N O W S K A

(Szk. Podst. nr 3), Maria ŚNIEŻEWSKA, Stanisława BŁADOWSKA (Szk. Podst. nr 4), a w gminie panie Irena MIKULSKA (Chojnik), Helena WASILEWSKA (Jurki), Maria LIŃSKA (Kalnik), Stanisława PATALON (Wenecja), Janina NAREWSKA (Bramka) oraz pan Tadeusz MULCZYŃSKI (Słonecznik). Przygotowaniem uczniów w szkołach ponadpodstawowych zajęły się panie Stefania OJRZANOWSKA (ŁO Morąg) i Aleksandra PIOTROWSKA (ZSZ Morąg) oraz pan Janusz STOLAREK (ZSR Dobrocin). Do dyrektorów szkół wysłano informację o wynikach konkursu plastycznego i olimpiady ZIEMIA JEST NASZYM DOMEM, z nazwis-

kami laureatów i uczniów wyróżnionych oraz z podziękowaniami dla pedagogów.

Przeprowadzone imprezy skłaniają do refleksji, że mimo już dokonanych zniszczeń jest jeszcze dużo do uratowania i każdy może zrobić coś, by dalej nie niszczyć przyrody. Drogę ku cywilizacji ekorozwoju należy rozpocząć w miejscu zamieszkania. Mamy nadzieję, że finał olimpiady wiedzy ekologicznej nie będzie zakończeniem, lecz początkiem wspólnego programu działania. Najmłodszy członkowie morąskiej społeczności wiedzą, co robić, by umożliwić rozwój, a nie niszczyć przyrody.

MARIA MAJEWSKA

Nowa biblioteka Freedom Forum w siedzibie media resources center

20 maja br. rozpoczęła działalność Biblioteka Dziennikarska Freedom Forum. Freedom Forum jest bezstronną, międzynarodową organizacją działającą na rzecz wolnej prasy, wolności słowa, poglądów i przekonań. Finansowana jest przez fundację, którą założył Frank E. Gannett w roku 1935. Fundusze jej sięgają kwoty 700 mln dol. USD w różnych aktywach. Główną siedzibą jest The Freedom Forum World Center w Arlington, w stanie Wirginia.

Freedom Forum działa poprzez The Freedom Forum Media Studies Center, które mieści się w Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. Centrum to jest pierwszym amerykańskim instytutem zajmującym się studiami nad masową komunikacją i zmianami w technikach przekazu. Drugim ważnym ośrodkiem jest The Freedom Forum First Amendment Center przy Uniwersytecie Vanderbilt w Nashville, stan Tennessee.

Biblioteka Dziennikarska Freedom Forum w Warszawie jest jedną z czterech tego typu bibliotek działających w Europie Wschodniej i Centralnej (Praga — Republika Czeska, Bratysława — Słowacja, Błagojewgrad — Bułgaria). Planowane jest otwarcie piątej w Wilnie na Litwie pod koniec tego roku.

Biblioteka gromadzi aktualne materiały ogólne i źródłowe, gazety i czasopisma, teksty dziennikarskie oraz komputerową bazę danych (CD-ROM). Materiały dostępne w bibliotece to:

- ogólne materiały źródłowe — dostarczają informacji historycznych, biograficznych, ekonomicznych z zakresu kultury masowej i doskonalenia zawodowego,

- podręczniki dziennikarstwa, książki instruktażowe oraz zbiory artykułów,

- czasopisma takie jak USA TODAY, The New York Times, Wall Street Journal,

- komputerowa baza danych (CD-ROM) zawierająca zindekowany zbiór czasopism amerykańskich i wiele innych materiałów źródłowych,

- materiały naukowe na temat środków przekazu, w tym wszystkie publikacje Media Studies Center, Freedom Forum,

- podręczniki i książki instruktażowe dotyczące reklamy,

- informatory o amerykańskich fundacjach wspierających działania dziennikarskie oraz o stypendiach dla tej grupy zawodowej.

Otwarcie biblioteki łączy się z otwarciem szkoleniowego centrum dla dziennikarzy prasowych i radiowo-telewizyjnych. Wszystko mieści się w budynku Media Resources Center.

„Nowa biblioteka spełnia założenia, jakie stawia sobie Freedom Forum w niesieniu pomocy dziennikarzom na całym świecie w zdobywaniu najlepszych informacji” — stwierdziła Chris Wells, wiceprezes Freedom Forum ds. stosunków międzynarodowych, — „Wolna prasa jest tylko wtedy wolna, gdy przekazuje prawdę, a tę dać może tylko rzetelna informacja. Biblioteki Freedom Forum są źródłem podstawowych informacji, nieosiągalnych przez całe lata; dzięki stosowaniu najnowocześniejszej techniki stymulują rozwój wolnej prasy”.

Biblioteka jest ogólnie dostępna. Pracownicy służą pomocą w uzyskiwaniu wszelkich potrzebnych informacji oraz demonstrują, jak posługiwać się sprzętem komputerowym i korzystać z bazy danych typu CD-ROM. Materiały dostępne są tylko na miejscu. Biblioteka czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 10—18, ul. Nowy Świat 58, tel. 26-34-68.

„Fortunowe Koło na Wesoło”

biblioteczna zabawa dla dzieci i młodzieży

W poszukiwaniu nowych, ciekawszych form pracy z czytelnikiem, które czyniłyby Bibliotekę placówką bardziej atrakcyjną dla młodych użytkowników, bibliotekarz stara się przede wszystkim uwzględnić ich zainteresowania, pasje, fascynacje. Dla dzieci i młodzieży atrakcyjne będą te zajęcia, które związane są z ich potrzebami, zamiłowaniem czy też z ulubioną formą spędzania czasu, a do takich niewątpliwie należy oglądanie popularnych programów telewizyjnych.

Wielu bibliotekarzy podejmuje próby wykorzystania tego typu zainteresowań młodzieży w pracy z książką w popularyzowaniu biblioteki i czytelnictwa. Przykładem jest tu popularny bardzo (także wśród dzieci i młodzieży) program telewizyjny „Koło Fortuny”. Na łamach prasy fachowej pojawiają się wzmianki o zaadaptowaniu go przez biblioteki w pracy z czytelnikiem.

Podobny też program, pn. „FORTUNOWE KOŁO NA WESOŁO” funkcjonuje w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Słowackiego w Tarnowie. Program ten, w odmiennej nieco wersji „Koła Fortuny”, dostosowany do możliwości Biblioteki i wprowadzony w czasie ostatnich ferii zimowych, od początku przyciąga wielu uczestników. Jest atrakcyjną zabawą, która przebiega według schematu telewizyjnego, a więc z podstawowym rekwizytem — kołem, eliminacjami, hasłami, nagrodami.

Koło do naszego programu zostało wykonane we własnym zakresie: jest z pilśni, podzielone na osiem różnokolorowych części, przy czym trzy pola oznaczono jako: „niespodzianka”, „strata kolejki” i „zgadywanka”, tj. zadanie dodatkowe dla zawodnika — odgadnięcie zagadki. Jeśli nie odgadnie — „bankrutuje”, jeśli odgadnie — kręci kołem jeszcze raz. Cyfry 1—5 na pozostałych polach oznaczają zdobyte punkty.

Najważniejszą częścią programu to „eliminacje” dające bibliotekarzowi wiele możliwości przekazania w atrakcyjnej formie informacji na temat działalności biblioteki, literatury, twórczości danego pisarza, aktualnych wydarzeń itp.

Eliminacje w naszym programie odbywają się każdorazowo w inny sposób. Zawsze są to jednak przygotowane wcześniej zagadki literackie, krzyżówki, zabawy słowne, najczęściej opracowane przez pracowników Oddziału na podstawie materiałów bibliotecznych. Wszystkie zadania i zabawy są punktowane, o udziale w rozgrywkach finałowych decyduje liczba zdobytych punktów.

Staramy się, aby program miał charakter rozrywkowy, był dobrą zabawą dla wszystkich, okazją do sprawdzenia wiadomości i różnych umiejętności. Dlatego też zawsze oprócz zadań i zaga-

dek tekstowych wprowadzamy zabawy ruchowe, łatwiejsze i trudniejsze zadania sprawnościowe (również punktowane).

Głównym celem eliminacji jest wyłonienie trójki zawodników, w związku z czym zgromadzonym uczestnikom rozdajemy zadania o różnym stopniu trudności —

najpierw są to łatwiejsze zagadki i zadania, np.:

„Dokończ przysłowie”,

„Połącz nazwisko z imieniem”,

„Rozsypanka literowa”,

następnie trudniejsze (za 2 punkty):

„Zagadki — fraszki”,

„Jakie to książki?”,

„Jaki to pisarz?” (zagadki związane z przeczytaną książką i jej autorem)

„Inne zagadki literackie”.

Wprowadzamy też często zadania wymagające dłuższego czasu, zmuszające do poszukiwania odpowiedzi w słownikach, encyklopediach, katalogach bibliotecznych; np.:

„Odszukaj ukryte tytuły” — (w opowiadaniu ukryte są tytuły książek; przeczytaj uważnie opowiadanie, odzyskaj te tytuły, podaj nazwiska autorów),

„List Tomka z wakacji” (napisany celowo z błędami ortograficznymi).

Udział w Fortunowym Kole wezmą osoby, które w liście tym odnajdą wszystkie błędy ortograficzne lub najwięcej błędów. Dla ułatwienia informujemy, że w wykryciu błędów pomogą słowniki języka polskiego znajdujące się w Bibliotece.

Odgadywanie hasel odbywa się w czterech lub pięciu rundach. Hasłami są tytuły książek, nazwiska autorów, cytaty, przysłowia i różne terminy związane z biblioteką, książką, czytaniem.

Nagrody zawodnicy otrzymują za odgadnięcie hasła, za pole z „niespodzianką”, za liczbę zdobytych w finale punktów. Są to symboliczne nagrody rzeczowe w postaci książki, przyborów szkolnych, słodyczy. Najbardziej mobilizująca jest perspektywa zdobycia głównej nagrody, mimo że jest to również symboliczny przedmiot wartości do 50 000 zł, np. kalkulator matematyczny, kasetta wideo, piłka itp.

Program nasz w zaprezentowanej tu wersji został zaakceptowany, cieszy się powodzeniem szczególnie wśród dzieci i młodzieży szkół podstawowych. Stał się też stałą formą piątkowych spotkań bibliotecznych, podczas których odbywają się również projekcje filmów wideo, zajęcia plastyczne, inscenizacje kukiełkowe bajek. Wielu ta forma zabiła do Biblioteki — zjawili się tu z jej powodu po raz pierwszy, a teraz są stałymi bywalcami i czytelnikami. Przyzwyczaili się do

Ukryte tytuły

W opowiadaniu znajdują się tytuły książek. Przeczytaj uważnie to opowiadanie i odszukaj te tytuły. Podaj autorów.

Jacek, Wacek i Pankracek wybrali się do lasu na jagody. Po drodze spotkali przyjaciela, który opowiadał im przygody Plastusia — swojego kolegi. Nagle przebiegł im drogę Rogasz z Doliny Roztoki. Razem ze słonkiem przyglądali się jego pięknej sierści. W lesie dołączył do niego Szewczyk Dratewka oraz jego psy: Reksio i Pucek. Weszło maszerując czekali, aż przydarzy się im

jakaś wakacyjna przygoda. Gdy dotarli do pięknej zielonej polany, ujrzeni wesołą gromadkę. Były to dzieci z Bullerbyn w towarzystwie Karolci. Serdecznie się witali. Nagle drogę zastawiła im czarna owieczka. Wszyscy zaczęli uciekać, bo zlekli się jej groźnej postaci. Przypomnieli sobie, że w lesie mieszka Kubuś Puchatek, który z pewnością da im schronienie. Chatka Puchatka okazała się bardzo gościnnym domem.

List Tomka z wakacji

Przeczytaj uważnie tekst. Są w nim błędy ortograficzne. Wskaż je.

Kohani Rodzice !!!

Donosze Wam dzisiaj, że wczasy
wspaniałe, a ja jztem zdrowy.

Wiem jż, że ogurki nie rosną na sosnie
i świetnie odróżniam zajonca od krowy.

Tu na wsi jest dobrze, choć nie ma tramwaju.

Wesoło, ciekawie! Czas mi się niedłóży.

Jest słonice i zieleni, za to wody mało, wienc
czarny jż jztem jak Muzyr.

Pytacie się w liście, co s maim katarrem.

Jż dobrze, nie martfcie się wcale.

Zgubiłem gdzieś katar, lecz razem s trampkami
i czabki nie mogę teraz znaleźć... To jż koniec

listu. Rzeknam Was kohani. Cótósy dla

Taty i Mamy. Przepraszam za pismo bardzo
wakacyjne oraz za bzytkie plamy.

Tomek.

„Bajkowe zgadywanki”

czyli „Fortunowe Koło na Wesolo” w wersji dla przedszkolaków

Program „Fortunowe Koło na Wesolo”, opracowany specjalnie, może być też wspaniałą zabawą dla przedszkolaków. Dla dzieci tych, nie znających jeszcze liter i pisma, będzie to przede wszystkim zabawa z ilustracją, słowem, obrazem. Taki też scenariusz zabawy bibliotecznej z „Fortunowym Kołem” został przygotowany i przeprowadzony dla przedszkolaków w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Słowackiego w Tarnowie dnia 1 czerwca 1993 r. (z okazji Dnia Dziecka).

Ponieważ podstawowym elementem w tej zabawie jest koło, musiało ono być również dostosowane do możliwości dzieci. Podzielone więc zostało na sześć różnokolorowych części, w tym dwa pola oznaczono jako: „niespodzianka” i „zgadywanka”. Pozostałe cztery pola otrzymały znaki (kółeczka) odpowiadające liczbom 1—4 — 1=jedno kółeczko, 2=dwa kółeczka itd.

Hasła w tej zabawie, to kolorowe ilustracje (papier format A-5) przedstawiające postacie z bajek, zwierzęta, przedmioty. Ilustracji w naszej zabawie było sześć, każda pocięta na cztery równe części, które, ponumerowane, znajdowały się w pudełeczkach oznaczonych w ten sam sposób co pola na kole: wszystkie kartoniki nr 1 — w pudełeczku z jednym kółkiem, kartoniki nr 2 — w pudełeczku z dwoma kółkami itd.

W sumie były cztery pudełeczka, a w każdym znajdowało się po sześć kartoników, bo tyle było ilustracji. Dodatkowo dla ułatwienia zawieszono na tablicy kartki z konturami takich samych ilustracji.

Po wysłuchaniu krótkiego objaśnienia zasad zabawy (bez eliminacji) dzieci podchodziły do koła. Po zakręceniu kołem (co było dla nich największą atrakcją) w zależności od tego, na którym polu koło się zatrzymało, należało wykonać odpowiednie zadanie. Jeśli np. zatrzymało się na polu z jednym kółkiem, dziecko wybierało z pudełeczka oznaczonego tym znakiem jeden

kartonik i przy pomocy prowadzących próbowało „dopasować” go do jednej z sześciu ilustracji zawieszonych na tablicy. Okazało się, że dzieci radziły sobie świetnie, nawet bez pomocy bibliotekarza. Po właściwym dopasowaniu części ilustracji, dziecko otrzymywało 1 pkt — nagrodę w postaci gumy do żucia lub cukierka. I tak kolejno dzieci podchodziły do koła, kręciły je, układały hasła — ilustracje. Kto pierwszy przypiął ostatni element do którejś ilustracji, wybierał sobie jedną dowolną rzecz z naszego sklepu (towarami były drobne symboliczne przedmioty, np. kredki, malowanka, książka, maskotka).

Ponadto za pole z „niespodzianką” dziecko otrzymywało malowanekę, zaś po wykręceniu pola ze „zgadywanką” należało odgadnąć z a g a - d k ę, np.:

Jakie to zwierzę z krainy bajek
chce połknąć wnuczkę,
więc babcię udaje

(Wilk)

Pewnie znanie taką bajkę:
chodził w butach, palił fajkę?

(Kot w butach)

Mają grzbiety, rogi
i stron bardzo dużo.

Kto pozna litery,
temu dobrze służą

(książki)

lub zadanie z l a b i r y n t e m, np.:

„Pomóż jelonkowi znaleźć drogę do stada”.

„Pomóż kotkowi znaleźć drogę do miseczki”.

Główną nagrodę — klocki — przewidziano dla zawodnika, który pierwszy zakończył układanie ostatniej ilustracji.

Zabawa ta bardzo się dzieciom podobała, cieszyły się swymi sukcesami i nagrodami. Na zakończenie obejrzały przedstawienie kukielkowe *Agata nogą zamiata* przygotowane przez pracowników Oddziału dla Dzieci i Młodzieży MBP.

TERESA WAŚ

Współpraca Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego z Instytutem Bibliotekoznawstwa, Dokumentacji i Informacji Politechniki w Deventer (Holandia) oraz z Wydziałem Bibliotekoznawstwa, Informacji i Dokumentacji Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Hanowerze (RFN).

Od dwóch lat warszawski Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej prowadzi ożywioną współpracę z uczelniami zachodnioeuropejskimi. Na szczególną uwagę zasługują kontakty IBIN UW z partnerami niemieckimi i holenderskimi, naszymi potencjalnymi, przyszłymi współpracownikami w realizacji programu naukowo-dydaktycznego TEMPUS (Trans European Mobility Programme for University Studies).

Obok organizacji wspólnych sesji naukowych, przygotowywania wspólnych publikacji i materiałów dydaktycznych, projektowania prac naukowo-badawczych, wymiany młodzieży akademickiej — jedną z form współpracy wymienionych uczelni jest aktywna wymiana nauczycieli akademickich obejmująca m.in. gościnne zajęcia (tzw. *visiting professors*) w partnerskich uczelniach. W roku akademickim 1992/93 nasz Instytut miał okazję gościć wykładowców zarówno z Hanoweru, jak i z Deventer.

W dniach 5-8 kwietnia 1993 studenci IBIN uczestniczyli w zajęciach zorganizowanych i prowadzonych w formie *workshopu* przez dr. Adriana Borgreve z uczelni w Deventer. Jego zajęcia poświęcone były problematyce komunikacji interpersonalnej, zatem kwestii związanej integralnie z informacją naukową. Polscy studenci poznawali zasady formułowania pytań informacyjnych, definiowania przedmiotów informacji oraz udzielania odpowiedzi — a więc prezentacji informacji — uczestnicząc aktywnie w 15-godzinnych ćwiczeniach, które zaliczali w języku angielskim.

8 kwietnia 1993 r. Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej odwiedził prof. z Andreas Nowak z Hanoweru. Wygłaszając wykład poświęcony systemom multimedialnym, położył szczególny nacisk na systemy hipertekstowe, które umożliwiają dzięki swojej strukturze alinearną hierar-

chię tekstu oraz znacznie doskonalszą prezentację danych niż systemy stosowane dotychczas.

W dniach 10-23 kwietnia kolejnym wykładowcą z Hanoweru był prof. dr inż. Peter Blumendorf. Jako *visiting professor* wygłosił cykl wykładów w Uniwersytecie Warszawskim. Oto one:

● *Wydział Bibliotekoznawstwa, Informacji i Dokumentacji Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Hanowerze – koncepcja kształcenia, specjalizacje, struktura, kadry, wyposażenie.* Wykład miał na celu zaznajomienie pracowników i studentów IBIN UW z organizacją i funkcjonowaniem Szkoły w Hanowerze jako przysłego partnera w programie TEMPUS.

● *Struktura bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Niemczech.* Wykład ten stanowił znaczący wkład w poszerzenie naszej wiedzy o osiągnięciach w zakresie budowy krajowego systemu informacji w zjednoczonych Niemczech. Spotkał się z dużym zainteresowaniem środowiska.

● *Zarządzanie informacją* — był to wykład otwarty dla pracowników bibliotek i ośrodków informacji z Warszawy, działających zarówno w sektorze prywatnym, jak i państwowym.

Cykl wykładów prof. Blumendorfa zakończył się koktajlem wydanym przez naszego gościa w Pałacu Kazimierzowskim UW.

Rok 1992/93 rozpoczął otwarcie Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego na nowe kierunki w informacji i bibliotekoznawstwie współczesnej Europy.

MARCIN DRZEWIECKI
JACEK PUCHALSKI
Instytut Bibliotekoznawstwa
i Informacji Naukowej
Uniwersytetu Warszawskiego

Listy do redakcji

Pracuję w bibliotece zakładowej, która w związku z kłopotami finansowymi firmy została przeniesiona do mniejszego lokalu. Jest ciasno, musi być przeprowadzona selekcja księgozbioru. Dwa lata temu przeprowadziłam jedną selekcję na podstawie *Spisu książek przestarzałych w bibliotekach publicznych*, opracowanego przez Leokadię Oplawską. Oznaczono ten spis jako zeszyt 14, z czego wynika, że jest jeszcze 13 wcześniejszych. Jak można do nich dotrzeć? Bez takiej pomocy — gdy obsadę biblioteki stanowi jedna osoba — trudno decydować, co z wydawnictw budzących wątpliwości należy usunąć, co zostawić. Poza tym zakłady niechętnie patrzą na uszczuplanie majątku biblioteki i znacznie łatwiej godzą się na selekcję, gdy jest ona poparta publikacją taką jak wymieniony spis książek.

Nie można obecnie nabyć poprzednich spisów książek przestarzałych, radzimy natomiast w sprawach selekcji zwracać się z prośbą o pomoc do działów instrukcyjno-metodycznych bibliotek publicznych. Mogą one mieć te spisy w zbiorach, zatem jest szansa, że je udostępnią

np. w postaci odbitek kserograficznych, udzieli też kompetentnych wskazówek.

Na marginesie

Czytelniczka zwraca uwagę na wstęp prof. Jadwigi Kołodziejkiej do zeszytu 14, który jest ostatnim, zamykającym praktykę centralnego sterowania selekcją zbiorów. Słowa prof. Kołodziejkiej, że o tym, jakie książki należy wycofać z zasobu, powinni decydować bibliotekarze poszczególnych placówek, uznaje za słuszne w przypadku obsady większej niż 1-osobowa i podsuwa myśl, aby takie spisy przygotowywały, najlepiej w sposób skoordynowany, biblioteki wojewódzkie oraz duże biblioteki miejskie. Mogłoby to być nie tylko w ramach pomocy koleżeńskiej, ale i działalności instruktażowej świadczonej bibliotekom w terenie. Warto chyba, skoro jest taka potrzeba, wziąć ten pomysł pod uwagę, może nawet jest już gdzieś realizowany i w takim razie informacja o tym powinna być podana do szerszej wiadomości. Prosimy o wypowiedzi w tej sprawie. Wszelkie informacje o możliwościach udostępnienia zainteresowanym opracowanych wykazów zamieścimy w „Poradniku”. Nic też nie stoi na przeszkodzie, aby z jednostkowych inicjatyw przygotować nowy zeszyt do druku, np. w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich.

INFORMACJE • POGŁOSKI • DONOSY • INFORMACJE • POGŁOSKI

PUBLIKACJE

Literatura i muzyka dla osób ze schorzeniami serca i układu krążenia — nowy poradnik Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych wydany przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Książnicę Miejską w Toruniu (1993, 15 s.), adresowany zarówno do osób chorych, jak i do bibliotekarzy, muzykoterapeutów, rehabilitantów i innych osób zajmujących się profilaktyką i leczeniem. Autorami są: dr Maciej K i e r y ł — lekarz anestezjolog i muzykoterapeuta, oraz Maria S k a r ż y Ń s k a — st. kustosz w Ośrodku Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych.

Ośrodek dysponuje jeszcze wydawnictwami:

JAK POMÓC DZIECKU Z MÓZGOWYM PORAZENIEM DZIECIĘCYM. Poradnik bibliograficzny. Oprac. Arleta Tuleya. Toruń Oficyna Drukarska WBPiKM 1991, 31 s., 5000 zł.

MUZYKA W PRACY BIBLIOTEKARZA I BIBLIOTERAPEUTY. Poradnik opracowany przez Macieja Kieryla i Marię Skarżyńską. Toruń 1990, 31 s., 5000 zł.

KSIĄŻKI ZALECANE CHORYM. Wybór z lat 1986-1988. Adnotowany zestaw bibliograficzny pod red. Marii Skarżyńskiej. Toruń 1986, 70 s. 5000 zł.

Bibliotekarz Radomski. Biuletyn informacyjny WBP w Radomiu — nowe czasopismo, którego numer pierwszy ukazał się w czerwcu, a następne — jak zapowiedziano — mają wychodzić co kwartał. Pomyślane jest jako publikacja współtworzona przez i dla pracowników radomskich

bibliotek samorządowych. Będzie obejmować sprawy zawodowe, pomoce metodyczne, sprawozdania z konferencji, spotkań, zjazdów itp., przeglądy nowości wydawniczych i piśmiennictwa bibliotekarskiego, kronikę wydarzeń, prezentację zasłużonych bibliotekarzy, wspomnienia. W numerze 1 m.in. prezentacja WBP oraz ważniejszych danych o bibliotekach województwa (Danuta T o m c z y k), rozważania nad łączeniem bibliotek szkolnych z publicznymi (Jerzy S e k u l s k i), regulamin organizacyjny biblioteki, przegląd książek zakupionych do WBP, informacja, kronika (Anna S k u b i s z, Zofia N o g a ś).

Bibliotekarz 1993 NR 7/8 — m.in. o Krajowym Zjeździe Delegatów SBP, wśród artykułów: Adama G ó r s k i e g o — Działalność biblioteczna i jej zakres wyznaczany funkcją informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej, Jadwigi K o ł o d z i e j s k i e j — Wybrane problemy kształcenia bibliotekarzy, Witolda P r z y b y s z e w s k i e g o — Biblioteki publiczne w 1992 r., Stanisława E l m a n a — Procedury nabywania zintegrowanych systemów bibliotecznych (3), Andrzeja K ł o s s o w s k i e g o — Problematyka polonijna w działalności Biblioteki Narodowej, Marii D a n i l e w i c z - Z i e l i Ń s k i e j — Okupacyjne losy Biblioteki Jagiellońskiej (nie publikowany dotąd tekst z r. 1942), Liliany N a b u l s s i — Uwarunkowania prac kulturalno-oświatowych w filiach dziecięcych Lublina. Ponadto przegląd piśmiennictwa, felieton „Strachy na Lachy” Jerzego Maja, „Pyłki” Andrzeja Kempy.

„Exell” Sp. z o.o.
rok założenia 1987

Warszawa, ul. Narbutta 47/26
ul. Bema 65

tel./fax 32 53 48
tel. 49 67 70

UWAGA:

BIBLIOTEKI INSTYTUTY UCZELNIE

Mamy przyjemność zaproponować Państwu najnowszy system komputerowej obsługi biblioteki

„CO — LIBER”

d. „Biblioteka”

Obejmuje KSIĄŻKI I CZASOPISMA

Jest: Nowoczesny i łatwy w obsłudze,
Szybki i niezawodny w działaniu,
Duża pojemność,
Tania archiwizacja,
Możliwość pracy w sieci.

Przeznaczony jest dla średnich i dużych bibliotek. Wszelkich informacji udzielamy telefonicznie lub korespondencyjnie.

Jesteśmy do Waszej dyspozycji.



*Książnica Spółka z o.o. powstała w Katowicach w 1987r.
Firma przystąpiła do kompleksowej obsługi bibliotek publicznych i szkolnych.*

*W trakcie 5-letniej działalności w oprawy biblioteczne
zaopatrzone ponad 2 mln woluminów.*

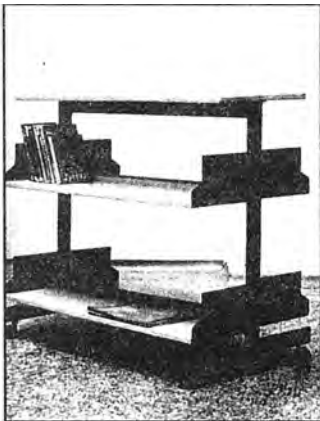
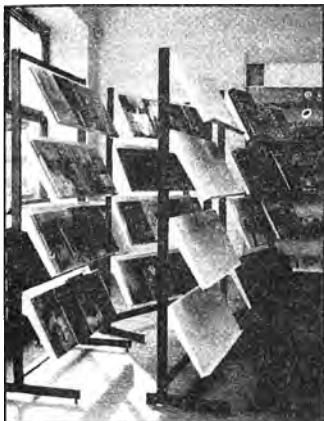
Z biegiem czasu podejmowano coraz to nowe przedsięwzięcia:

- ✧ działalność wydawnicza*
- ✧ książki dla słabowidzących
(tzw. Biblioteka Dużej Czcionki)*
- ✧ produkcja mebli bibliotecznych
(kompleksowe wyposażenie bibliotek)*
- ✧ hurtownia książek*
- ✧ biuro konsultingowe*
- ✧ produkcja druków akcydensowych
dla potrzeb bibliotek*

*W ciągu 18 miesięcy w oprawę biblioteczną zaopatrzymy
każdą książkę wydaną w Kraju, a zamówioną przez biblioteki.
Zapraszamy do współpracy wszystkie biblioteki w Kraju.*

*Jesteśmy członkiem ROUND TABLE of NATIONAL
CENTRES for LIBRARY SERVICES.*

*Książnica realizuje propozycje,
których inni nie potrafili zrealizować.*



- ◆ regał dwustronny 1 220 000 - 1 450 000 zł
- ◆ regał jednostronny 1 000 000 - 1 200 000 zł
- ◆ regał ekspozycyjny 900 000 - 1 100 000 zł
- ◆ wózek biblioteczny 850 000 zł

-ceny zróżnicowane w zależności od ilości półek i wysokości regału

Ceny obejmują koszty dostawy i montażu u Klienta.

- ◆ szafka katalogowa w dowolnej kolorystyce 1 500 000 zł

-przy zamówieniu powyżej 10 sztuk zapewnimy bezpłatny transport

- ◆ druki akcydensowe

- | | | | |
|---|---------|---|------------|
| ● karta katalogowa uniwersalna (wzór B 147 i B 148) | 80 zł, | ● karta czytelnika | 100 zł, |
| ● karta książki | 80 zł, | ● karta zapisu | 80 zł, |
| ● kieszonki do książek | 150 zł, | ● zobowiązanie | 80 zł, |
| ● terminatki | 60 zł, | ● Dziennik | |
| ● kieszonki do kart czytelnika | 250 zł, | ● Bibl. Publicznej | 20.000 zł, |
| ● upomnienie | 110 zł, | ● zastawki metalowe do książek (pakowane po 100 szt.) | 10.000 zł. |

Zamówienia prosimy kierować na adres:



Książnica Sp.z o.o.
ul. Misjonarzy Oblatów 11
40-129 Katowice
tel. 586-634, 583-760
fax 539-333
tlx 315215 ksia

Stowarzyszenie
Bibliotekarzy Polskich
ul. Konopczyńskiego 5/7
00-953 Warszawa
tel. 27-52-96

ZAMÓWIENIE

Zamawiający: _____

Adres: _____

telefon: _____ telex: _____

ilość

regał dwustronny

regał jednostronny

regał ekspozycyjny

wózek biblioteczny

szafka katalogowa

kolor

druki akcydensowe

karta katalogowa uniwersalna

wzór B 147

wzór B 148

karta książki

kieszonka

terminatki

Książnica

.....
Podpis i pieczęć

U W A G A!

Już we wrześniu do nabycia rewelacyjna książka fachowa niezbędna każdemu bibliotekarzowi:

UNIWERSALNA KLASYFIKACJA DZIESIĘTNA — podręcznik autorstwa dr Barbary Sosińskiej-Kalaty.

Książka zawiera systematyczny wykład wiedzy o UKD począwszy od języków informacyjno-wyszukiwawczych poprzez historię UKD, strukturę, słownik, symbole główne, słownictwo pomocnicze, składnię aż do metodyki klasyfikowania za pomocą UKD. Dodatkowo autorka zamieściła w aneksie najnowsze tablice, znowelizowane przez Konsorcjum ds. UKD z września 1992 r., nigdzie dotąd w Polsce nie publikowane.

Książka wydana w naszej pięknej serii wydawniczej

„NAUKA — DYDAKTYKA — PRAKTYKA”

Format książki B5, stron 252, cena zł 70 000,—

Zamówienia: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7

BOB

BIURO OBSŁUGI BIBLIOTEK

Bank Zachodni II Oddział we Wrocławiu
389219-102603-131

Biuro Obsługi Bibliotek we Wrocławiu
sp. z o.o.

50-116 Wrocław, Rynek 58

tel. (071) 44 40 01 do 02, w. 221, telex 71 51 41, fax (071) 44 18 08

Proponujemy bibliotekom publicznym i szkolnym:

- dostawę nowości wydawniczych wraz z kartą książki oraz kartami katalogowymi z opisem i symbolem UKD
- dostawę czasopism bibliotekarskich i społeczno-kulturalnych
- dostawę druków bibliotecznych
- dostawę materiałów do ochrony książek
- pośrednictwo w dostawie mebli i elementów wyposażenia bibliotek

- * co tydzień 50 nowych tytułów
- * ceny nie wyższe niż w księgarniach
- * szybka realizacja zamówień
- * dostawa na koszt firmy
- * dogodne warunki płatności

poleca na nowy rok szkolny:

- Anna Radziwiłł, Wojciech Roszkowski
HISTORIA 1871-1945 (podręcznik dla szkół średnich)
- Anna Radziwiłł, Wojciech Roszkowski
HISTORIA 1945-1990 (podręcznik dla szkół średnich)
- Wojciech Roszkowski (Andrzej Albert)
HISTORIA POLSKI 1914-1991 (podręcznik dla szkół średnich)
- Jacek Gorzkowski, Joanna Modrzejewska-Leśniewska
CZY ZDASZ EGZAMIN Z HISTORII POLSKI 1914-1991?
- Robert O'Neill
KERNEL ONE
KERNEL TWO
KERNEL THREE (trzystopniowy kurs nauczania języka angielskiego)
- G. Capelle, N. Gidon, M. Molinie
ESPACES 1, ESPACES 2, ESPACES 3. (nowoczesny 3-częściowy kurs języka francuskiego)
- Jerzy Bronisław Brojan
FIZYKA (podręcznik dla klasy I liceum ogólnokształcącego)
- pod red. Macieja M. Sysły
ELEMENTY INFORMATYKI (podręcznik dla szkół średnich)
- Jarosław Mikołajewicz
WIEDZA O ŻYCIU W SPOŁECZEŃSTWIE (podręcznik dla szkół podstawowych i średnich)
- Ryszard Stachowiak, Katarzyna Krüger
NAUKA O CZŁOWIEKU. ĆWICZENIA Z BIOLOGII DLA SZKOŁY PODSTAWOWEJ

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN
ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży:

tel. (0-22) 635-09-76, fax (0-22) 26-09-50

Zapraszamy do naszych księgarń promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić i zamówić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa.